Grey Scale #13
C M Y K
R G B WH GR BL
A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19
DANES-PICTA.COM

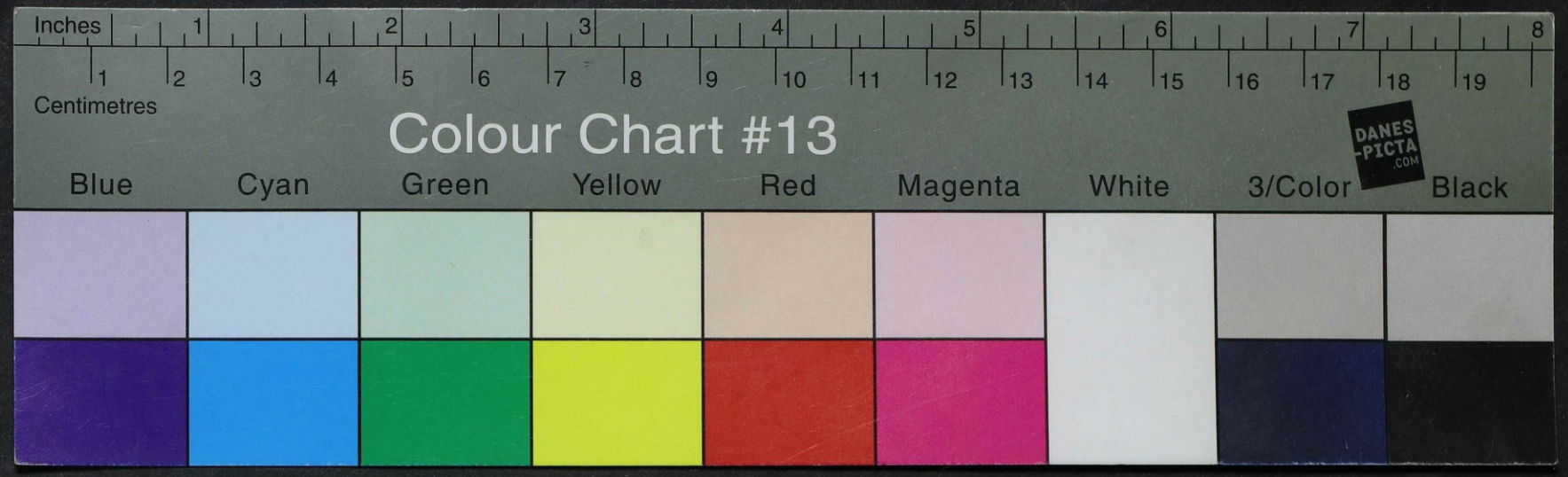
Inches
1 2 3 4 5 6 7 8
Centimetres
1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19
Colour Chart #13
DANES-PICTA.COM
Blue
Cyan
Green
Yellow
Red
Magenta
White
3/Color
Black

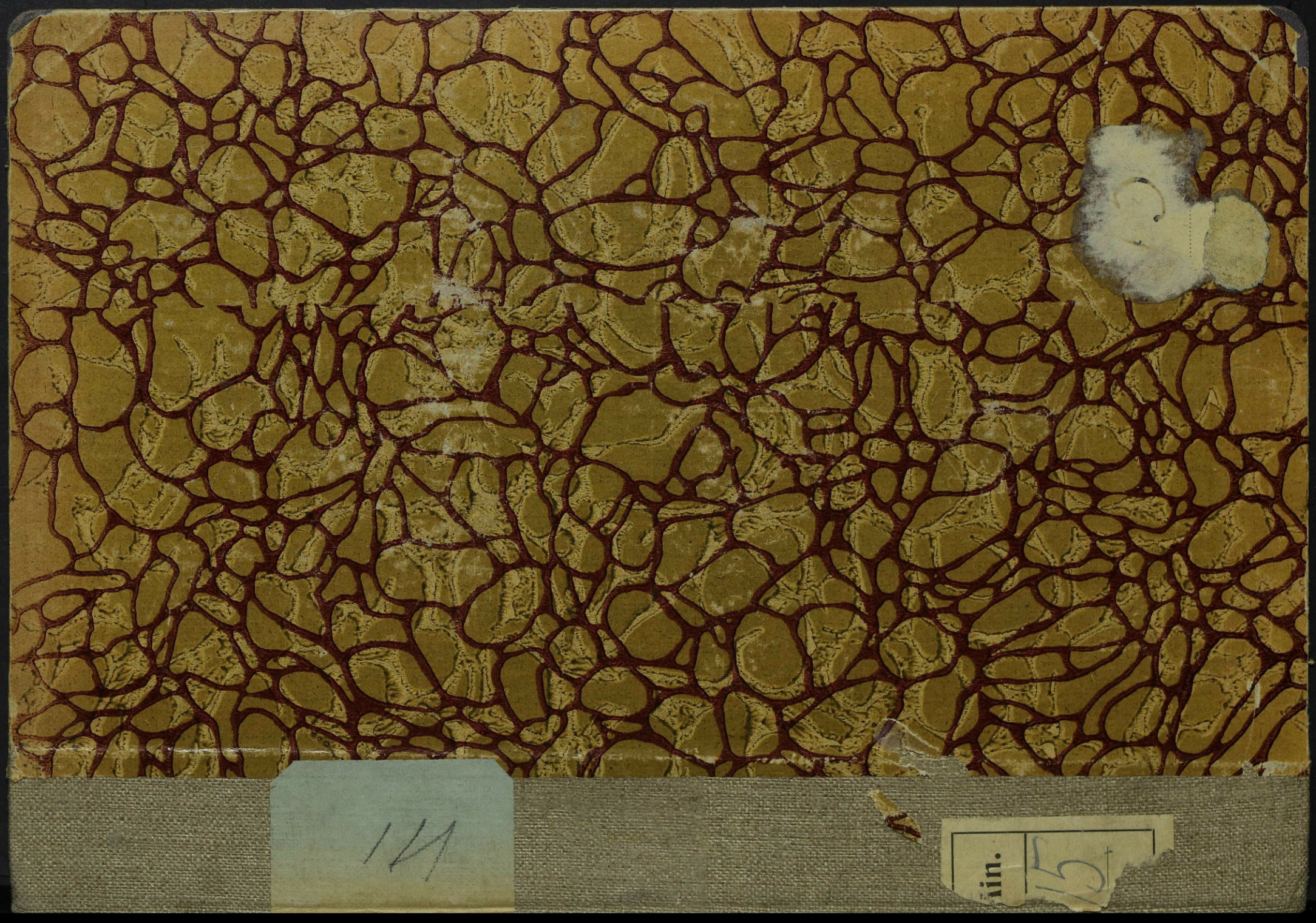
141
iin.
15

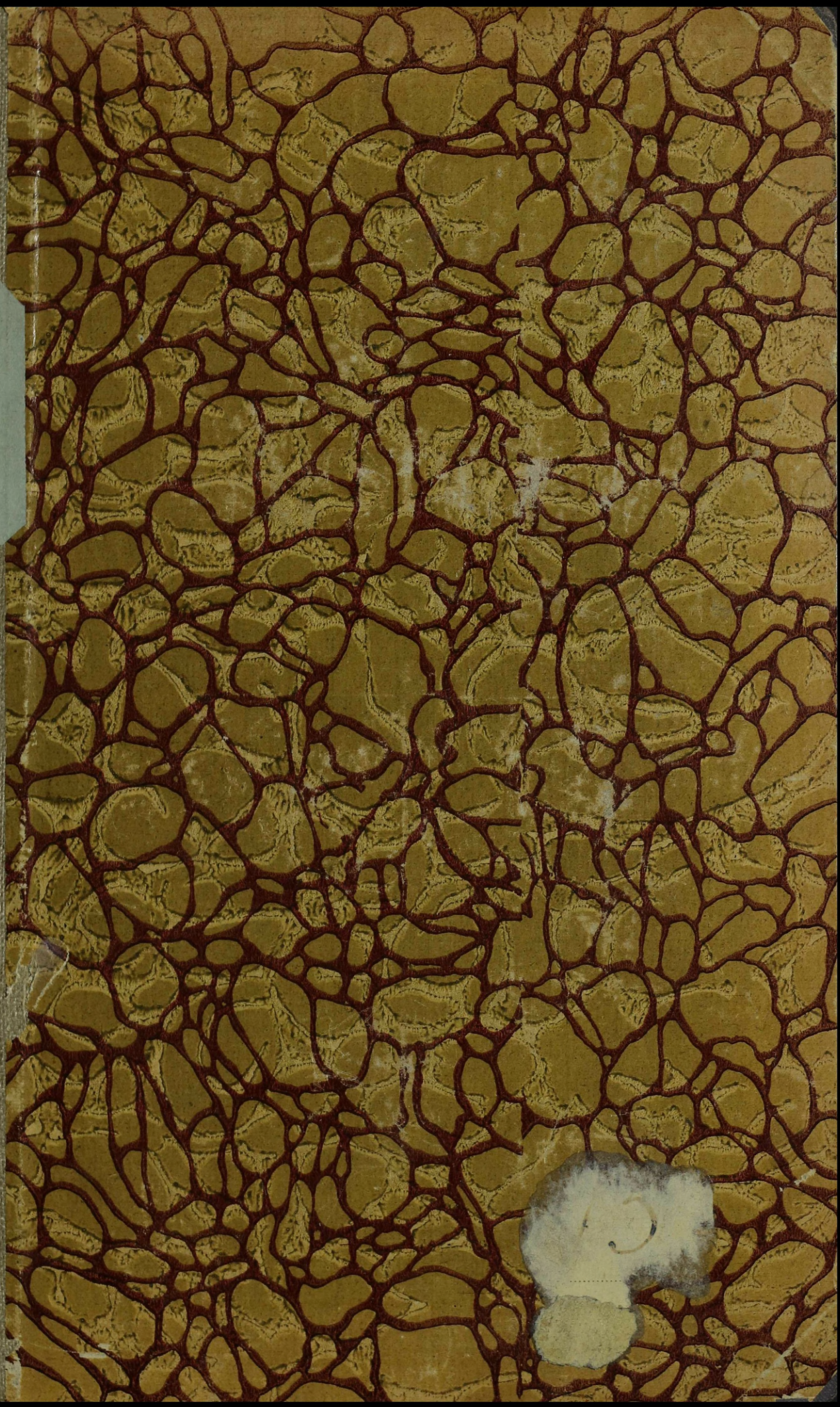

BIURO HISTORYCZNE SZTABU GENERALNEGO

Studja taktyczne

z historji wojen polskich 1918 - 21

TOM VII

dop/24950/2

NAD BUGIEM

Walki osłonowe 7 Dywizji Piechoty

(5 sierpień — 11 wrzesień 1920)

OPRACOWAŁ

STANISŁAW BOROWIEC

PODPUŁKOWNIK SZT. GEN.

879.

WARSZAWA 1925

WOJSKOWY INSTYTUT NAUKOWO-WYDAWNICZY

C. 815.

4°

355.48(438)c : 93(438)12

Wszelkie prawa przedruku i przekładu wzbronione

BIBLJOTEKA
№ 6216/II
Wyż. Szk. Wojen.

24950/2

Zakłady Graficzne „Drukarnia Bankowa"
Warszawa, Moniuszki 11, telefon 190-93.

WSTĘP

Początek sierpnia 1920 roku.

Armje sowieckie frontu zachodniego, przekroczywszy Bug, zdążają ku Warszawie. Na południu nieprzyjaciel sforsował Zbrucz, wdzierając się do Małopolski Wschodniej. Jedynie w rejonie Brodów rozgrywają się pomyślne walki z Konną Armją Budiennego, doprowadzające do znacznego zużycia jej sił i osadzające niepowstrzymany dotychczas impet ofensywny.

W tem położeniu tak krytycznem, że zdawało się prawie beznadziejnem, Wódz Naczelny powziął wielką i śmiałą decyzję zwrotu zaczepnego. Przenosząc ciężar działań rozstrzygających przeciwko siłom Tuchaczewskiego, decyduje się na rzecz koniecznego tu zwycięstwa, osłabić do minimum armje południowe, które mają narazie zachować postawę obronną.

Z 3 Armji odchodzą do głównej grupy uderzeniowej dywizje legjonowe 1 i 3, z 6 Armji 18 Dywizja Piechoty do Warszawy, a część jazdy w rejon Lublina.

12 Armja sowiecka, operująca na odcinku Bugu od Włodawy po Sokal, złożona z czterech dywizyj strzeleckich i grupy jazdy Golikowa, ma przed sobą w tym okresie tylko jedną polską dywizję piechoty. Zdawałoby się, że pomimo niskich naogół stanów jednostek sowieckich, ta przewaga liczebna, szczególnie ze względu na rozległość terenu działań, udaremni przeprowadzenie zamierzonej polskiej koncentracji pod Lublinem i ocalającego uderzenia na tyły sił, atakujących Warszawę. Słaba osłona na Bugu mogła nie wstrzymać naporu przewagi.

Ważne to zadanie osłony koncentracji i flankowego uderzenia grupy generała Rydza-Śmigłego przypadło 7 Dywizji Piechoty.

O polskim żołnierzu utarło się zdanie, że jest wyborny w natarciu, że nie zawodzi w niem nigdy. W obronie natomiast ma być niedość wytrwały.

Przedstawione w tej pracy wysiłki 7 Dywizji Piechoty przeczą temu twierdzeniu. Żołnierza tej dywizji używano przez większą część kampanji roku 1920 prawie stale do zadań obronnych, w których wstrzymywał on z uporem i poświęceniem napór przeważających sił nieprzyjacielskich.

Ruch 7 Dywizji to niewygodne koncentracje do zwycięskiego zawsze uderzania, to orka przez zdradliwą Ukrainę i smutne, biedne Polesie, to setki kilometrów marszu, rzeczywiście boso, w najgorszych warunkach terenowych. Drogi 7 Dywizji nie prowadziły bitemi szlakami, a z kolei żelaznych, przecinających jej pochody, nie korzystał nawet jej urząd gospodarczy.

Nad Dnieprem, Rosią, Uszą, Uborcią, Styrem, Stochodem, Bugiem, nad temi to siedmiu rzekami, pod Zwiahlem, Białą-Cerkwią, Wasylkowem, Korosteniem i znów na szczerej polskiej ziemi już pod Chełmem są wmurowane pozycje, rozpięte tysiące kilometrów drutu kolczastego, wzniesione gniazda karabinów maszynowych i okopy dla dział. Tej zaiste syzyfowej pracy nie dokonały jedynie ręce, nie utrzymały zagrożonych pozycyj jedynie waleczne serca naszych żołnierzy. W tej rocznej pracy, w tych pochodach przez historyczne przedwiekowe pobojowiska, w naszych zwycięstwach był nowy duch polski, wyrażający się wytrzymałością, i umiłowaniem obowiązku.

Operacje 7 Dywizji Piechoty przeciwko 12 Armji sowieckiej na froncie, który przedtem zajmowała cała bitna 3 Armja, są nietylko chlubną kartą historji tej dywizji. Walki nad Bugiem z nieprzyjacielem, niezaprzeczenie o wiele silniejszym, próbującym w ostatnim okresie swych działań ratować rozpaczliwą sytuację sowietów na północy przez energiczne uderzenie dotąd niezwalczoną Konną Armją Budiennego w kierunku na Lublin, nadają się wyjątkowo jako studjum tego zawsze aktualnego zagadnienia polskiego: obrony szerokich frontów słabemi siłami.

Z polecenia Biura Historycznego Sztabu Generalnego podjąłem się, jako były szef sztabu 7 Dywizji Piechoty, opracowania działania tej dywizji w tym właśnie ważnym i ciekawym okresie wojny. Pomimo posiadania wszystkich dokumentów dywizji z tego czasu, dobrej pamięci i dostępu do materjałów Naczelnego Dowództwa i dowództwa 3 Armji, praca moja nie była łatwa, a jeszcze mniej wdzięczna. Obrona, jako zagadnienie wojskowe, jest zawsze mniej ciekawa, niż działanie zaczepne.

W powojennej sowieckiej literaturze wojskowej istnieje już kilka prac o wojnie polskiej 1920 roku. Dotyczą one jednak ważniejszych operacyj na północy, częściowo zaś tylko początkowych działań Konnej Armji Budiennego. O operacjach 12 Armji sowieckiej, z którą potykała się 7 Dywizja Piechoty w opisanym przezemnie okresie, nie wydano dotąd żadnej pracy. Wiadomości, jakie posiadamy, o zadaniach tej armji, jej każdorazowem ugrupowaniu, sile, składzie, jej stratach i uzupełnieniach nie są wcale obfie. Tak II oddział Naczelnego Dowództwa jak i 3 Armji opierały się przeważnie na wywiadzie i meldunkach sytuacyjnych 7 Dywizji, która przy swych częstych przegrupowaniach i ugrupowaniach, zmianach odcinków i zadań, pomimo ustawicznej styczności z nieprzyjacielem, nie zdołała odtworzyć wiernego obrazu rozmieszczenia sił i kierunków uderzeniowych przeciwnika.

Będą więc w mej pracy duże braki w określeniu sytuacji nieprzyjacielskiej. W tekście i na szkicach podaję ją, jak była znana dowództwu dywizji w danem położeniu.

Rozkazy operacyjne przytaczam w brzmieniu dosłownem.

Walki, opisane przezemnie, obejmują okres od dnia 5 sierpnia, t j. od chwili, gdy 7 Dywizja zatrzymała się w swym dwumiesięcznym odwrocie na Bugu, do dnia 11 września, daty rozpoczęcia ponownej ofensywy.

Na ten okres składa się długi szereg większych i mniejszych operacyj, jużto powiązanych ze sobą, jużto prowadzonych odrębnie tak, że nie pozwalają na ułożenie ich w kolejności wydarzeń. Nawet nie tak łatwo dają się one ująć w kronikę.

Odcinek dywizji, dochodzący chwilami do 90 km, dzielił się na kilka odrębnych stref działania. Zależnie od położenia skrzydło północne lub centrum, to znów skrzydło południowe było celem uderzeń nieprzyjaciela. Podczas gdy na jednej z tych części spoczywał ciężar wysiłku obu stron walczących, na innych rozgrywały się wydarzenia o charakterze czysto lokalnym. Zaciekawić może różnorakość akcyj, prowadzonych równocześnie przez poszczególną jednostkę.

Z tego chaosu zadań i manewrów wyodrębniłem następujące fazy, opierając się na tle ogólnych wydarzeń, a to:

Pierwsza faza — pierwsze walki nad Bugiem. Od przybycia dywizji na tę linję aż do odwrotu na Wieprz, gdzie stanąć

miała 3 Armja celem nawiązania łączności z bardziej już wtył odsuniętymi sąsiadami, na północy z Grupą Poleską, na południu z 6 Armją.

Druga faza to walki pod samym Chełmem (nazywam je walkami o Chełm), od chwili, gdy Naczelne Dowództwo powzięło plan uderzenie z rejonu Lublina na tyły północnych armij sowieckich. Faza ta kończy się ponownem zajęciem linji Bugu.

Trzecia faza — osłona koncentracji i pierwszych działań polskiej grupy uderzeniowej. W tej fazie następuje pierwsza próba 12 Armji sowieckiej udaremnienia tego uderzenia.

Czwartą fazą jest koncentracja Budiennego w rejonie Włodzimierza Wołyńskiego, przeniesienie ciężaru operacji na południowe skrzydło.

Piątą fazę stanowią walki dywizji na ogólnem tle ostatnich działań przeciw Budiennemu.

Szósta wreszcie faza i ostatnia, to przygotowanie się armji generała Sikorskiego do zajęcia stanowisk wyjściowych do akcji na Kowel i Łuck.

Przejście z jednej fazy do drugiej było w rzeczywistości zamazane. 7 Dywizja miała w całym tym okresie jedno zadanie: osłonę od wschodu manewru grupy uderzeniowej, wychodzącej z nad Wieprza. To też charakter osłonowy jej walk nie zmienia się przez cały czas; zmianie ulega tło, na którem rozgrywały się wypadki decydujące dla wyniku wojny.

Warszawa, w styczniu 1925 r.

I

POŁOŻENIE WYJŚCIOWE.

BIBLJOTEKA
№
Woj. Szk. Wojsk.

POŁOŻENIE 3 ARMJI Z KOŃCEM LIPCA 1920 R.

Podczas gdy wojska sowieckie zajęły już Brześć nad Bugiem i osiągnęły w tym rejonie linję Bugu, a na południu działania 2 i 6 Armji rozgrywały się w rejonie Brodów i nad Zbruczem, stała 3 Armja jeszcze wysunięta nad Stochodem.

W skład tej armji wchodziły z końcem lipca 1920 roku:

a) 3 Dywizja Piechoty Legjonów na odcinku Łuck — Rożyszcze — Sokul — Uhły;

b) 7 Dywizja Piechoty na odcinku Uhły — Powursk — Wlk. Obzyr — Rudka Czerwiszcze;

c) Grupa generała Bałachowicza w rejonie Krymna;

d) 6 Dywizja Ukraińska w odwodzie armji w rejonie Kowla;

e) Grupa majora Hozera: I i II/5. p. p. leg. oraz III/157. p. p.;

„ kapitana Zajchowskiego (2 bataljony etapowe);

„ kapitana Szwarcenberg-Czernego — załoga miasta Kowla (3 i 4 bataljony etapowe poznańskie).

Naprzeciw 3 Armji stała nad Stochodem 12 Armja sowiecka w następującem ugrupowaniu:

a) 44 Dywizja Strzelecka (około 3000 bagnetów) w rejonie na południe od linji Sokul — Hodomicze, z trzema brygadami w linji;

b) 7 Dywizja Strzelecka (około 2000 bagnetów) w rejonie na północ od linji Sokul — Hodomicze, z trzema brygadami w linji;

c) Grupa Golikowa (około 3500 szabel) w rejonie na północ od Sokula;

d) 25 Dywizja Strzelecka (około 3500 bagnetów) okrakiem na linji kolejowej Kowel — Sarny, trzema brygadami w linji;

e) 58 Dywizja Strzelecka (około 4500 bagnetów) w rejonie Czerwiszcze — Obzyr — Liszniówka, dwiema brygadami w linji i ze 174 Brygadą w odwodzie w rejonie Liszniówki;

f) oddział Czernichowskiego Gubernjalnego Wojskowego Komisarjatu (około 1000 bagnetów) w rejonie na północ od 58 Dywizji.

Stan bojowy 12 Armji sowieckiej wynosił w przybliżeniu 19700 ludzi.

OSTATNIE WALKI NAD STOCHODEM.

Walki nad Stochodem przybrały dnia 1 sierpnia 1920 roku już poważniejszy charakter. Nieprzyjaciel po ustawicznem niepokojeniu całego frontu armji przeszedł Stochód na odcinku gen. Bałachowicza pod Rudką — Czerwiszczem i zmusił 7 Dywizję Piechoty do odgięcia północnego skrzydła na linję Jajno — Police. Następstwem tego było zerwanie wszelkiej łączności z Grupą Bałachowicza, która, jak zazwyczaj, nie wiedzieć gdzie znikła. Również i na odcinku 3 Dywizji Piechoty napór nieprzyjaciela był tak silny, że stojący w rejonie Uhłów 2. p. p. poniósł znaczne straty wskutek wycofania się 23. p. p. (z 3 Dywizji). Już i to skrzydło 7 Dywizji miało zostać odgięte na drugą linję dawnych okopów niemieckich w rejonie Mielnicy, gdy dowództwo 3 Armji zarządziło rozkazem operacyjnym Nr. 105 z dnia 2 sierpnia wycofanie całej armji na linję Bugu.

ODWRÓT 3 ARMJI NA LINJĘ BUGU.

Ruszyły więc:

a) 3 Dywizja Piechoty dwiema kolumnami: północną przez Hołoby — Turyjsk — Olewsk — Kolemczyce, południową przez Łuck — Torczyn — Włodzimierz Wołyński;

b) 7 Dywizja Piechoty dwiema kolumnami: południową wzdłuż osi Mielnica — Kowel — Maciejów — Luboml — Świerze (w jej skład weszła w Kowlu grupa kapitana Szwarcenberg-Czernego), północną przez Niesuchoiże — Dorotyszcze — Myzowo — Hołowno — Gorochowisko — Uhrusk;

c) grupa Bałachowicza przez Ratno — Krymno — Pulmo do Włodawy;

d) 6 Dywizja Ukraińska do rejonu Serebryszcze (na wschód od Chełma).

e) grupa majora Hozera z Kamienia Koszyrskiego koleją do Włodawy.

Zamiarem 3 Armji było:

„przez szybkie wykonanie odwrotu zająć w porządku i możliwie bez kontaktu z nieprzyjacielem przygotowaną linę obronną na Bugu i nie dopuścić do sforsowania przez nieprzyjaciela Bugu i zagrożenia własnym tyłom".

Jakiego rodzaju było „przygotowanie" nowej linji obronnej, cofające się jednostki nie wiedziały.

Oderwanie się od nieprzyjaciela na linji Stochodu nastąpiło dnia 2 sierpnia o godzinie 20-ej na odcinku 7 Dywizji Piechoty niespostrzeżenie. Trzydniowy odwrót tej dywizji odbył się prawie bez naporu ze strony nieprzyjaciela. Tylko południowa kolumna miała w Kowlu żywszą utarczkę straży tylnej z kawalerją rosyjską. Dnia 5 sierpnia osiąga 7 Dywizja linję Bugu, a to 14 Brygadą o godzinie 6-ej w rejonie Dorohuska, 13 Brygadą o godzinie 13-ej w rejonie Uhruska.

SKŁAD I STAN LICZEBNY 7 DYWIZJI PIECHOTY DNIA 5 SIERPNIA 1920 ROKU

(Załącznik № 1).

Dowództwo dywizji — generał-podporucznik Szubert Karol.
Szef sztabu — major Borowiec Stanisław.
Kompanja sztabowa — porucznik dr. Kocyan Emil.
Kompanja telegraficza — porucznik Skowroński Władysław.
13 Brygada Piechoty — pułkownik Hermann Emanuel.
25 pułk piechoty — major Jaklicz Józef.
26 pułk piechoty — major Waniczek Ryszard.
14 Brygada Piechoty — generał-podporucznik Pogorzelski Eugenjusz.
11 pułk piechoty — podpułkownik Zawadzki Aleksander.
27 pułk piechoty — podpułkownik Wierzbicki Paweł.
II dywizjon 5 pułku strzelców konnych—major Kossak Tadeusz.
7 Brygada Artylerji — pułkownik Luberadzki Józef.
7 pułk artylerji polowej — major Szponar Juljusz.
7 pułk artylerji ciężkiej (dywizjon) podpułkownik Konczakowski Witold.
7 bataljon saperów — major Jabłoński Witold.

Stan liczebny całej dywizji wynosił w tym dniu 255 oficerów, 11209 szeregowych, stan bojowy 114 oficerów i 6198 szeregowych.

Pułki piechoty po 3 bataljony, w każdym bataljonie kompanja karabinów maszynowych ze zmienną ilością karabinów maszynowych, przeważnie zdobycznych; francuskie karabiny bowiem z powodu braku luf zapasowych, chronicznego braku smarów i zużycia zastępywano najchętniej rosyjskiemi, zdobywanemi w dużych ilościach niemal przy każdej akcji. Zresztą uzbrojenie piechoty

było francuskie; ręcznych karabinów, maszynowych działek piechoty i miotaczy min dywizja nie posiadała.

Pułk artylerji polowej liczył 9 bateryj 75 mm., dywizjon artylerji ciężkiej 3 baterje, z tych jedna 105 mm., druga 155 mm., trzecia polowa 75 mm.

Jazda dywizyjna liczyła najwyżej 90 koni, ucierpiała bowiem znacznie w ustawicznych akcjach odwrotowych z nad Dniepru i nie została do tej chwili ani razu uzupełniona.

Kolumn taborowych posiadała dywizja zaledwie trzy o zmiennej ilości wozów, nie dochodzącej nigdy do 30 na kolumnę.

Zakładami dywizyjnemi były kolejowe czołówki: sanitarna i amunicyjna, szpital polowy 404, urząd gospodarczy i ruchome warsztaty reperacyjne.

Moralny nastrój oddziałów dywizji był w następującym okresie, jak i podczas całej kampanji 1920 roku, pomimo przeróżnych i ustawicznych braków w wyekwipowaniu i zaopatrzeniu, pomimo 36-dniowej ciężkiej akcji prawie bez odpoczynku, zawsze jak najlepszy.

II

CHARAKTERYSTYKA TERENU DZIAŁAŃ.

CHARAKTERYSTYKA TERENU DZIAŁAŃ.

(Mapa orjentacyjna)

Trudno o większą symetrję.

Terenem operacyj osłonowych 7 Dywizji Piechoty był trójkąt równoramienny, którego podstawę tworzył Bug od Włodawy do Hrubieszowa, płynący prawie prosto z południa na północ, z jednem tylko wielkiem kolanem pod Uściługiem; ramionami tego trójkąta były szosy Chełm—Hrubieszów i Chełm — Włodawa, wierzchołkiem Chełm, a wysokością linja kolejowa Chełm — Dorohusk (Kowel).

Na Bugu zatrzymały się oddziały 3 Armji po dwumiesięcznym powolnym odwrocie z nad Dniepru. Tu stanęła osłona 7 Dywizji w najkrytyczniejszym momencie tej wojny.

Bug, jak to już rzut oka na mapę wskazuje, jest rzeką nizinną. Wije się kręto, tworząc mnóstwo żyjących i martwych odnóg, rozlewa się wszędzie prawie w bagniska, które nawet latem nie wysychają. W porze deszczowej wzbiera silnie, wypełnia gęstą sieć swych martwych ramion i rozmaka całą swoją szeroką doliną.

Tworzy on na całej tu wspomnianej długości poważną przeszkodę operacyjną. Latem da się w pewnych miejscach przejść w bród, a w porze deszczowej jest możliwy do przejścia tylko przy użyciu mostów.

Mosty znajdowały się w dużej ilości w miejscowościach gęsto rozsianych nad rzeką. Na północ od linji kolejowej było ich mniej, niż w górnym jej biegu. Mosty te zostały podczas walk w tym okresie albo całkiem albo częściowo zniszczone, lub przeciwnie niektóre odbudowane kilkakrotnie już to przez nasze oddziały, już to, zależnie od sytuacji, przez nieprzyjaciela.

Idąc w dół rzeki znajdowały się na opisywanym odcinku następujące przejścia:

pod Hrubieszowem, w Gródku, most drogowy i kolejowy, w Strzyżowie mniejszy most drogowy,

w Uściługu długi most drogowy przez rzekę i jej dolinę, w Horodle most drogowy,

w Korytnicy most drogowy, który kilkakrotnie był zniszczony i odbudowany.

w Kładniowie mniejszy most drogowy, często obustronnie psuty i naprawiany,

pod Dubienką, w Bystrakach, długi most drogowy przez rzekę i jej mokrą dolinę,

w Bendiudze prowizoryczna kładka,

w Kolemczycach bród używalny przy niskim stanie wody,

w Husynnem bród wygodny.

w Bereźcach bród używalny tylko przy pogodzie,

w Dorohusku most drogowy długości około 1 km (został zniszczony doszczętnie przy pierwszych tam walkach) i most kolejowy, wysadzony dnia 6 sierpnia przypadkowo przez nasz pocisk,

w Okopach bród niepewny,

w Świerzach most prowizoryczny, zbudowany przez nasze oddziały,

w Wólce Uhruskiej zniszczony most prowizoryczny,

w Zabużu most, naprawiony przez nasze oddziały,

od Zabuża aż do Włodawy było kilka niepewnych brodów, trudnych do przejścia dla wszystkich rodzajów broni, w czasie niepogody cały ten odcinek nie mógł być nigdzie przekroczony,

w Orchowie most kolejowy.

we Włodawie dwa wygodne mosty drogowe,

w Susznie niepewny bród.

Inżynierja zbudowała w Dorohusku przedmoście. Z chwilą przybycia 7 Dywizji nad Bug t. j. dnia 5 sierpnia nie było ono jednak ukończone; pozatem nie nadawało się do obrony tak ze względów taktycznych, jak i technicznych. Przedewszystkiem głębokość jego była za mała, by osłonić mosty i przeprawę przed ogniem artylerji nieprzyjaciela. Wytyczona linja rowów strzeleckich nie miała żadnego obstrzału szczególnie przed środkiem i lewem skrzydłem, gdyż gęsto podszyty las dochodził prawie do samej pozycji. Prócz tego linja rzeki po obu stronach przedmościa nie była dostatecznie opanowana, wskutek czego obejście stanowisk było łatwe, zwłaszcza przy niskim stanie wody i mnós-

twie tratew, pokrywających rzekę. Pozatem lewe skrzydło przedmościa i obydwa mosty leżały daleko niżej niż przedpole i zagrożone były przez flankowy ogień karabinów maszynowych przeciwnika.

Pod względem technicznym dzieliło się przedmoście na dwie części, przecięte torem kolejowym. Południowa obejmowała wzgórza z obstrzałem na 50 metrów, posiadała trzęsawiska na przedpolu, co uniemożliwiało zaskoczenie i obejście stanowisk; były to już prawie wykończone rowy strzeleckie i łącznikowe. Natomiast część północna, taktycznie ważniejsza, była zaledwie rozpoczęta. Istniały tam tylko cztery gniazda dla karabinów maszynowych, bez połączeń i przeszkód, z obstrzałem do 300 metrów.

Przedpole tej części było zupełnie nieprzejrzyste z powodu licznych wąwozów i krzaków.

Przez zaskoczenie zajął nieprzyjaciel to przedmoście razem z obydwoma mostami już dnia 6 sierpnia. Wprawdzie w czasie dalszych operacyj odzyskała go dywizja z powrotem, jednakże ze względu na wielkie uszkodzenie długiego mostu drogowego i przypadkowe zniszczenie mostu kolejowego dobrowolnie zrezygnowała z tego punktu oporu, nie mającego połączenia z brzegiem zachodnim.

Z końcem sierpnia nastała niezwykła niepogoda, trwająca aż do dnia 10 września. Bug wystąpił wszędzie z brzegów i uniemożliwił przekroczenie rzeki poza mostami. Z tego powodu obsada rzeki stała się w tym czasie rzadka, oddziały skupiały się z obu stron dokoła używanych przejść mostowych. Ułatwiało to w dużej mierze obronę, a ograniczało akcję nieprzyjaciela do forsowania przejścia w kilku tylko możliwych punktach.

Wygląd i charakter obu brzegów był zasadniczo różny.

Wschodni brzeg, niżej położony, zabagniony, rzadko zaludniony, pokryty był wielkiemi kompleksami lasów. Ciągnęły się one jednem prawie nieprzerwanem pasmem z północy aż do linji kolejowej, później z małą przerwą po obu stronach kolei kowelskiej roztaczał się obszar leśny aż do Włodzimierza Wołyńskiego.

Przedpole zatem 7 Dywizji było terenem gęsto pokrytym, wykluczającym szczegółową obserwację lotniczą a również bardzo utrudniającym wszelkie akcje wypadowe.

Lewy brzeg rzeki, wyżej położony, gęsto zamieszkały, odznaczał się innym typem wsi, większą kulturą mieszkańców i lepszą nawet kulturą rolną.

Lecz i tu znajdowały się większe obszary leśne. Nie odegrały one żadnej ważnej roli na odcinku na północ od linji kolejowej, miały jednak większe znaczenie na południowem skrzydle odcinka dywizji. Kompleks lasów na południe od Dubienki umożliwiał nieprzyjacielowi gromadzenie większych nawet sił i podejście niespodziane pod nasze stanowiska. W ten sposób podsunęła się dnia 18 sierpnia brygada baszkirska aż pod sam Chełm i Rejowiec, używając lasów; ruch ten uszedł uwadze naszej obserwacji i rozpoznania.

KOMUNIKACJE.

Szosy Chełm — Hrubieszów i Chełm — Włodawa, normalne, dobrze stosunkowo utrzymane, łączyły kwaterę główną dywizji z obydwoma skrzydłami. Drogami temi odbywał się cały ruch dowozowy i ruch oddziałów. O ile więc odcinek dywizji posiadał takie dwie główne arterje do poruszeń i dowozu na skrzydła, o tyle poza niemi wszystkie inne drogi były w całem słowa znaczeniu „polskie", piasczyste lub mokre. Lecz gęstość osiedli ludzkich i tu wpływała dodatnio na stan tych drugorzędnych komunikacyj. Były one z małemi wyjątkami używalne o każdej pogodzie.

Wzdłuż szos na Włodawę i Hrubieszów biegły stałe trasy telegraficzne, co miało doniosłe znaczenie dla rozkazodawstwa i łączności. W najkrytyczniejszym czasie operacji, w początkach akcji Budiennego w kierunku na Lublin, porozumienie Zamościa z dowództwem 3 Armji odbywało się przez Chełm wzdłuż szosy hrubieszowskiej.

Z Chełma prowadziły dwie linje kolejowe, jedna na Kowel, druga na Włodawę. Funkcjonowała tylko pierwsza z nich, aż do Dorohuska, linja na Włodawę, z powodu większego uszkodzenia mostu pod stacją Ruda - Opalin, nie była wykorzystana. Do Dorohuska kursowały czołówki zaopatrzenia dla odcinka od Uhruska po Dubienkę; rejon Włodawy i południowe skrzydło zaopatrywały się po głównych szosach.

MIEJSCOWOŚCI.

Chełm, miasto położone na malowniczem wzgórzu, z widocznym historycznym soborem prawosławnym, było w tym okresie działań miejscem postoju dowództwa 7 Dywizji, pod koniec zaś

walk nad Bugiem miejscem koncentracji dywizyj 9 i 18. Posiadało najdogodniejszą, zabezpieczoną komunikację z krajem.

Chełm był dwukrotnie bezpośrednim ośrodkiem walk i ustawicznym celem operacyj 12 Armji sowieckiej. Wykonano tam niemałe umocnienia polowe tak na krańcu miasta, jak i na dalszem jego przedpolu.

W organizacji obrony tego punktu zasłużyła się także i ludność polska tego miasta. W krytycznej dla niego chwili stworzyła milicję ludową, a silny oddział policji walczył na równi z wojskiem. Ludność żydowska zachowała się przez cały czas poprawnie. Wyrazem traktowania naszych oddziałów przez miasto był adres zbiorowy prawie wszystkich obywateli i władz oraz instytucyj, wręczony dowódcy 7 Dywizji już w Kowlu, z podziękowaniem za obronę tego polskiego grodu i za wzorowe zachowanie się oddziałów dywizji podczas 36-dniowego pobytu w mieście.

Włodawa, położona na zachodnim, wysokim brzegu Bugu, panowała doskonałemi punktami obserwacyjnemi nad rozległem przedpolem. Dawało to nadzwyczaj dogodne warunki dla działania artylerji.

Włodawa była miejscem postoju Grupy gen. Bałachowicza, dowództwa 13 Brygady i 26. p. p. Stanowiła cel ataków 58 Dywizji sowieckiej.

Dubienka leży również na wzniesieniu, panującem nad doliną Bugu i przejściem nad Bystrakami. Od strony wschodniej podejście pod tę miejscowość było bardzo trudne, wszystkie zatem a tak liczne uderzenia na nią szły albo od północy, albo ze strony Rogatki i Starosiela.

Matcze, mała miejscowość posiadała to samo położenie dominujące, co Dubienka, lecz zbliżona zbyt do rzeki, narażała pozostające w niej oddziały na ogień artylerji z przeciwnego brzegu.

Wszystkie inne, wymienione w tej pracy miejscowości, czy to leżące nad Bugiem, czy dalej od tej rzeki, były to przeciętne osady, dające możliwe pomieszczenie dla oddziałów.

NASTRÓJ LUDNOŚCI.

Operacje osłonowe nad Bugiem miały charakter obrony wybitnie aktywnej. Zadania i kierunki ruchów naszych, czy nieprzyjacielskich, zmieniające się prawie z każdym dniem, powodowały przechodzenie pewnych połaci z rąk do rąk. Mimo, że nie-

przyjaciel nie tylko nie dał się ludności we znaki, lecz przeciwnie swem zachowaniem starał się jakby ją ująć, nie spostrzeżono nigdzie, by mieszkańcy mieli mu sprzyjać. Większą część wiadomości o ruchach nieprzyjaciela otrzymywano od ludności, a gdy po rozbiciu 58 Dywizji sowieckiej na północ od Chełma zarządzono akcje, oczyszczające własne tyły, ludność dobrowolnie łączyła się z oddziałami i wyłapywała pojedyńczych rozbitków ukrywających się po lasach i wsiach.

To stanowisko unitów chełmskich w dużej mierze przyczyniło się do obniżenia ducha w oddziałach sowieckich. Słyszało się bardzo często, że „krasnoarmiejec" niechętnie przekracza Bug, tę niezaprzeczalną granicę Polski.

III

PIERWSZE WALKI NAD BUGIEM.

ZARZĄDZENIA DOWÓDCY 3 ARMJI.

Dnia 5 sierpnia o godz. 6-ej otrzymuje dowództwo 7 Dywizji Piechoty w Dorohusku następujący rozkaz armji:

D-wo 3 Armji
Oddział III
L. 22803/III

Gł. poczta pol. III
dnia 5.VIII.1920

Rozkaz operacyjny № 106.

I. Jak w załączniku.

II. Oddziały 3 armji w trakcie wykonania odwrotu na linję Bugu.

Oddziały 2 i 6 armji w walce z armją konną Budiennego wyparły npla z rejonu Brodów.

6 armja w walce z oddziałami npla na linji Zbrucza.

Oddziały grupy poleskiej w zaciętych walkach odpierają próby nplskie sforsowania rzeki Bugu w rejonie Brześcia i na zachód od tej miejscowości.

Na północy oddziały własne w walkach z nplskiemi oddziałami w rejonie na północ od miejscowości Ostrołęka. Wobec sytuacji na północy, nakazało d-two frontu przerzucenie tam znaczniejszych sił z frontu południowo-wschodniego.

III. W związku z tem nakazało d-two frontu rozszerzenie odcinka 3 armji.

Granice strefy działania armji:

od południa linja Brody-Kamionka Strumiłowa — obie wyłącznie i Rawa Ruska włącznie,

od północy linja Mokrany-Kodeń-Łomazy, wszystkie miejscowości włącznie.

W skład 3 armji wchodzą:

3. dyw. p. leg.
7. dyw. p.
grupa gen. Bałachowicza,
poc. panc. Zagończyk,
4/1. p. czołgów,

1. dyw. p. leg. i 1. dyw. jazdy z chwilą ukończenia akcji, będącej obecnia w toku i nawiązania z niemi łączności d-twa 3 armji.

Formacje etapowe i zapasowe, obsadzające obecnie linję Bugu, będą w miarę możności zluzowane i odesłane.

Zadaniem armji jest, działając w sposób aktywny, rozbijać dążące do linji Bugu główne kolumny npla i w ten sposób nie dopuścić do dalszego i bezkarnego posuwania się npla w głąb kraju, umożliwić koncentrowanie na północnym froncie większych sił dla spowodowania rozstrzygnięcia.

iV. By móc wykonać powierzone zadanie postanowiło d-two armji zarzucić dotychczasowy system kordonowej walki, skupić wyższe jednostki na małej przestrzeni i przez ciągłą aktywność wytrącić inicjatywę z rąk npla i nie dopuścić do koncentracji znaczniejszych jego sił i planowej akcji.

V. W tym celu zarządam:

A. Grupa gen. Bałachowicza.

1) Zadanie: obrona ogólnego kierunku Sławatycze - Parczew.

2) Strefa działania od północy: północna granica armji od południa: linja Zabłocie - Piszcza - st. kol. Przyborowo - Horostyta, wszystkie miejscowości wyłącznie.

3) Sposób wykonania: po przybyciu do Włodawy przechodzi grupa do Sławatycz wschodnim brzegiem Bugu, by oczyścić sobie przedpole poczem

a) z oddziałów znalezionych na miejscu organizuje obronę Sławatycz i obserwuje linję Bugu we własnej strefie działania.

b) własną grupę koncentruje w ten sposób, by przez uderzenie w dowolnym kierunku rozbijać nplskie kolumny, maszerujące na południe lub północ od Sławatycz.

B) 7. dyw. p., skład jak dotychczas i grupa kpt. Zajchowskiego.

1) Zadanie: obrona ogólnego kierunku Włodawa-Lubartów i Chełm - Lublin.

2) Strefa działania od północy: południowa granica grupy gen. Bałachowicza, od południa: linja Turyjsk - Dubienka - Krasnostaw, wszystkie miejscowości wyłącznie.

3) Sposób wykonania: Po przybyciu oddziałów dywizji na linję Bugu 7. dyw. p.

a) jedną brygadą z Uhruska przechodzi celem oczyszczenia przedpola wschodnim brzegiem Bugu do Włodawy i tam ją koncentruje,

b) drugą brygadą z rejonu Świerza, jednym pułkiem maszeruje wschodnim brzegiem Bugu do Uhruska, drugim atakuje celem osłony wyżej wspomnianej akcji Luboml, poczem koncentruje całą brygadę w rejonie Uhruska.

c) Obydwie brygady koncentrują się w wyznaczonych miejscowościach w ten sposób, by przez uderzenie w dowolnym kierunku rozbijać kolumny npla, maszerujące na Włodawę, i wzdłuż linji kolejowej Kowel - Chełm, oraz przez uderzenie na flanki lub tyły npla, który zdołał przeprawić się przez Bug pomiędzy poszczególnemi punktami koncentracyjnemi, zniszczyć go lub zmusić do odwrotu.

d) Obserwację i obronę linji Bugu przed słabemi siłami npla we własnej strefie działania zorganizować z oddziałów znalezionych na miejscu, zaś obronę przyczółka mostowego na linji kolejowej Kowel - Chełm zorganizuje d-two dywizji z grupy kpt. Zajchowskiego, zasilonej artylerją ciężką. Poprzednie rozkazy co do użycia tej grupy anuluje się.

C) Grupa mjra Hozera w składzie: I i II/5. p. p., III/157. p. p. i 7/7. p. a. p., bez względu na akcję gen. Bałachowicza lub w łączności z nią, wykona w nocy z dnia 6 na 7 energiczny wypad na Piszczę, poczem przejdzie w miarę możności wschodnim brzegiem Bugu do miejscowości Sławatycze, gdzie otrzyma dalsze rozkazy.

D) 3. dyw. p. leg. w składzie jak dotychczas:

1) zadanie: obrona ogólnego kierunku Włodzimierz Woł. - Zamość

2) strefa działania od północy: południowa granica 7. dyw. p.; od południa: linja Torczyn - Hołubie - Tomaszów, wszystkie miejscowości wyłącznie.

3) Sposób wykonania:

a) jednym pułkiem obsadzić Dubienkę,

b) resztę sił należy zgrupować we Włodzimierzu Woł. — w ten sposób, by móc przez uderzenie w dowolnym kierunku, zależnie od sytuacji, rozbijać kolumny nplskie, maszerujące w kierunku na Włodzimierz Woł., lub kolumny, przeprawiające się przez Bug na północ lub południe od od Włodzimierza Woł., wykorzystując flankowe położenie Włodzimierza Woł., w stosunku do lewego skrzydła XII armji nplskiej.

4) Obserwację i obronę linji Bugu przed słabszemi oddziałami npla organizuje d-two 3. dyw. p. leg. z oddziałów znalezionych na miejscu.

5) Po przybyciu 2 baonów 8. p. p. odeśle d-two 3. dyw. p. dwa baony 157. p. p. do 1. dyw. p. leg.

E) D-two armji przewiduje po ukończeniu zadania nakazanego przez d-two 2 armji skoncentrowanie 1. dyw. p. leg. w rejonie Horochów, dywizji jazdy zaś użyć do wiązania armji konnej i utrzymywania łączności między 3 a 6 armją.

F) 6. ukr. dyw. pozostaje w rezerwie armji w Szczebrzeszynie.

D-two 3 armji uprasza d-two 2 armji o ułatwienie nawiązania łączności z 1. dyw. jazdy i 1. dyw. p. leg.

Do wykonania zadania grupy Bałachowicza, grupy mjra Hozera i 7. dyw. p., wyznaczonego w pktach A. B. i V., należy przystąpić bez względu na ukończenie przygotowań wieczorem dnia 6.VIII po poprzedniem wzajemnem porozumieniu się i uzgodnieniu akcji.

6) Zaznacza się, że tego rodzaju sposób walki może dać pożądany wynik jedynie przy zgodnem współdziałaniu poszczególnych wyższych jednostek.

Poszczególne grupy i skupienia winny sobie nawzajem pomagać z własnej inicjatywy po uprzedniem porozumieniu się.

Koncentracja npla i wdarcie się znaczniejszych sił npla przez linję Bugu winno być niezwłocznie meldowane d-twu armji, by uderzenia poszczególnych grup mogły być koordynowane. Rejony koncentracyjne winny być możliwie skupione, a to w celu użycia możliwie małych sił na ubezpieczenie się, przy możliwie silnej rezerwie jako sile dyspozycyjnej.

7. Mosty i przeprawy, znajdujące się poza punktami skupień, z wyjątkiem mostu kolejowego należy zniszczyć.

Mosty w rejonie skupień zachować do wypadów i obronić przyczółkami.

Szef inż. i sap. zarządzi umocnienie ze wszystkich stron poszczególnych węzłów oporu.

8. Łączność.

Łączność pomiędzy oddziałami i d-twami winna być zapewniona kilku naraz środkami. Ze względu na łatwość odcięcia stałych połączeń zwraca się uwagę na wielkie znaczenie radjostacji i lotnictwa jako środków łączności.

Należy przestrzegać sygnalizowania lotników zapomocą umówionych znaków i zarządzić przećwiczenie we wszystkich oddziałach sygnalizowania lotniczego.

9. Miejsca postoju dowództw winny być przy oddziałach dla umożliwienia bezpośredniego kierownictwa, należy je odwrotnie zameldować.

D-two armji w Chełmie.

10. Jako załącznik przesyła się szczegółową sytuację npla, rozkaz oficerski L. 22705/III do wiadomości i ścisłego przestrzegania wszystkich dowódców i oficerów.

11. Do dnia 6.VIII w południe zameldują d-twa dywizji i samodzielnych grup plan, w jaki mają zamiar wykonać wskazane w pkt. 5 zadania.

Dalsze szczegóły i sposoby wykonania mają być uzupełniane w miarę zapoznawania się z odcinkiem i sytuacją nplską.

Zieliński, gen.-por. i d-ca.

D-wo 3 Armji
Oddział III
L. 22904/III

W ślad rozkazu op. № 106.

I. Nplskie patrole kawaleryjskie, korzystając z luźnej obsady frontu 3 armji, przechodzą na zachodni brzeg Bugu i wytwarzają panikę wśród oddziałów etapowych.

Dnia 5.VIII silniejszy patrol bolszewicki przeszedł Bug pod Husynnem i wziął do niewoli kilku żandarmów z tamtejszego posterunku. Inny patrol niepokoił własne oddziały w rejonie Białopole na szosie Chełm - Hrubieszów.

II. Zadaniem 6. dyw. ukr. jest zabezpieczenie Chełma od wdarcia się do miasta oddziału bolszewickiego.

W tym celu zarządzam: patrolowanie przez oddziały 6. dyw. ukr. w rejonie Bugu na wschód i południowy wschód od Chełma i ubezpieczenie miasta głównie od wschodu i południowego wschodu.

Zieliński, gen.-por. i d-ca.

NOWE METODY OBRONY.

Jest to może jeden z ciekawszych rozkazów operacyjnych z wojny 1920 roku. Przynosi pierwsze wskazówki do nowego systemu obrony — operowanie grupami uderzeniowemi, zarzucając dotychczasowy system kordonowy. Jako uzasadnienie koniecz-

ności tej zmiany podaje dowództwo armji znaczne rozszerzenie odcinka przy zmniejszeniu sił.

Gdy się weźmie pod uwagę, że 7 Dywizja Piechoty walczyła dotychczas tylko obronnie na wybitnie zaznaczonych linjach, jak w początku roku 1920 nad Słuczą w rejonie Zwiahla, w maju i w czerwcu w Białejcerkwi nad Rosią, w czasie odwrotu nad Uborcią, Styrem, Stochodem — i wskutek tego doprowadziła walkę kordonową niemal do doskonałości, nie notując ani jednego poważniejszego niepowodzenia, to nowy system musiał się stać chwilą przełomową tak dla dowództw, jak i dla samych oddziałów.

Nowa ta metoda musiała trafić do przekonania, bo przydział tak rozciągłych odcinków sam narzucał konieczność organizowania się w grupy na pewnych kierunkach. Ale wykonanie jej nasuwało niemało trudności.

Na Stochodzie stała 12 Armja sowiecka w składzie czterech dywizyj piechoty i silnej kawalerji. Oderwanie się od nieprzyjaciela na tej linji nastąpiło dnia 2 sierpnia, zaś dnia 5 sierpnia, w chwili otrzymania powyższego rozkazu, kontakt z nim na linji Bugu nie został nawiązany. Wypadki na północy szły swoim biegiem, tak dla sowietów korzystnym, więc można było przypuszczać, że nic narazie nie wpłynie na zmianę zadania tej armji i że nie zachodzi żadna konieczność jej zasilenia. Z tym nieprzyjacielem walczyły jednostki 3 Armji od początku 1920 roku i znały jego drugorzędną wartość bojową.

Z jego strony nie należało zatem spodziewać się teraz większych wysiłków i niespodzianek.

Dotychczasowa taktyka 12 Armji polegała na zatrzymaniu się tam, gdzie stanęli Polacy (Sergiejew: niepowodzenia pod Chełmem i Hrubieszowem pokazały, że 12 Armja przejdzie tylko tam, gdzie ją puści przeciwnik).

Walki na wszystkich pozycjach (Uborć, Słucz, Styr, Stochód) miały charakter bezładny. Ruchliwość oddziałów 3 Armji na każdej z tych pozycyj trzymała wszelkie żywsze zapędy nieprzyjaciela w ryzach. Przy zetknięciu się przychodziło najpierw do wymacywania słabszych naszych punktów, poczem często z nałożeniem niemałej drogi i zboczeniem z głównego kierunku uderzenia (np. próba obejścia północnego skrzydła 3 Armji pod Mulczycami nad Styrem), gromadził przeciwnik większe siły i przechodził do natarcia na wybranym odcinku. Zmuszało to nas do wysyłania na zagrożone punkty słabych zawsze odwodów dywizyjnych, rzadziej odwodów armji, lub najczęściej do osłabiania innych

mniej naciskanych odcinków i przy dotychczasowem wzajemnem ustosunkowaniu sił przychodziło niemal zawsze do nowej równowagi. Siły, naprzeciw siebie stojące, oceniałem osobiście jako ednakowe, a przy zawsze dobrym stanie moralnym jednostek 3 Armji dywizje sowieckie nigdzie nie mogły się pochwalić znaczniejszym sukcesem.

I tak powtarzało się systematycznie, że jedna strona grupowała gros swych sił na przeznaczonym do przełamania odcinku, a druga potrafiła, stojąc w okopach, których na szlaku wojennym 7 Dywizji było tyle z wojny światowej, powstrzymać napór chwilowo silniejszego przeciwnika aż do nadejścia odwodów. Zawsze każda choćby najsłabiej umocniona linja (a były również jeszcze znakomicie zachowane) dawała nam pewien czas na przeprowadzenie zadania.

Okoliczność, że cofanie się 3 Armji nie było dotąd nigdzie wymuszone, lecz następowało z rozkazu, przeważnie wskutek wydarzeń na północnym terenie wojny, przyczyniła się do przekonania, że dotychczasowy system walki jest skuteczny. Teraz natomiast trzeba było zerwać z tem tak wypróbowanem pojęciem i wprost zmuszać się do tak odmiennego zapatrywania, jak np. że wdarcie się nieprzyjaciela między poszczególne, słabo ze sobą związane grupy, ma mieć stronę dla nas dodatnią, że daje nam większą możność pobicia go, że takie wyprawy na wszystkie strony świata, odgryzanie się w kierunkach przeciwnych zasadniczemu ustawieniu przyniesie potrzebne rozwiązanie.

Nowy system jednak zgóry uprzedzał, że tego rodzaju wojna będzie szeregiem niespodzianek, wymagał, by żadne niepowodzenie nie oddziaływało na nastrój oddziałów, by dowódca i żołnierz oswoił się z obrazem szachownicy, z rozsianemi na niej polami wojsk własnych i nieprzyjacielskich.

Ta „nowość" była zatem zerwaniem z wygodą i niewygodą rowów, zasieków, przeszkód, zerwaniem z pojęciem o konieczności natychmiastowego odzyskania choćby jak najmniej umocnionej, często zaledwie zaznaczającej się linji dla jakiejś jakby urojonej ambicji. Trudno więc było rzucić za siebie odrazu przyzwyczajenia i doświadczenia wojny światowej, a także już całorocznej wojny polskiej, wojny, która trzymała się ustawicznie linji odcinków, granic czy ograniczeń.

Czyż więc możemy się dziwić, że już pierwsze niespodzianki utrudniają wykonywanie tego nowego systemu walki, że przy pierwszej sposobności, czy niewielkiej konieczności wszystko ma-

chinalnie rozciąga się znów na jednej prostej i chorobliwie obawia się luk i walk na wszystkie strony i gubi inicjatywę.

Nowy sposób stawiał przedewszystkiem wysokie wymagania dowódcom każdego stopnia. Już dotychczasowa kampanja wykazała, że wynik każdej prawie akcji w przeważnej mierze zależał od inicjatywy a nawet siły charakteru dowódcy. Więc obawa o możliwy brak wykonawców tych wszystkich ryzykownych zadań w wysokim stopniu pomnażała trudności, związane z nowym systemem wojowania.

PRZYPUSZCZALNE KIERUNKI UDERZENIA NIEPRZYJACIELA.

3 Armja miała na froncie 90-kilometrowym do dyspozycji trzy dywizje piechoty (1., 3. i 7.) oraz jedną dywizję jazdy. Grupy generała Bałachowicza, jako oddziału, mojem zdaniem nie mogącego nigdy wchodzić w poważną rachubę, nie liczę, zaś bitna 6 Dywizja Ukraińska była liczebnie bardzo słaba.

Oddziały etapowe nie stanowiły również wartości pożytecznej, zwłaszcza w operacjach tego rodzaju.

Pozatem 1 Dywizja Piechoty i Dywizja Jazdy związane były akcjami na południu. Pozostawały właściwie tylko dywizje 3 i 7 i kilka oddziałów drugorzędnych. Rozkaz operacyjny armji Nr. 106 ustalał następujące kierunku możliwego działania nieprzyjaciela:

a) kierunek Włodzimierz Wołyński, obronę którego objęła 3 Dywizja Piechoty.

b) kierunek Chełm — Lublin i Włodawa — Lubartów, powierzone 7 Dywizji Piechoty.

c) kierunek Sławatycze — Parczew obsadzony przez grupę Bałachowicza.

Po upadku Brześcia nad Bugiem północne skrzydło armji wisiało w powietrzu. Skierowanie tam grupy Bałachowicza wskazuje, że kierunek Sławatycze — Parczew uważany był za drugorzędny.

Ważniejszy zdawał się być kierunek Włodawa — Lubartów i Kowel — Chełm — Lublin, gdyż stąd można było oczekiwać silnego uderzenia 12 Armji i Konnej Armji Budiennego na tyły naszego północnego frontu, zbliżającego się ku Warszawie. Obrona obydwu przypadła w udziale już niejednokrotnie wypróbowanej bojowo pewnej, może trochę mało przedsiębiorczej 7 Dywizji Piechoty. Szła ona już od Korostenia wzdłuż linji kolejowej Sarny — Kowel — Chełm.

Ta dywizja miała stworzyć dwa ugrupowania, jedno w Włodawie, drugie w Uhrusku, z swobodą poruszania się w dowolnym kierunku. Przesunięcie jej na północ od kolei z rejonu Dorohuska, gdzie się w powrocie zatrzymała, wskazywałoby, że ciężar akcji znajduje się na północ od linji kolejowej. Kierunek Kowel — Chełm wydał się zatem jakby odsłonięty.

Dopiero bowiem w rejonie Włodzimierza Wołyńskiego miała stać 3 Dywizja z wysuniętym jednym tylko pułkiem w Dubience. Może ze względu na pomyślny wynik walk z Budiennym w rejonie Brodów uważało dowództwo armji swój południowy odcinek za mniej zagrożony.

POŁOŻENIE 7 DYWIZJI PIECHOTY.

Na razie ciężar zadania spoczywał bezsprzecznie na środkowej 7 Dywizji.

Dywizja ta po 3-dniowym forsownym marszu stanęła nad Bugiem w dwuch grupach, 14 Brygada Piechoty w Dorohusku, 13 Brygada w Uhrusku. W Dorohusku znajdowało się przedmoście, jak się okazało później, źle założone i zupełnie niewykończone, ale dające poważne oparcie. Od tego oparcia odsuwano dywizję, by, jak tego wymagał nowy system walki, w razie przekroczenia nieprzyjaciela przez Bug, sprowadzać ją z powrotem do akcji w otwartem polu.

Z ciężkiem sercem dowództwo dywizji wydawało swe pierwsze zarządzenia, uwzględniające te „nowości", a wystawiające, jak mniemano, na niebezpieczeństwo linję Bugu, tę ostatnią granicę odwrotu, której ambicja nie pozwalała opuścić.

Bug hipnotyzował dywizję i ściągał jej oddziały ku sobie. To w dużej mierze właśnie wpłynęło na połowiczność poszczególnych decyzyj.

Rozkaz armji zaznaczał, że po osiągnięciu linji Bugu należy objąć dowództwo nad oddziałami, już stojącemi na tej linji. Z niemałym trudem odszukuje i podporządkowuje sobie dywizja kompanję wartowniczą 77 pułku piechoty i 2/II bataljonu wartowniczego dęblińskiego. Obie kompanje, liczące zaledwie po 40 ludzi, były zupełnie bez amunicji. Również i grupa kapitana Szwarcenberg-Czernego, silnie przerzedzona wskutek odpadnięcia wielu maruderów, była bez oficerów (kompanjami dowodzili podoficerowie), bez prowjantury i co najgłówniejsza także bez amunicji. Bataljonów tych, jak i poprzednio wspomnianych formacyj nie mo-

gła dywizja zaopatrzyć ze swych zakładów. W czasie uciążliwego marszu z Kowla, gdzie grupa ta weszła w skład południowej kolumny dywizji, pozostało paruset maruderów z tych formacyj po wschodniej stronie rzeki i miało wpaść w ręce przeciwnika. Nieprzyzwyczajonych do wytężających marszów nie mogła straż tylna dywizji pędzić przed sobą z własnem opóźnieniem.

Wszystkie te przyczyny czyniły z tych formacyj wartowniczych i etapowych jednostki o bardzo wątpliwej wartości bojowej. Uległy one już w czasie pierwszej walki nad Bugiem zupełnej panice i wycofały się samowolnie z linji bojowej tak dalece, że dowództwo armji zarządziło w rozkazach ich poszukiwania.

Kompanje mostowe i grupa fortyfikacyjna armji, zajęte przy umocnieniu linji Bugu i przedmościa w Dorohusku, wycofane zostały już dnia 6 sierpnia do robót na linji Wieprza.

Przedmoście Dorohusk, które odegrało ważną rolę w wypadkach dni następnych, jak to już zaznaczyłem w charakterystyce terenu, było nieodpowiednio założone, prawie niewybudowane i nie przygotowane do obrony.

WIADOMOŚCI O NIEPRZYJACIELU.

O nieprzyjacielu posiadano skąpe tylko wiadomości. Ukazał się on jedynie na południowem skrzydle, gdzie w sile jednego mniej więcej szwadronu przeszedł Bug i ruszył drogą z Husynnego do Dorohuska, lecz zaraz został spędzony przez stojące tam placówki.

Łączność z sąsiedniemi grupami nie była nawiązana, a z Grupą generała Bałachowicza utracono ją jeszcze w czasie ostatnich walk nad Stochodem.

ZARZĄDZENIA DOWÓDCY 7 DYWIZJI PIECHOTY.

(Załącznik № 2).

W tem położeniu dowódca dywizji wydał następujący rozkaz:

D-two 7 dyw. p. M. p. dnia 5.VIII.20.
L. 1125/op.

Rozkaz operacyjny № 66.
Mapa 1:200.000.

i. Sytuację nieprzyjacielską poda się w osobnym komunikacie, własna dywizja będzie i na odcinku Bugu miała do czynienia z 7., 25. i 58. dyw. sow.

Wycofanie się dywizji na linję Bugu odbyło się w stałym kontakcie straży tylnych 14. bryg. p. z nieprzyjacielem. Już w godzinach popołudniowych 5 b. m. przeprawił się nieprzyjacielski szwadron w rejonie Husynne przez Bug, wieczorem próbował ponownie nieprzyjaciel przejść przez rzekę w tem samem miejscu. Wskazuje to w każdym razie, że w krótkim czasie stanie nad Bugiem nieprzyjacielska piechota.

II. Oddziały 3 armji wycofały się planowo na linję rzeki Bugu, 2 i 6 armja wyrzuciły nieprzyjaciela z rejonu Brodów, dalej na południe toczy 6 armja pomyślne walki na linji Zbrucza. W rejonie Brześcia odparła grupa poleska próby nieprzyjaciela sforsowania Bugu.

Skutkiem sytuacji na północnym froncie nakazało Nacz. D-two wyciągnięcie w tym kierunku znaczniejszych sił z południowego odcinka frontu wschodniego i przydzieliło 3 armji odcinek ujęty w strefie działania: od południa linja Brody — Kamionka Strumiłowa — Rawa Ruska, od północy linja Mokrany — Kodeń — Łomazy.

Przydzielony odcinek armji zajmują:

3. dyw. p. zajmuje Dubienkę z jednym pułkiem, resztę oddziałów grupuje we Włodzimierzu Woł. z zadaniem obrony ogólnego kierunku Włodzimierz — Zamość.

7. dyw. p. z przydzielonemi baonami etap. ma za zadanie obronę ogólnego kierunku Włodawa — Lubartów i Chełm — Lublin.

Grupa gen. Bałachowicza broni ogólnego kierunku Sławatycze — Parczew, grupując się w rejonie Sławatycz.

Grupa mjra Hozera w Sławatyczach otrzyma osobne zadanie.

Dyw. jazdy i 1. dyw. p. leg. otrzymają po ukończeniu operacji 2 armji osobne zadania, przeprowadziwszy koncentrację w rejonie Horochowa.

III. Zadanie armji niedopuszczenia nieprzyjaciela do dalszego i bezkarnego posuwania się w głąb kraju zmusza do zarzucenia dotychczasowego sposobu walki kordonowej i nakazuje tworzenie koncentracji większych oddziałów na głównych kierunkach uderzeń, przy obserwacji linji rzeki przez mniejsze oddziały, przeważnie drugorzędne. Nowy ten sposób wymaga zatem ciągłej aktywności oddziałów i łatwości przerzucania tychże w miejsca zagrożone możliwie najszybciej. Wynik tego systemu obrony zależeć będzie w przeważnej mierze od zgodnego współdziałania poszczególnych grup, które z własnej inicjatywy i po uprzedniem porozumieniu się mają przychodzić sobie wzajemnie z pomocą, czy to w celu wyparcia nieprzyjaciela za linję rzeki z powrotem, czy też przy własnej zaczepnej działalności na przedpolu,

Do tego nowego sposobu obrony zmusza rozciągłość przydzielonego armji odcinka.

Przegrupowanie własnych oddziałów do przeprowadzenia koncentracji w nakazanych punktach poprzedzi w nocy z 6 na 7.VIII akcja wypadowa grupy gen. Bałachowicza z miejsca przejścia Bugu po wschodnim brzegu do rejonu Sławatycze przy równoczesnym wypadzie mjra Hozera na Piszczę. 7. dyw. p. ma wykonać przesunięcie do nowych rejonów koncentracji, oczyszczając swe przedpole przez przemarsz po wschodnim brzegu Bugu.

W skład 7. dyw. p. wchodzą oprócz dotychczasowych własnych oddziałów jeszcze 2 baony etapowe poznańskie i 2 komp. obsady pododcinka Dorohusk.

IV. Obronę linji Bugu przeprowadzi 7. dyw. p. wraz z przydzielonemi jej formacjami, następująco:

a) 14. bryg. p., skoncentrowana na odcinku Dorohusk - Świerze, przejdzie w całości do rejonu Uhruska. Przesunięcie to wykona ta brygada po wschodnim brzegu Bugu, a to przez przyczółek mostowy Dorohusk, kierując jeden pułk dla osłonięcia marszu na Luboml. 2 baony drugiego pułku, maszerujące wschodnim brzegiem na Uhrusk, zatrzymają się w Równem, aby ewentualnie współdziałać z akcją na Luboml, osłaniając północną flankę pułku atakującego Luboml. Trzeci baon drugiego pułku pozostaje w rezerwie dywizji w Świerzu.

Rozpoczęcie akcji na Luboml i marszu do rejonu Uhrusk 6 sierpnia godz. 21.

b) 13. bryg. p., skoncentrowana w rejonie Uhruska, przejdzie po wschodnim brzegu Bugu do rejonu Włodawy. W Uhrusku pozostawi brygada pół baonu, celem zabezpieczenia przyczółka mostowego aż do przybycia oddziałów 14. bryg. p., poczem to pół baonu odejdzie do rejonu Włowawy.

c) Po przejściu obydwóch brygad do rejonów koncetracji Uhrusk i Włodawa obsadzą brygady odpowiedniemi oddziałami przyczółki mostowe w tych miejscowościach i obejmą obserwację linji Bugu w formie koncentracji na północ i południe wymienionych punktów.

d) III i IV baony etap. poznańskie oraz obsada pododcinka Dorohusk t. j. kompanja wartownicza 7. p. p. leg. i 2/II baonu wart. dęblińskiego obejmą obserwację Bugu następująco:

1) Obsada pododcinka Dorohusk pod d-wem ppor. Waśniewskiego zabezpieczy brody w rejonie Husynne, utrzymując placówki wzdłuż rzeki w kierunku na Dubienkę, gdzie należy szukać łączności z 3. dyw. p. leg. tam stojącą, na północ zaś w kierunku przyczółka mostowego Dorohusk. Gros tego pół baonu pozostaje w Husynnem.

2) III baon etap. poznański obsadzi trzema kompanjami przyczółek mostowy Dorohusk. Czwarta komp. tego baonu stanie w okopach dla pilnowania przejścia przez rzekę w tem miejscu

Celem ukończenia robót fortyfikacyjnych i ewentualnego przeprowadzenia zniszczenia obydwu mostów, pozostawia się w przyczółku mostowym zarazem jako rezerwę tegoż 2/VII sap. D-two nad przyczółkiem mostowym obejmie d-ca komp. sap.

3) IV baon etap. poznański stanie jednym pół-baonem w Świerzu, drugim pół-baonem w Zbereżu z zadaniem obserwacji linji Bugu zapomocą placówek między przyczółkiem mostowym Dorohusk a Uhruskiem i między Uhruskiem a Włodawą. Te pół-baony utrzymują zarazem łączność między punktami koncentracji oddziałów dywizji.

e) Obserwacja linji Bugu ma na celu niedopuszczenie do przejścia rzeki mniejszych oddziałów nieprzyjaciela, w razie natarcia większych oddziałów mają placówki natychmiast zawiadomić najkrótszym sposobem (przez konnych, podwody, etc.) stojące w punktach koncentracyjnych brygady.

f) II|2. strz. konnych przydziela się jak dotychczas po jednym szwadronie obu brygadom dla utrzymywania łączności między sobą i sąsiedniemi grupami. Do d-twa dywizji przydzielić ogółem 20 jeźdźców z oficerem.

g) Do 13. bryg. p. przydziela się I/7. p. p., do 14. bryg. p. II i III/7. p. a. p.; 1 p. a. c. pozostaje w rejonie Dorohuska dla przyczółka mostowego.

h) 2/VII sap. przeprowadzi fortyfikacje przyczółka Włodawa.

i) Grupa kpt. Zajchowskiego otrzyma z d-twa armji dalsze rozkazy.

j) Rozstawienie oddziałów obserwacyjnych rozpocząć natychmiast.

V. M. p. d-twa dywizji, począwszy od 7.VIII rano Łukówek (4 km na zachód on Uhruska). M. p. 13. bryg. p. — Włodawa; 14. bryg. p. — Uhrusk. D-two IV baonu etap. poznańskiego w Świerzu.

VI. Łączność telefoniczna d-tw brygad z d-twem dywizji w Łukówku wzdłuż toru kolejowego Chełm — Włodawa, przyczółka mostowego Dorohusk traktem wzdłuż Bugu według wskazówek szefa łączności 7 dyw. p.

VII. Część materjalna. Dowóz amunicji i żywności uregulowany zostanie po uruchomieniu kolei Chełm — Włodawa przez 3 armję. Pobierać będą 14. bryg. p. w Uhrusku; 13. bryg. p. we Włodawie; baony etapowe i komp. wart. w Dorohusku.

Aż do uruchomienia tej linji kolejowej żywność i amunicję podwozić się będzie do miejscowości Uhrusk, skąd pobierać będą brygady. Szczegółowe rozkazy wyda intendentura dywizji.

VIII. Tabory ciężkie dywizji i brygad przesuną się na zachód od od linji kolejowej Chełm — Włodawa na wysokość punktu koncentracji i oddziałów. Przy pułkach i oddziałach pozostają tylko tabory bojowe. Z wyjątkiem wozów amunicyjnych i sanitarnych przesuwają oddziały swe tabory z rejonu Dorohuska do Uhruska, względnie z Uhruska do Włodawy po zachodnim brzegu Bugu.

D-twa brygad zwrócą bezzwłocznie przydzielone im podczas marszu wozy kolumn taborowych, pozatem oddadzą wszelkie zbędne wozy taborów ciężkich, celem wzmocnienia kolumn taborowych dywizji. Wydzielenie tych wozów przeprowadzi ppłk. Świderski z d-twa dywizji.

Szubert, płk. i d-ca.

Nakazane działanie miało się rozpocząć następnego dnia (6.VIII) o godz. 21, więc na przygotowanie się do niego i małe przegrupowanie było dość czasu. Lecz, jak już wspomniałem powyżej, szereg pierwszych niespodzianek, szczególnie niewyjaśnione poruszenia nieprzyjaciela, niepewność w wykonywaniu nowego sposobu walki, wpłynęły na zmienny w stosunku do założenia przebieg wydarzeń.

W godzinach popołudniowych przeszedł nieprzyjaciel silniejszym oddziałem jazdy Bug pod Hniszowem i przerwał połączenie z 13 Brygadą Piechoty, znajdującą się w rejonie Uhruska. Przerwa ta nie została już zlikwidowana.

WYDARZENIA DNIA 6 SIERPNIA.

(Załącznik № 3).

Nazajutrz, t. j. d. 6 sierpnia nieprzyjaciel, który, jak poprzedniego dnia zaobserwowano, przesunął się z południowego skrzydła na północ, uderza spieszoną kawalerją w sile kilkuset szabel na nasze placówki pod Świerzami, zostaje jednak odparty. Kontakt z nim już nie ustaje.

O godz. 15 przechodzą liczniejsze konne patrole nieprzyjaciela z rejonu Hniszowa po zachodniej stronie rzeki pod Swierze i uniemożliwiają wszelkie próby nawiązania łączności między brygadami. Dowództwo 14 Brygady wysyła jedną kompanję 27. p. p. w kierunku na Rudkę, celem oczyszczenia tej okolicy. Równocześnie i 13 Brygada skierowuje jeden bataljon 26. p. p. ku południu.

Brygada ta wskutek przerwy w połączeniu operuje samodzielnie; stawia po jednej kompanji 26. p. p. na przejściach w Zabużu i Zbereżu, detaszując celem zabezpieczenia swej otwartej północnej flanki mniejszy oddział do Sobiborza, a w stronę Włodawy wysyła konny podjazd. Linję Bugu między Uhruskiem a Hniszowem obsadzają dwa bataljony 25. p. p., z tych jeden na przedmościu Uhrusk. Te ostatnie mają za zadanie zabezpieczyć wyjście na wschodni brzeg Bugu.

Grupa generała Bałachowicza, z którą w myśl rozkazu operacyjnego Nr. 66 miało nastąpić porozumienie co do akcji nakazanej na godz. 21, przybywa dopiero o godz. 18 do rejonu Bytyń w stanie niezdolnym do żadnej akcji tego dnia. Porozumienie się z nią wydało się dowództwu 13 Brygady konieczne ze względu na zupełnie niewyjaśnioną sytuację na północnem skrzydle dywizji. Nie mając połączenia z dowództwem dywizji, co niemało przyczyniło się do utrudnienia sytuacji, postanawia dowódca 13 Brygady samorzutnie akcję odłożyć.

Zatem już pierwsze niedopisanie okoliczności tak decydująco wpływa na skrępowanie dowódcy. Jednakże niewykonanie rozkazu armji „przejście w nowe rejony" spowodowane zostało przeważnie wypadkami, które zaszły na południowem skrzydle dywizji.

UTRATA PRZEDMOŚCIA DOROHUSK.

Nad budową przedmościa w Dorohusku pracowały od rana dwie kompanje mostowe armji, każda w sile po 180 ludzi pod

osłoną III/11 pułku. Tabor tego bataljonu woził ze stacji w Dorohusku rozsuwalne przeszkody z drutu kolczastego, które znajdowały się tam w dużych ilościach.

Osłona robót przeprowadzona była następująco: jedna kompanja z jednym karabinem maszynowym na południe od toru kolejowego, druga na północ, obydwie z frontem na wschód; trzecia kompanja z frontem na północny wschód między Bugiem a linją poprzednią; w odwodzie bataljonu za lewem skrzydłem czwarta kompanja.

Kompanje mostowe zaczęły swą pracę od ustawiania przeszkód na południowej części przedmościa. By je zabezpieczyć, wysunął dowódca bataljonu obie prawoskrzydłowe kompanje naprzód, by oddziały sowieckie, obsadzające przeciwległy las, nie raziły pracujących ogniem karabinowym.

Około południa nieprzyjaciel zaczął ostrzeliwać ogniem artylerji najpierw oba mosty, następnie kompanje prawoskrzydłowe. Ogień ten przerwał wszystkie roboty.

O godzinie 17 silny oddział uderzył na południową część przedmościa i zmusił wysunięte kompanje do wycofania się do rowów, na które przeciwnik skierował nadzwyczaj celny flankowy ogień działowy i karabinów maszynowych. Ogień ten spowodował w kompanjach mostowych popłoch, który udzielił się i bataljonowi osłony.

Rozpoczął się odwrót wszystkich tych formacyj ku mostom na Bugu. Płytkość przedmościa, działanie flankowego ognia nieprzyjaciela i popłoch spowodowały, że oddziały nie mogły już stawić czoła nacierającym i zmuszone były do cofnięcia się ku rzece; a ponieważ oba mosty stały pod silnym ogniem, część uciekających rzuciła się wpław przez rzekę, przyczem wielu utonęło.

Nieprzyjaciel zajął w jednej chwili całe przedmoście, opanował obydwa mosty, kolejowy i drogowy, i przeniósł atak na zachodni brzeg rzeki.

Sytuacja stała się odrazu bardzo poważna. Stojące w rejonie Dorohuska inne oddziały 11. p. p., przedewszystkiem bataljony etapowe kapitana Szwarcenberg-Czernego, rozpoczynają odwrót. Widzi to ze swego miejsca postoju gołem okiem dowódca dywizji i udaje się natychmiast na zagrożone miejsce. Lecz już w międzyczasie dowódca 14 Brygady osobistą interwencją i podprowadzeniem jeszcze stojących kompanij 11. p. p. ratuje położe-

nie o tyle, że atak nieprzyjaciela zostaje na linji rzeki zatrzymany; jednak przedmoście i obydwa mosty zostają w jego ręku.

Przedpołudniowe natarcie nieprzyjaciela w rejonie Swierzy, opanowanie przez niego połączenia z 13 Brygadą, zajęcie obu mostów, zmusiły dowódcę dywizji do wydania natychmiastowych zarządzeń celem odzyskania przedmościa, bez którego wyjście na wschodni brzeg rzeki było niemożliwe.

14 Brygada była już skoncentrowana do zamierzonej akcji na godzinę 21. Dowódca dywizji postanawia dwoma bataljonami 27. p. p., po przeprowadzeniu ich pod Świerzami i ugrupowaniu w kol. Holendry, uderzyć na przedmieście Dorohusk od północy. Dowódca grupy major Wolf otrzymuje rozkaz już po dokonanej przeprawie, lecz wskutek jakiegoś fatalnego niezrozumienia, po której stronie rzeki ma wykonać uderzenie, przeprawia swą grupę z powrotem na brzeg zachodni i dopiero wtedy żąda wyjaśnienia. Wobec późnej pory dowódca dywizji musiał zaniechać pierwotnego planu i skierował tę grupę do Dorohuska do dyspozycji dowódcy 14 Brygady z tem, że ma ona być użyta następnego dnia do akcji na przedmoście od strony południowej, gdzie w Husynnem skonstatowano poprzedniego dnia przy okazji odparcia kawalerji nieprzyjacielskiej płytkie brody.

Tak więc już w pierwszym dniu załamuje się plan dowódcy dywizji, ułożony w myśl rozkazu dowódcy armji. Obie brygady zostają aż do rozstrzygnięcia wytworzonego położenia w zajmowanych rejonach: 13 Brygada w obszarze Uhruska z nieprzyjacielem na swem skrzydle południowem; 14 Brygada grupuje się do przeciwnatarcia na Dorohusk.

Major Wolf dostaje jeszcze w nocy rozkaz, ażeby dnia 7 o świcie przez Turkę, potem przez brody pod Husynnem przeprowadził atak z południa na przedmoście w Dorohusku. Turkę jednak zajął w ciągu nocy nieprzyjaciel w sile 250 pieszych i 2 dział. Dopiero o godz. 15 udaje się wyrzucić go za Bug. Akcja nie posuwa się atoli dalej wskutek silnego ognia artylerji nieprzyjacielskiej (w tem jednej baterji ciężkiej), pod osłoną którego nieprzyjaciel wieczorem powtórnie atakuje Turkę. Teraz jednak nacierające oddziały sowieckie, już przywitane celnym ogniem naszej artylerji, wycofują się tak szybko za Bug, że kontakt z niemi w tem miejscu ustaje. I pod Dorohuskiem przeprowadza nieprzyjaciel w ciągu dnia 7 sierpnia w rejonie obu mostów kilka silnych uderzeń w celu owładnięcia przejściem. Działanie własnej artylerji i już dobre zachowanie się 11. p. p. unicestwiają wszystkie

te próby. W czasie ogólnej strzelaniny trafia nasz pocisk działowy przypadkowo na minę, założoną na moście kolejowym, i powoduje zniszczenie tego ważnego objektu.

Tymczasem w rejonie Świerz kawalerja nieprzyjacielska w sile około 500 szabel spędza w Mielnikach placówki 4 batalionu etapowego poznańskiego, stojącego dla obserwacji nad Bugiem, buduje momentalnie most prowizoryczny i, przeprawiwszy się na zachodnią stronę, zagraża od północy II/27. p. p. Równocześnie przechodzi silniejszy oddział piechoty pod osłoną artylerji przez Bug pod okopami, spędza stojącą tam 1/VII bataljonu saperów, poczem uderza wprost na kwaterę dowództwa dywizji. Tu przeciwnatarcie kompanji sztabowej i telegraficznej likwiduje bezzwłocznie to uderzenie, natomiast II/27. p. p., napierany w Świerzach a oskrzydlony od północy, wycofuje się na zachód i po próbie stawienia oporu w Dobryłowie, wskutek dalszego silnego nacisku nieprzyjaciela i nieużyteczności swych zniszczonych karabinów maszynowych, odchodzi przez Żalin do stacji Ruda - Opalin. Tam pozostaje na noc, nawiązując łączność z 13 Brygadą w Uhrusku.

Zniknięcie tego bataljonu uniemożliwiło dowódcy dywizji podjęcie tego jeszcze dnia akcji w celu odzyskania Świerz i połączenia się z 13 Brygadą. Brygada ta poza wysunięciem osłony na linję Siedliszcze — Wólka Uhruska dla swego zabezpieczenia, nie przedsięwzięła z własnej inicjatywy żadnej akcji na swej południowej flance.

Grupa generała Bałachowicza stoi również cały dzień bezczynie, zabezpieczając jedynie przejścia w Zabużu i Zbereżu.

Nie chcąc dopuścić do głębszego wdarcia się nieprzyjaciela na zachodnią stronę Bugu, gdyż przerwa we froncie zaczynała źle oddziaływać na nastrój oddziałów, postanawia dowódca dywizji przeprowadzić obecnie już niełatwą akcję w celu wypchnięcia go z pomiędzy obu brygad.

O nieprzyjacielu ciągle jeszcze nie było można wyrobić sobie dokładnej oceny i z jego dotąd rozbieżnych akcyj wyczuć, czem właściwie rozporządza on pod Świerzami, czy tu, czy w rejonie Dorohuska znajdują się jego główne siły.

Uzyskawszy późną nocą na krótką zaledwie chwilę połączenie z 13 Brygadą, dowódca dywizji wysyła jej drogą okrążającą Swierze rozkaz zaatakowania przynajmniej jednym bataljonem Świerz od północy. Grupa kapitana Zajchowskiego, pozostająca według późniejszego zarządzenia w dyspozycji armji, dostaje roz-

kaz uderzenia z Dobryłowa na Świerze. Grupa majora Wolfa ma zaatakować przedmoście przez Husynne. Reszta 14 Brygady piechoty pozostaje w pogotowiu w rejonie Dorohuska.

WALKI 8 SIERPNIA.

(Załącznik № 3).

W nocy z 7 na 8 sierpnia nieprzyjaciel przeprawił przez Bug pod Świerzami silniejsze oddziały piechoty i ze świtem rozpoczął atak w kierunku zachodnim. Grupa kapitana Zajchowskiego po krótkiej próbie powstrzymania tego natarcia wycofuje się na zachód. Równoczesny atak I/26. p. p. z rejonu Siedliszcza załamuje się; nieprzyjaciel rozszerza się i zajmuje Hniszów. Dopiero ponowne uderzenie bataljonów I i II/26. p. p. z północy i znów zjawiającego się II/27. p. p. z kierunku Żalina, przełamuje opór nieprzyjaciela i doprowadza po południu do odzyskania linji Bugu. Następne uderzenie w tem miejscu zostaje już z łatwością odparte.

Na południowem skrzydle dywizji o godzinie 5-ej wyruszyły dwa równoczesne nieprzyjacielskie natarcia pod Dorohuskiem i w rejonie Turki. Oba załamały się w naszym ogniu, poczem grupa majora Wolfa zajęła Husynne i odparła tam jeszcze jedno uderzenie ze strony Kolemczyc.

Poważne walki tego przedpołudnia pod Świerzami, usadowienie się tam większych oddziałów nieprzyjacielskich, przedewszystkiem niepewność co do kawalerji sowieckiej, która miała poprzedniego dnia ruszyć na zachód, przypuszczalnie w celu przecięcia linji kolejowej na Chełm, utrudniają ocenę położenia. Wobec stałego naporu nieprzyjaciela od południa dowódca dywizji decyduje się wstrzymać akcję na przedmoście, skupiając w swem ręku jak największe odwody; w tym też celu nakazuje majorowi Wolfowi powrócić i stanąć w odwodzie w kol. Zalisocze.

Zaledwie ta grupa stanęła na miejscu, gdy spostrzeżono, że od strony Turki posuwa się silniejsza kolumna kawalerji nieprzyjacielskiej w kierunku linji kolejowej. Równocześnie atakuje nieprzyjaciel w rejonie Dorohuska 11. p. p., który poczyna się miejscami chwiać.

W tej chwili wynik walk pod Świerzami był jeszcze niepewny.

Położenie poważnie się komplikuje. 14 Brygada jest zagrożona z obu skrzydeł i silnie atakowana od frontu. Z 13 Brygadą niema połączenia. Mimo wszelkich starań niema żadnych wiado-

mości o kawalerji sowieckiej, meldowanej poprzedniego dnia w marszu na zachód i znajdującej się może już w pobliżu Chełma. Nowy większy oddział nieprzyjacielskiej kawalerji na południowej flance podąża również w kierunku linji kolejowej.

ROZKAZ ODWROTU.

W tej krytycznej chwili nadchodzi rozkaz operacyjny 3 Armji Nr. 106, zarządzający zgoła niespodzianie odwrót na linję Wieprza. Początek odwrotu naznaczony na godzinę 21.

Zdawałoby się, że pozostanie dywizji na miejscu w tem położeniu aż do wyznaczonej godziny odwrotu będzie niemożliwe i że rozkaz ten przyniósł wyzwolenie z tej opresji. Położenie ogólne dywizji usprawiedliwiłoby jej natychmiastowe odejście, tem więcej, że każda następna chwila mogła przynieść zupełne przecięcie drogi odwrotowej dywizji.

Jednak dowódca dywizji postanowił pozostać na linji Bugu aż do wyznaczonej godziny. Uważał, że odejście w tej właśnie chwili równałoby się narażeniu 14 Brygady na zupełne rozbicie. Rzuca więc pół bataljonu 27. p. p. z obwodu dywizji na Turkę celem zabezpieczenia lewej flanki, zaś III/27. p. p. również ze swego obwodu skierowuje do Dorohuska celem podtrzymania 11. p. p. Wprawdzie po stracie swego dowódcy (podporucznika Szczepańskiego) ustępują wysłane kompanje z Turki, lecz, zatrzymując się na wzgórzach przed tą miejscowością, spełniają swoje zadanie. III/27. p. p. mimo silnego ognia artylerji nieprzyjacielskiej odzyskuje miejscami utracone pozycje pod Dorohuskiem i łącznie z 11. p. p. odbija już wszystkie dalsze ataki.

Ostatnie wysiłki w rejonie Dorohuska i odzyskanie w godzinach popołudniowych Świerza odprężyły nareszcie kryzys położenia. Dywizja mogła już pozostać na Bugu do wieczora i odejść bez [naporu. Ostatnie zarządzenia dowódcy dywizji i dzielne zachowanie się jej oddziałów miało jeszcze i to następstwo, że, jak to później stwierdzono, z chwilą rozpoczęcia odwrotu dywizji w kierunku zachodnim oddziały sowieckie równocześnie cofały się pośpiesznie na [wschód w mniemaniu, że zaczyna się nowa polska ofensywa.

O godzinie 21 opuściły oddziały niepostrzeżenie zajmowane stanowiska; dywizja ruszyła nocą dwiema kolumnami, a to: 14 Brygada do rejonu Chełma, 13 Brygada, zawiadomiona wprost przez dowództwo 3 Armji do rejonu Sawina, które to rejony dywizja osiągnęła 9 sierpnia o godzinie 5-ej.

WYNIK PIERWSZYCH WALK NAD BUGIEM.

Z linji Stochodu przeszła 7 Dywizja szybkim trzydniowym marszem na Bug i stanęła na tej rzece w dwu ugrupowaniach tak dogodnych, że mogła czy to przedsięwziąć jakąkolwiek akcję ofensywną, czy też rozsypać się dotychczasowym sposobem wzdłuż tej nowej linji obronnej.

Odwrót ten wyzyskano na uporządkowanie zespołów organizacyjnych, które przy dłuższem przebywaniu na danej linji obronnej bywały pomieszane skutkiem ustawicznego przesuwania się punktu ciężkości walk z miejsca na miejsce. Nad Bugiem stanęły obie brygady znów zebrane jako kompletne jednostki.

W ciągu dwumiesięcznego odwrotu nie przeszkodził nieprzyjaciel nigdy odejść swobodnie z zajmowanych stanowisk. Teraz też nie było szczególnej przyczyny, by się go rychło spodziewać nad Bugiem. Rzeka ta chroniła przed zaskoczeniem, a na przypuszczalnie głównym kierunku zbliżenia się nieprzyjaciela t. j. wzdłuż linji kolejowej znajdowało się przedmoście, pierwsze otrzymane przez dywizję umocnienie polowe, przygotowane przez wyższe dowództwo.

W tych warunkach obrona linji Bugu wydawała się sprawą bardzo łatwą. Nowy jednak sposób walki i zarządzenia dowódcy armji, zastosowane do rozleglejszej strefy działania, wpłynęły na zmianę tej tak dogodnej sytuacji.

7 Dywizja miała osłaniać dwa kierunki możliwego uderzenia nieprzyjaciela. Kierunek wprost wzdłuż kolei był ważniejszy. Dlatego trudno było zrozumieć, z jakiego powodu ten kierunek miał być opuszczony. Stawiano sobie pytanie, wynikające z dotychczasowych doświadczeń i metod walki, czy silne ugrupowanie dopiero w rejonie Uhruska, z pozostawieniem w rejonie Dorohuska słabej obserwacji, będzie dostatecznem zabezpieczeniem się przed sforsowaniem w tem miejscu Bugu. Tu przedewszystkiem należało się spodziewać głównego wysiku nieprzyjaciela. Możliwości obrony pośredniej z manewrem flankowym nie były jeszcze dostatecznie rozumiane.

Temu niewczuciu się w istotę nowego systemu przy mechanicznem zastosowaniu jego formy należy przypisać pierwsze niepowodzenie nad Bugiem.

Pomyślny przecież wynik tej nauki nowego sposobu walczenia przypisać należy wyłącznie wysiłkom osobistym dowódcy dy-

wizji i dowódcy 14 Brygady. Oddziały dywizji mimo zahartowania w kilkumiesięcznych walkach, szczególnie skutkiem ich pomieszania z oddziałami drugorzędnemi, reagowały początkowo ujemnie na niezwykłą dla nich jeszcze przerwę we froncie. Wytrwanie dowódców w najkrytyczniejszych momentach, ich osobista interwencja na najwięcej zagrożonych miejscach, podniosła po tej zwycięskiej 5-io-dniowej walce ducha żołnierza tak dalece, że nawet przykry moment porzucenia Bugu, jako tej oczekiwanej już ostatniej granicy długiego odwrotu, nie odbił się na wartości bojowej 7 Dywizji. Z tej próby wyszła ona z nowem zaufaniem w swe siły.

IV

WALKI O CHEŁM.

POŁOŻENIE 3 ARMJI.

3 Armja miała z rozkazu Dowództwa Frontu stanąć na ogólnej linji Radziechów — Sokal — Tyszowce — Grabowiec — Krasnostaw — Biskupice — Łęczna — Lubartów — Kock, a to celem nawiązania swych skrzydeł na północy z Grupą Poleską, na południu zaś z 7 Armją.

Sierowane zostały:

a) Grupa majora Hozera południową kolumną przez Holę — Sosnowicę do Ostrowa, północną przez Wisznicę — Parczew do Firleja.

b) 7 Dywizja Piechoty dwoma kolumnami, południową przez Chełm do Biskupic, północną przez Sawin do Łęcznej.

c) 3 Dywizja Piechoty jedną kolumną do Tyszowiec, drugą do Grabowca.

d) Grupa gen. Bałachowicza poza lewe skrzydło armji w rejon Wohyń — Czemierniki.

Przemarsz z linji Bugu w nowe rejony miał się odbyć w trzech etapach. Południowa kolumna 7 Dywizji miała możliwie długo osłaniać ewakuację Chełma.

ZARZĄDZENIA 3 ARMJI.

Dnia 9 sierpnia z chwilą przybycia do Chełma otrzymuje dowódca 9 Dywizji następujący rozkaz 3 Armji Nr. 109 z d. 8-go sierpnia:

I. Świeża polska armja koncentruje się w rejonie Lublina z zadaniem przejścia do generalnej ofensywy i doprowadzenia do rozstrzygnięcia na terenie północnym.

II. Zadaniem 3 Armji jest opóźnić posuwanie się nieprzyjaciela nad Wieprz i powstrzymać go przynajmniej do dnia 17 sierpnia przed linją Wieprza, celem osłonięcia koncentracji nowej armji.

III. W tym celu zarządzam:

a) 3. dyw. p. leg, wyśle jedną brygadę przez Białopole z zadaniem uderzenia na flankę posuwającego się na Chełm nieprzyjaciela. Drugą brygadę koncentruje pośpiesznemi marszami w Krasnymstawie, z zadaniem bezwzględnej obrony tego punktu.

b) 7. dyw. p. koncentruje się cała w rejonie Chełma, z zadaniem powstrzymania przez działanie w kierunku północnym i wschodnim posuwającego się na Wieprz npla. Cofa się jedynie walcząc krok w krok wzdłuż osi Chełm — Lublin.

c) 6. dyw. ukr. zatrzymuje się w rejonie Sielca z zadaniem obrony tego punktu i współdziałania z 7. dyw. p.

d) Grupa mjra Hozera koncentruje się cała w Parczewie, z zadaniem obrony tego punktu i osłaniania linji kolejowej od wschodu na przestrzeni Parczew — Rudno. Ta linja kolejowa do dnia 17.VIII wyłącznie służy do koncentracji naszych wojsk.

e) Grupa gen. Bałachowicza pozostaje możliwie długo na przedpolu Wieprza i przez działanie na tyły npla opóźnia jego dalsze posuwanie się. Baza dla grupy gen. Bałachowicza — Parczew.

Wszystkie wymienione grupy i oddziały muszą w wyznaczonych punktach utrzymać się jak najdłużej.

IV. 1. dyw. p. leg. koncentruje się możliwie szybko w Sokalu, skąd zostaje przewieziona w całości transportami do Lublina. Przestrzeń między Brodami a Krasnostawem osłoniona będzie przez grupę jazdy.

V. Oddziały d-twa załogi Chełm i oddziały pułku Wołyńskiego oddaje się do dyspozycji 7. dyw. p.

VI. Tabory 1. dyw. p. leg. maszerują pośpiesznie do Lublina

DECYZJA DOWÓDCY 7 DYWIZJI PIECHOTY.

Rozkaz ten doręczył dowódcy 7 Dywizji i objaśnił osobiście wysłany do Chełma oficer sztabu 3 Armji.

Po ostatnich dniach uporczywych walk, wysiłków i denerwującej pracy, po całonocnym marszu, sztab 7 Dywizji był fizycznie zupełnie wyczerpany. Cały ten marsz z nad Bugu przeszli oficerowie sztabu, nie wyłączając dowódcy dywizji, pieszo, nie mogąc się utrzymać nawet na koniach, podpierając się wzajemnie. Toteż to wyjątkowe znużenie nie pozwoliło jąć się natychmiast pracy i zastanowić gruntownie nad nową sytuacją.

Prócz tego wyjaśnienia przysłanego oficera armji co do sposobu działania bynajmniej nie przyczyniły się do zrozumienia myśli przewodniej dowódcy armji. Interpretacja zamierzeń dowódcy armji przez jego delegata była tak różna od poglądu na sytuację i sposobu działania dowódcy dywizji, że ten ostatni musiał zarządzić bezzwłocznie odprawę dowódców brygad w celu wysłuchania ich zdania. Na skutek przedstawienia obu dowódców brygad,

że oddziały wskutek przemęczenia koniecznie potrzebują choćby 24-godzinnego wypoczynku i że w tym dniu nie są zdolne do żadnego wysiłku a nawet marszu, dowódca dywizji postanowił wykonać rozkaz armji dosłownie i narazie zgrupować całą dywizję w okolicy Chełma.

Dotyczący rozkaz brzmiał: (w wyciągu)

(Załącznik № 4).

III Zadaniem 7. dyw. p. wraz z przydzielonemi oddziałami etapowemi jest absolutne utrzymanie się w rejonie Chełma aż do ukończenia koncentracji nowej armji koło Lublina, osłona tej koncentracji i powstrzymanie npla, posuwającego się na Wieprz, przez akcje wypadowe w kierunku północnym i wschodnim.

7. dyw. p. powierzone jest najważniejsze zadanie na froncie południowo-wschodnim, od bezwzględnego wykonania powierzonego zadania zależy w dużej mierze wynik akcji gros sił polskich przy decydującem uderzeniu na północy.

IV. W celu wykonania tego zadania zarządzam:

A. W skład 7. dyw. p. wchodzą prócz oddziałów własnych:

I i VI lubelskie baony etapowe,
I łódzki baon etap.
V lwowski baon etap.,
I/132. p. p.
7/II. baonu wart.
kombinowany baon (komp. 106 i i komp. policyjna),
baon och. wołyński,
poc. panc. „Zagończyk.

D-twa brygad doniosą odwrotnie, co stało się z baonami etapowemi poznańskiemi, które wchodziły w ich skład na linji Bugu.

B. 13. bryg. p. koncentruje się w rejonie Horodyszcze — Malowana z zadaniem zamknięcia drogi z północy i wykonywania wypadów na npla atakującego Chełm.

Tej brygadzie przydziela się VI lubelski baon etap., baon och. wołyński, stojący obecnie na odcinku na północ od Chełma od wysokości 229 do drogi Chełm — Okszów.

C. 14. bryg. p. koncentruje się w Chełmie z zadaniem ubezpieczenia tego punktu obronnego na tymczasowej linji: wysokość 229 — ruiny na północ od Chełma — dworzec kolejowy włącznie — wysokość 223 — skrzyżowanie dróg przy wysokości 186 — miejscowość Trubaków. W celu zamknięcia Chełma od zachodu wystawi d-two 14. bryg. p. pół baonu etapowego na szosie Chełm — Biskupice około wysokości 230.

Do 14. bryg. p. przydziela się I łódzki baon etap., I lubelski baon etap.; V lwowski baon etap., I/132. p. p., 7/II baon wart. i komb. baon.

Niektóre z tych oddziałów stoją na przedtem określonej linji obronnej. D-two 14. bryg. p. wejdzie w porozumienie z d-twem załogi Chełma co do dokładnego rozmieszczenia tych formacyj i zarządzi w własnym zakresie potrzebne przegrupowanie. Baonów etapowych do służby na eks-

ponowanych pozycjach bez przydziału formacji pierwszej linji używać nie należy.

D. Przydział kawalerji do brygad jak dotychczas.

D-ca II/5. strz. kon. przeprowadzi osobiście przegląd wszystkich koni i pozostawi w taborach tylko takie, których absolutnie użyć nie można. Nawet i konie odparzone muszą być w służbie użyte.

E. Przydział art. p. jak dotychczas.

1 i 3|7. p. a. c. wchodzą w skład 14. bryg. p., d-two 7. bryg. art. przeznaczy dla obydwóch grup artylerji dowódców.

F. Szef inż. i sap. przystąpi wszystkiemi oddziałami technicznemi do ufortyfikowania punktu obronnego Chełm na poniżej podanej linji. Rozpoczęcie robót natychmiast. W pierwszej linji ufortyfikować stronę wschodnią i północną.

G. D-two załogi Chełm (kpt. Szwarcenberg) zorganizuje przy pomocy posiadanej żandarmerji i plutonu żand. pol. 7. dyw. p. służbę policyjną w obrębie punktu obronnego Chełm z szczególnem uwzględnieniem dworca kolejowego. W porozumieniu z d-twem dywizji (ref. informacyjny) przystąpi d-two załogi do zorganizowania cywilnej milicji przy współudziale ludności polskiej.

H. Poc. panc. „Zagończyk" patroluje po linjach kolejowych Chełm—Dorohusk i Chełm — Włodawa według ustnie wydanych wskazówek.

I. Strefy wywiadów kawaleryjskich dla brygad są:

dla 15. bryg. p. Kozia Góra — Sawin — Ruda — Żalin,

dla 14. bryg. p. Żalin — Brzeźno — szosa hrubieszowska — Sielec.

Niezależnie od wywiadów kawaleryjskich wysyłają brygady improwizowanych jeźdźców, oddziały piechoty na podwodach ustawicznie w swoje przedpole. Patrjotyczny nastrój ludności w okolicznych wsiach wykorzystać w celu stworzenia na przedpolu stałych placówek wywiadowczych. Wiadomości o ruchach npla są celem wykonania zadania pierwszorzędnej wagi.

Dzień 9 sierpnia przeszedł na przeprowadzeniu przegrupowania i na wykonaniu bliższych wywiadów. Pociąg pancerny „Zagończyk" już w godzinach południowych wyjechał w stronę Dorohuska i na wysokości Brzeźna rozproszył podjazd nieprzyjacielski. Fakt ten stwierdził podsunięcie się nieprzyjaciela już pod Chełm. W innych kierunkach dalszych rozpoznań nie przeprowadzono z powodu rzeczywiście niezwykle silnego przemęczenia ludzi i koni.

Poza nakazanem ugrupowaniem przeprowadzono jeszcze zorganizowanie milicji cywilnej z ochotniczej ludności polskiej w celu utrzymania porządku i bezpieczeństwa w mieście.

WYDARZENIA DNIA 10 SIERPNIA.

Nazajutrz wychodzi dywizja ze swej przymusowej bezczynności. W godzinach porannych nawiązuje łączność z 6 Dywizją

Ukraińską w rejonie Sielca, która komunikuje, że niema przed sobą nieprzyjaciela. W ciągu dnia stwierdzono przez pociąg pancerny i wywiady wysłane we wszystkich kierunkach, że nieprzyjaciel podsunął się już do najbliższych miejscowości tak ze strony północno-wschodniej, jak i wschodniej. Napotkano jego patrole w kol. Gotówka, Leśniczówka, Nowiny i Rudolfin, a patrol oficerski, ponownie wysłany dla łączności z 6 Dywizją Ukraińską, natknął się w Pobołowicach na silniejszy konny oddział sowiecki. Ale wszystkie te wiadomości nie dawały jeszcze dostatecznej podstawy do wypadowego uderzenia w jednym z tych kierunków.

O godzinie 18 nakazuje dowództwo armji przeprowadzenie jeszcze tego dnia (10 sierpnia) wypadu jedną brygadą z silną artylerją w kierunkach na Sawin — Piaski, poczem ma ta brygada przejść w rejon Aleksandrówka — Dębowiec — Wereszczyn, zamykając silnym oddziałem w Michelsdorfie cieśninę: Jezioro Wielkie — Bagno Krowie, z zadaniem osłony kierunku Włodawa — Łęczna. Brygada ta miała się połączyć telefonicznie wprost z dowództwem armji, co wskazywałoby na to, że wychodzi z taktycznego składu dywizji, bo i trudnoby było dowodzić tą brygadą z Chełma.

Szczegół ten nie był w rozkazie zaznaczony, w następstwie czego operacje późniejsze tej brygady nie były kierowane ani przez dowództwo armji ani przez 7 Dywizję Piechoty a taktyczna łączność z nią nie była na taką odległość do przeprowadzenia.

Zadanie to powierzone zostało 13 Brygadzie Piechoty, zajmującej odcinek na północ od Chełma. Odejście jej wobec późnej godziny doręczenia rozkazu nie było już możliwe tego samego dnia. Zluzowanie jej ciemną nocą przez osobną grupę, złożoną z I/11. p. p. i oddziałów etapowych, przedzielonych do tej brygady, zabrało tyle czasu, że mogła ona wyruszyć dopiero następnego dnia o godzinie 7. Celem zabezpieczenia jej zluzowania i odejścia przeprowadzono w nocy wypad II/11. p. p. z obwodu dywizji w kierunku na Żalin i silne zwiady w kierunku wschodnim.

POŁOŻENIE DNIA 11 SIERPNIA POD CHEŁMEM.

Marsz 13 Brygady Piechoty do wyznaczonego jej rejonu był równie powolny, jak jej zbieranie się do wymarszu, bo dopiero o godz. 13 zajmuje po krótkiej walce Sawin, potykając się tam z 173 Brygadą sowiecką. W rejonie Łowczy zetknęła się ponownie z nieprzyjacielem, odrzuciła go w kierunku północno-

wschodnim a zatrzymała się po przebyciu zaledwie 20 km na nocleg w rejonie Łowcza — Piaski.

Nocny wypad II/11. p. p. piechoty w rejon Leśniczówka — Gotówka jak i zwiady przed południem jednej kompanji 27. p. p. w rejon Pławanice nieprzyjaciela w tych kierunkach nie stwierdziły. Lecz już o godz. 16 rozpoczyna nieprzyjaciel z kierunku linji kolejowej ostrzeliwać rzadkim ogniem artylerji stanowiska przedpola Chełma i dworzec kolejowy. Według zeznań ludności w Serebryszczu miał się znajdować silny oddział jazdy czerwonej. Również i z puntu obserwacyjnego, umieszczonego na wysokiej wieży soboru, daje się zauważyć ruch większych kolumn od strony północnej.

Celem rozbicia tych oddziałów, głównie jednak celem dokładniejszego zbadania położenia nieprzyjacielskiego i osiągnięcia wiadomości co do jego zamiarów, nakazuje dowódca dywizji wypad całej 14 Brygady wzdłuż linji kolejowej.

ZARZĄDZENIE 3 ARMJI ZAJĘCIA LINJI BUGU.

Tuż po powzięciu tej decyzji otrzymuje dowództwo dywizji następujący rozkaz operacyjny 3 Armji (w wyjątkach).

a) 3. dyw. p. leg. wyruszy natychmiast wszystkiemi siłami, zaatakuje Hrubieszów i zajmie go najpóźniej dnia 13 sierpnia o świcie. Z Hrubieszowa zaatakuje 3. dyw. p. leg. rejon Dubienka — Białopole — Klesztów, wyrzucając znajdującego się na zachodnim brzegu npla, poczem dnia 15 b. m. skoncentruje się w rejonie Chełm — Sawin. Ciężkie tabory należy wysłać najkrótszą bezpieczną drogą do Chełma. 2 baony 157 p. p. odeśle d-two 3. dyw. p. natychmiast po otrzymaniu tego rozkazu do Rejowca do dyspozycji d-twa 1. dyw. p. leg. W Hrubieszowie należy zostawić po zajęciu baon 4. p. strz. phl., jako załogę do dyspozycji d-cy brygady kozaków dońskich.

b) 1. dyw. p. leg. wywagonuje w Rejowcu i koncentruje się w rejonie Siedliszcze — Cyców. Tabory należy skierować do Rejowca.

c) 1. dyw. p. leg. osłoni 7 pułkiem uł. załadowanie ostatnich swych oddziałów, poczem odeśle go marszem pieszym przez Hrubieszów do Rejowca, gdzie stanąć ma do dnia 15 b. m. wieczorem.

d) 7. dyw. p. w składzie: własne oddziały i pułk wołyński im. Batorego, wyruszy dnia 13 b. m z zajmowanych obecnie rejonów i energicznym atakiem wyrzuci npla, napierającego wzdłuż osi Chełm — Lublin za Bug i osiągnie 14 b. m. linję Bugu w rejonie Świerze — Dorohusk, detaszując oddział do Uhruska i pułk woł. im. Batorego z jedną baterją do Dubienki.

Zadanie 7. dyw. p. osłona koncentracji 3. i 1. dyw. p. leg. od wschodu.

Baony etap. łódzki i lwowski pod d-twem kpt. Zajchowskiego należy skierować natychmiast do rejonu Garbatówka z zadaniem osłony koncentracji 1. i 3. dyw. p. leg. od północy, po przewidywanem odejściu 13. bryg. p. z rejonu Dębowiec — Zabrodzie.

e) Przewidywane jest przerzucenie oddziałów załogi Chełma celem zluzowania grupy mjra Hozera.

f) Brygada kubańska wyruszy natychmiast po otrzymaniu tego rozkazu do Hrubieszowa. Wyruszyć ma z Piasków dnia 11 b. m. drogą przez Krasnostaw — Wojsławice tak, by do dnia 13 b. m., wykorzystując akcję 3. dyw. p. leg., zająć Hrubieszów. Dalszem zadaniem brygady jest wraz z pozostawionym przez 3. dyw. p. w Hrubieszowie baonem podhalańskim osłaniać koncentrację armji od wschodu i południowego-wschodu przez aktywne działanie w kierunku Włodzimierza Woł. — Sokala, zasłaniając kierunek na Zamość.

g) Grupa mjra Hozera pozostaje aż do zluzowania w obecnym rejonie z niezmienionem zadaniem, utrzymując łączność ścisłą z oddziałami dywizji górskiej w rejonie Kocka. Baon pogotowia 8. p. p., stojąc w Lubartowie, podporządkowany zostaje grupie mjra Hozera.

h) 6. dyw. ukr. przejdzie 15 b. m. do rezerwy armji do Krasnostawu

i) Grupa gen. Bałachowicza operuje na tyły npla w rejonie Parczewa. Rozkazy i meldunki przez Lubartów.

DECYZJA DOWÓDCY 7 DYWIZJI PIECHOTY.

Rozkaz ten nie zmienił, lecz tylko rozszerzył akcję, zamierzoną przez 7 Dywizję.

Na wykonanie tego zadania i sposób jego przeprowadzenia wpłynęło w decydującym stopniu obecne ugrupowanie dywizji. Cała 14 Brygada stała w rejonie Chełma, 13 Brygada była już przypuszczalnie w rejonie Dębowiec — Zabrodzie, bo dotąd nie wpłynął od niej ani jeden meldunek. Stamtąd do linji Bugu w rejonie Uhruska, w którym to kierunku zamierzał ją użyć dowódca dywizji, było 40 kilometrów marszu. Licząc się z trudnością doręczenia tej brygadzie rozkazu, trzeba było przyjąć, że nie będzie ona mogła współdziałać w akcji na Bug d. 13 sierpnia.

Oddziały etapowe przeznaczone zostały do innych zadań, a tak zwany pułk im. Batorego, sformowany w jeden tylko batalion, liczył zaledwie 400 bardzo młodych i niewypróbowanych żołnierzy i nie dawał żadnych gwarancyj, iż może być użyty równorzędnie.

Pozostała zatem do przeprowadzenia nakazanej akcji tylko 14 Brygada Piechoty.

Co do nieprzyjaciela, to dowództwo dywizji nie miało jeszcze dokładnych wiadomości o jego właściwych siłach ani ugrupowaniu. Przypuszczalnie były to dywizje 58 i 25, z któremi dywizja miała do czynienia na Bugu w walkach od d. 5 — 9 sierpnia.

Nic więc nie zapowiadało i nie zapewniało powodzenia tej akcji.

Dowódca dywizji przypuszczał, że spotka się z silniejszym oporem nieprzyjaciela na linji Żalin — Brzeźno — Pławanice, na której meldowane były silniejsze jego oddziały. Licząc się właśnie z tą okolicznością, wydaje następujący rozkaz:

I. 14. bryg. p. z II|7. p. a. p., baonem im. Batorego i poc. panc. „Zagończyk" ma 13 sierpnia o godzinie 5-tej przeprowadzić natarcie po obu stronach linji kolejowej Chełm - Kowel i osiągnąć linję Bugu następnego dnia t. j. 14 sierpnia. Po przeprowadzeniu tego zadania ma skierować baon im. Batorego z jedną baterją do Dubienki.

II. 13. bryg. p., o ile nie będzie związana akcją bojową w miejscu jej obecnego przeznaczenia, t. j. w rejonie Dębowiec - Wereszczyn, ma 13 sierpnia wyruszyć tak, by, maszerując przez Tarnów - Chutczę, stanąć tego samego dnia w południe w Sawinie (21 km.). Po najdłużej 6-godzinnym odpoczynku w Sawinie ma d-ca 13 brygady wysłać 2 baony 25. p. p. wraz z jedną baterją pod d-twem mjra Jaklicza przez Łukówek - Piaski z zadaniem zajęcia Uhruska. Reszta brygady maszeruje do rejonu Ruda - Rudka, aby stamtąd w razie silnego oporu npla na linji Żalin - Brzeźno lub w rejonie Dorohuska wspomagać akcję 14. bryg. p.

Po zajęciu linji Bugu przez 14. bryg. p. przechodzi 13. bryg. p., pozostawiwszy III|25. p. p. w Żalinie, do rejonu Ludwinów - Wólka, tworząc z baonem w Żalinie odwód dywizyjny,

Szczegółowe rozkazy dla dowódcy 14 Brygady wydał dowódca dywizji ustnie.

DZIAŁANIA 13 BRYGADY PIECHOTY.

Z odnalezieniem 13 Brygady miało dowództwo dywizji niemałą trudność. Jedyny jej dotychczas meldunek opiewał, że stanęła 10 sierpnia w rejonie Łowcza — Piaski na nocleg. Dzień 11-go powinien był jej wystarczyć do przejścia na szosę w rejonie Dębowca i tam też szuka jej dowództwo dywizji, wysyłając oficera motocyklem przez Biskupice — Cyców. Oficer ten koło Dębowca przejeżdża niechcący przez linję nieprzyjacielską tam i z powrotem i, choć ostrzeliwany, dziwnym trafem wydobywa się z tej sytuacji, nie gubiąc tak ważnego rozkazu. Stwierdza przytem, że 13 Brygada nie znajdowała się już lub jeszcze w tym rejonie.

Tymczasem wyruszyła ona d. 12 sierpnia rano z rejonu Łowcza — Piaski i przez wysłany w kierunku marszu wywiad skonstatowała, że jej linja marszu jest już zajęta przez nieprzyjaciela, stojącego na umocnionych pozycjach pod Tarnowem z silnym oddziałem koło Wólki Tarnowskiej, oraz że w całym tym rejonie znajdują się większe siły nieprzyjacielskie. Dowódca brygady decyduje się jednak zaatakować w kierunku swego marszu. Atak 26. p. p. nawet po wzmocnieniu jednym bataljonem 25. p. p. nie udaje się; pozycje nieprzyjacielskie przechodzą kilkakrotnie z rąk do rąk, wreszcie muszą być opuszczone wskutek wzrastającej przewagi nieprzyjaciela, sprowadzającego ustawicznie posiłki. Do tego wyczerpuje się amunicja przydzielonego tej brygadzie dywizjonu artylerji. Ponosząc w tej walce może najcięższe straty z całego tego okresu w oficerach i szeregowych 26. p. p., dowódca brygady ustępuje i decyduje się wycofać w przypuszczalnie wolnym kierunku t. j. na Sawin, na swoją dywizję.

Wieczorem dnia 12 sierpnia 13 Brygada osiąga Sawin i tam dopiero zostaje jej doręczony rozkaz dywizji do akcji na Bug.

WYDARZENIA DNIA 12 SIERPNIA.

W rejonie Chełma 14 brygada wykonywa dnia 12 sierpnia rano wypad II/27. p. p. w rejon Ignatów-kol. Kamień; wypad ten prowadzi prawie do zupełnego rozbicia 222. p. p. sowieckiego we wsi Kamień, daje też wielu jeńców i pozwala na zebranie pierwszych dokładnych wiadomości o nieprzyjacielu.

Zaraz potem atakuje nieprzyjaciel przed południem niezdecydowanie Chełm od północnego wschodu, zostaje jednak z łatwością odparty, a pociąg pancerny wyjeżdża do Brzeźna i rozprasza tam mniejsze oddziały.

Wywiady wysłane i w innych kierunkach stwierdzają obecność nieprzyjaciela w Horodyszczu, Parypsach i Stawie, a 6 Dywizja Ukraińska komunikuje, że Pobołowice i Strachosław zajęte są przez podjazdy, których większe siły z taborami mają stać w Wołkowianach.

Około południa udaje się dowództwu dywizji nawiązać łączność telefoniczną z siecią nieprzyjaciela. Urządza się natychmiast stację podsłuchową, obsługiwaną celem utrzymania tajemnicy wyłącznie przez oficerów sztabu. Podsłuchane rozmowy i rozkazy potwierdzają w zupełności przypuszczenia i wiadomości, osiągnięte już tego dnia przez zwiady i wypady, a to, że dnia 25-go

dywizja sowiecka ma 13 sierpnia dwiema brygadami zaatakować Chełm od północy i północnego wschodu, jako przypuszczalnie w tym rejonie najsłabiej ubezpieczony.

Wykorzystując te już tak dokładne wiadomości, postanawia dowóca dywizji ubiec nieprzyjaciela w uderzeniu i przesuwa termin rozpoczęcia akcji nakazanej na dzień 13 sierpnia na godz. 3.

AKCJA DNIA 13 SIERPNIA NA BUG.

O tej też godzinie rusza dnia 13 sierpnia 14 Brygada trzema kolumnami wzdłuż toru kolejowego, a mianowicie:

a) I/11. p. p. z Horodyszcza przez kol. Gotówkę — Serebryszcze;

b) I/27. p. p. i bataljon im. Batorego, oraz pociąg pancerny „Zagończyk", przez Serebryszcze — Brzeźno — Wólkę; w Serebryszczu łączą się te dwie kolumny;

c) II/27. p. p. i kompanja 106. p. p., przez kol. Karlinówka — Żalin — Dobryłów — Świerze;

d) III/27. p. p. przez kol. Kamień — Rudolfin — Pławanice — Dorohusk.

Uderzenie 14 Brygady było tak zdecydowane, że siły nieprzyjacielskie, znajdujące się między Chełmem a Bugiem, zostały doszczętnie rozbite; brygada ta osiągnęła linję Bugu już popołudniu tego samego dnia, a nie, jak to przewidywało dowództwo armji, dopiero dnia następnego.

Według rozmów telefonicznych, znów podczas tej akcji podsłuchanych, uciekał nieprzyjaciel w panicznym wprost popłochu za Bug i dalej na Luboml, a dowództwo 12 Armji sowieckiej napróżno starało się powstrzymać uciekających i wydawało rozkazy utrzymania za wszelką cenę linji Bugu.

Znalezione przy jeńcach i zabitych pisemne rozkazy potwierdziły w zupełności przejęte podsłuchowo zamiary nieprzyjaciela co do ataku z podanych powyżej kierunków na Chełm.

W tych walkach rozbite zostały przez północną kolumnę 224 i 225 pułki sowieckie, przez kolumnę środkową 223, a 222 pułk poniósł w Pławnicy w walce z południową kolumną dywizji ciężkie straty.

Równocześnie z tą akcją uderzyła i 6 Dywizja Ukraińska na nieprzyjaciela przed sobą i zmusiła go do wycofania się z Czerniejowa i Pobołowic.

W tym czasie odpiera 13 Brygada Piechoty o godzinie 5-ej silny atak na Sawin i w ciągu przedpołudnia kilka jeszcze prób nieprzyjacielskich zajęcia tej miejscowości. Z tego też powodu

dopiero o godzinie 14 może odejść do nakazanej akcji, łamie po drodze już słabszy opór nieprzyjaciela w Łukówku i Uhrusku i osiąga wieczorem linję Bugu, nawiązując łączność z 14 Brygadą, stojącą już nad Bugiem w następującem ugrupowaniu:

III/27. p. p. — rejon Dorohusk, z 4 kompanją wysuniętą w Husynnem;

II/11. p. p. rejon Okopy — Dorohusk;

I/11. p. p. rejon Mielniki — Świerze — Okopy;

I/27. p. p. — rejon Uhrusk;

III/11. p. p. w Wólce, w odwodzie brygady.

KOŃCOWY WYNIK WALK O CHEŁM.

W fazie tej zaciekawia przedewszystkiem jeden dziwny moment. Rozkaz operacyjny 3 Armji z dnia 8 sierpnia, zarządzający odwrót na linję Wieprza, musiał się już opierać na decyzji Naczelnego Wodza z dnia 6 sierpnia, co do przeprowadzenia decydującego uderzenia z rejonu Lublina na północ. Rozkaz wycofania się z nad Bugu wydaje się zatem zupełnie niewytłumaczony. Osłona na tej rzece była, choćby już ze względu na odległość od miejsca koncentracji a także i ze względu na znaczenie Bugu jako przeszkody, bezwarunkowo skuteczniejsza.

7 Dywizja opuszcza Bug w chwili, gdy wywalczyła sobie krwawo możność dłuższego pozostawania na tej linji obronnej, by w kilka dni później wysunąć się tam z powrotem. W dużej mierze należy to przypisać pewnemu wypoczynkowi, który zyskała ta brygada wskutek odskoku na Chełm i dwudniowej przerwy w poważnych walkach. W tych dniach bowiem potykała się 7 Dywizja z trzema dywizjami sowieckiemi.

Dnia 13 sierpnia przedpole Chełma zostało w ciągu kilku godzin gruntownie oczyszczone i to uderzeniem jednej tylko 14 Brygady; 25 Dywizja sowiecka odrzucona za Bug i na szereg następnych dni obezwładniona. Niefortunna zresztą wyprawa 13-ej Brygady w rejon Dębowca takimż szczęśliwym trafem zatrzymała w rejonie Sawina 58 Dywizję sowiecką w pochodzie na Chełm, a ciężkie walki tej brygady pod Tarnowem związały 57 Dywizję sowiecką (z grupy Mozyrskiej?), która według zeznań jeńców posuwała się z gros sił z Włodawy na Lublin, z podrzędnem zadaniem przecięcia linji kolejowej Chełm — Lublin i współdziałania z akcją 25 Dywizji sowieckiej w ataku na Chełm.

W dniu tym dopisało polskiemu orężowi tradycyjne szczęście.

V.

OSŁONA KONCENTRACJI i ROZSTRZYGAJĄCEGO POLSKIEGO UDERZENIA.

POŁOŻENIE OGÓLNE SIŁ POLSKICH.

Z dniem 14 sierpnia zaczyna się nowy okres walk 7 Dywizji. Stanowi ona grupę osłonową 3 Armji, przykrywającą na Bugu natarcie, wykonywane z nad Wieprza przez jej grupę uderzeniową, złożoną z dywizyj 1 i 3.

DECYZJE I ROZKAZY DOWÓDCY 3 ARMJI.

Dowództwo 3 Armji celem przejścia do decydującego uderzenia wydało dnia 14 sierpnia następujące zarządzenia.

a) 1 Dywizja Piechoty Legjonów grupuje się w rejonie Ostrów — Kolechowice;

b) 3 Dywizja Piechoty Legjonów grupuje się w rejonie Sawin — Chełm z możliwie znacznemi siłami w Sawinie;

c) 7 Dywizja Piechoty utrzymuje jak dotychczas linję Bugu i osłania ugrupowanie wyjściowe 3 Armji od wschodu, przygotowując na swem lewem skrzydle w rejonie Uhruska możliwie silną grupę uderzeniową z pociągiem pancernym;

d) Brygada Dońska i bataljon 4. p. strz. podh. przechodzą pod rozkazy 7 Dywizji z niezmienionem zadaniem: po odejściu 3 Dywizji z rejonu Hrubieszowa aktywnie osłaniać kierunek Włodzimierz Wołyński — Sokal;

e) grupa generała Bałachowicza koncentruje wszystkie swe siły w rejonie Garbatówki;

f) grupa majora Grabowskiego broni linji Wieprza w rejonie Lubartowa.

Ogólny atak 3 Armji miał się rozpocząć dnia 16 sierpnia o świcie wzdłuż osi Łęczna — Biała. Poszczególnym dywizjom, biorącym w nim udział, przypadały następujące zadania:

a) 1 Dywizja atakuje Parczew i maszeruje na Białą;

b) 3 Dywizja przy współudziale grupy generała Bałachowicza, grupy kapitana Zajchowskiego i lewoskrzydłowej grupy 7 Dywizji atakuje Włodawę, następnie po objęciu ubezpieczenia Bugu przez 7 Dywizję i wojska etapowe, atakuje Wisznice lub Sławatycze;

c) 7 Dywizja chroni prawą flankę 3 Armji;

d) 4 Brygada Jazdy, chwilowo bez 16. p. uł., po zgrupowaniu się w rejonie Aleksandrówka — Cyców, kryje prawe skrzydło 1 Dywizji, łączy je z 3 Dywizją i dąży do opanowania Wisznic.

ZADANIE 7 DYWIZJI PIECHOTY.

W tem tak doniosłem zamierzeniu przypadło 7 Dywizji Piechoty skromne zadanie, na odcinku od Włodawy po Hrubieszów osłaniać operacje, decydujące o wyniku całej kampanji, i silnym oddziałem na swem północnem skrzydle współdziałać z atakiem 3 Dywizji na Włodawę. Przydzielony 7 Dywizji odcinek wynosił bez mała 90 kilometrów.

Jak już podałem, stała 7 Dywizja dnia 14 sierpnia na linji Bugu z 14 Brygadą na odcinku Husynne — Uhrusk, z 13 Brygadą ugrupowaną w rejonie Uhruska, z bataljonem im. Batorego oraz jedną baterją w Dubience.

Na miejscu 3 Dywizji, wyciągniętej do akcji na północy, pozostawiono Brygadę Dońską i jeden bataljon 4. p. strz. podh. Zarządzenia z określeniem zadania zostały tym oddziałom wydane przez dowództwo 3 Armji. Obecnie trzeba było tylko nawiązać z tą tak odległą grupą łączność i utrzymywać ją nadal. Dowódca dywizji wysyła więc do tej grupy oficera swego sztabu (por. Hinterhoffa), poinformowanego dobrze o całej sytuacji i znającego zamiary dowódcy dywizji.

Po sukcesie dnia 13 sierpnia i rozgromieniu 25 Dywizji sowieckiej dnia 14 sierpnia na linji Bugu panował spokój, przerywany tu i owdzie strzelaniną patroli. Ponieważ współdziałanie lewego skrzydła 7 Dywizji z akcją 3 Dywizji na Włodawę zależało od zarządzeń tej ostatniej, nie wydaje dowódca 7 Dywizji narazie żadnych innych zarządzeń prócz wypadu 14 Brygady za Bug, gdzie meldowane były w rejonie Jahodyna większe siły sowieckie. Przy tym wypadzie ma współdziałać 13 Brygada z rejonu Uhruska.

ZDRADZENIE POLSKIEGO PLANU GŁÓWNEGO.

W tym dniu jednak wydarzył się drobny napozór epizod, pociągający za sobą bardzo doniosłe konsekwencje.

Z rozkazu wyraźnego dowództwa armji stał w Dubience bataljon ochotniczy im. Batorego. (Dowódca 7 Dywizji nie powierzał nigdy drugorzędnym oddziałom eksponowanych zadań). Na ten bataljon, złożony, jak już poprzednio zaznaczyłem, wyłącznie z ochotniczej młodzieży, uderzył o godz. 11 nieprzyjaciel w sile paruset szabel i momentalnie go rozproszył. (Podobno młodzi ci żołnierze rozbiegli się po sadach). Cofających się w kierunku na północ zatrzymał dowódca 27. p. p. i przy pomocy swych dwóch kompanij ponownie podprowadził na Dubienkę, którą też wieczorem zajął, pozostawiając w niej dla pewności swe dwie kompanje.

W czasie tego zaskoczenia zginął dowódca bataljonu ochotniczego major Drojowski, a jego adjutant dostał się ciężko ranny do niewoli. W ręce nieprzyjacielskie wpadły wszystkie rozkazy operacyjne 7 Dywizji, począwszy od dnia 5 sierpnia. Plan koncentracji w rejonie Lublina i decydujące uderzenie Naczelnego Wodza na tyły armij przeciwnika, atakujących Warszawę, został odkryty.

Mimo, że początkowo naczelne dowództwo sowieckie nie dawało wiary tym chyba niewątpliwym wiadomościom, epizod ten stał się początkiem następnych wydarzeń tak ważnych, jak skierowanie Konnej Armji Budiennego na Zamość i Lublin i wszystkich wysiłków 12 Armji sowieckiej w celu udaremnienia zamiarów polskiego Naczelnego Dowództwa. Odtąd też ciężar akcji obydwu stron przenosi się na południowe skrzydło 3 Armji.

Jest to niezwykle ważne doświadczenie na przyszłość z punktu widzenia rozkazodawstwa. Naogół wszystkie nasze rozkazy grzeszyły wielomównością, powtarzając w całości plany i zamierzenia wyższych dowództw, zbędne zupełnie dla pracy dowódców niższych.

WYDARZENIA DNIA 15 SIERPNIA.

Już dnia 15 sierpnia daje się odczuć cała ważność zadania 7 Dywizji podczas rozstrzygającego momentu na północy.

Dnia tego przed południem zgłasza się w dowództwie dywizji dowódca taborów III/4 p. strz. podh., stojącego wraz z Bry-

gadą Dońską w Hrubieszowie, i melduje, że rano dnia tego miał nieprzyjaciel zająć Hrubieszów, rozgromiwszy brygadę kozacką i jego bataljon. Sam więc wycofał się ze swemi wozami do Chełma, a dla skontrolowania tej wiadomości wysłał konny patrol na Białopole. Patrol ten rzeczywiście miał się spotkać z podjazdem przeciwnika za Białopolem już w kolonji Janki.

Wiadomość ta wydała się dowódcy dywizji mało prawdopodobna. Odmarsz 3 Dywizji Legjonów z Hrubieszowa nastąpił dnia 14 sierpnia po odniesieniu tam niezwykle wielkiego powodzenia. Meldunki o tem zwycięstwie przechodziły przez Hughesa 7 Dywizji i zdawało się niemożliwem, by nieprzyjaciel po takiem rozgromieniu, jak to podawały komunikaty 3 Dywizji, mógł znów podjąć w tak krótkim czasie akcję zaczepną.

Dowódca dywizji wysyła więc za porucznikiem Hinterhoffem, który odjechał poprzedniej nocy do Brygady Dońskiej, rozkaz zbadania i natychmiastowego meldowania sytuacji.

W godzinach wieczornych melduje się w dowództwie dywizji podporucznik Blank-Weisberg, oficer kompanji telegraficznej dywizji, budujący linję wzdłuż szosy z Chełma do Hrubieszowa, z tem, że patrole nieprzyjacielskie, podchodzące już do Białopola, zmusiły go do porzucenia pracy. W tej też chwili podaje telefonicznie dowództwo garnizonu w Zamościu, że Hrubieszów został już o godzinie 8-ej dnia tego zajęty, że Brygada Dońska wycofała się na zachód i znajduje się obecnie na stacji kolejowej Miączyn, a o bataljonie 4. p. strz. podh. zupełnie brak wiadomości.

Już na podstawie pierwszej wiadomości przed południem zarządził dowódca dywizji wysłanie zwiadów z grupy w Dubience w kierunku południowym. Zwiady te w promieniu 20 km nieprzyjaciela nie napotkały, z czego wyciągnięto wniosek, że nieprzyjaciel posuwa się na zachód w kierunku na Zamość.

Każda z tych wiadomości podana została natychmiast dowództwu 3 Armji.

UGRUPOWANIE 3 ARMJI DO ROZSTRZYGAJĄCEGO UDERZENIA POLSKIEGO.

Wieczorem otrzymuje dowództwo 7 Dywizji Piechoty następujący historyczny rozkaz operacyjny armji.

Do d-twa 7. dyw. p. i do 3. dyw. leg. przez d-two 7. d. p.

Rozkaz operacyjny № 112.

I. Przez głębokie obejścia 4 armji od północy dąży nieprzyjaciel do owładnięcia Warszawą. Do akcji tej zostaje użyta 4., 15., część 3., oraz 16. armja bolszewicka.

Na przestrzeni od Garwolina do Wieprza przypuszcza się bardzo słabe siły grupy mozyrskiej.

12 armja ma zadanie ofensywę w głównym kierunku na Lublin i Tomaszów. To ostatnie złączone z zadaniem armji konnej oraz sił, dążących do opanowania Galicji wchodniej.

Wogóle ugrupowanie nieprzyjaciela jest bardzo silne na północy, zupełnie słabe w centrum i niezbyt silne na południu.

Własne wywiady lotnicze nie stwierdziły znaczniejszych ugrupowań nieprzyjacielskich przed frontem dotychczasowym 3 armji. Parczew, Włodawa i prawy brzeg Bugu do wysokości Kryłowa słabo obsadzone przez nieprzyjaciela.

II. Ugrupowanie własne, mające na celu przejście do ogólnej kontrofensywy od południa na skrzydła atakujących Warszawę sił bolszewickich, naogół na ukończeniu.

Wojska frontu środkowego rozpoczną kontrakcję dn. 16.VIII o świcie.

Zadaniem ogólnem tej akcji jest atak na skrzydła armij, operujących na północy, i opanowanie wszystkich linij komunikacyjnych nieprzyjaciela.

Bezpośrednie kierownictwo nad ofensywną częścią frontu polskiego obejmuje Naczelny Wódz.

Ze składu 3 armji zostaje wydzielona 1. i 2. dyw. leg., które wejdą w skład grupy wypadowej 3 armji, bezpośrednio podległej gen.-por. Rydzowi-Śmigłemu.

Kontrakcja 4 armji i grupy wypadowej 3 armji rozpoczyna się dnia 16.VIII.1920 o świcie, przyczem:

a) 1. dyw. leg. z rejonu Ostrów uderza w ogólnym kierunku na Białą tak, by w ciągu dnia 16.VIII osiągnąć i przeciąć szosę Radzyń - Wisznica.

b) 4. bryg. jazdy (3. i 7. p. uł.) z rejonu Rejowca przemaszeruje jaknajszybciej drogę na Hola - Opole do Wisznic i łączy się na zachód z 1. dyw., a na wschód z 3. dyw. p. leg., atakuje o świcie dnia 16.VIII Włodawę.

III. Zadaniem pozostałej pod mojem d-twem części 3 armji jest współdziałanie z grupą wypadową 3 armji, osłona jej tyłów, oraz obrona Lubelskiego od wschodu i południ. wschodu, począwszy od Włodawy, włącznie do południowej granicy frontu środkowego.

IV. W skład sił, podległych 3 armji, wchodzi:

7. dyw. p., 6. dyw. ukr., dyw. gen. Bałachowicza, bryg. dońska z baonem podhal., oddział kpt. Zajchowskiego, grupa mjra Grabowskiego, (w składzie 4-ch baonów etapowych i 2-ch bateryj 13. p. a. c.), grupa lotnicza, poc. panc. „Zagończyk“, oraz pod względem operacyjnym zostaje podporządkowane d-twu 3 armji D. O. Gen. Lublin, które zorganizuje obronę miasta Lublina. Oddziały etapowe i wartownicze załogi

miast, leżących w strefie przyfrontowej, oddziały ochotnicze wraz z grupą mjr. Sztab. Gen. Wisłowskiego; prócz tego przewiduje się wzmocnienie 3 armji oddziałami 2 armji.

V. Zarządzam:

a) Grupa gen. Bałachowicza współdziała z akcją 3. dyw. p. leg. przez wypad dnia 15.VIII wieczorem na Włodawę, poczem po zluzowaniu przez grupę kpt. Zajchowskiego przechodzi do rejonu Piszcza, oraz przez częste wypady głównie w kierunku północnym osłania Włodawę.

Baza grupy we Włodawie.

b) Oddział kpt. Zajchowskiego w dotychczasowym składzie, współdziałając z akcją 3. dyw. leg., przechodzi o świcie 16.VIII z rejonu Garbatówki wzdłuż szosy Biskupice - Włodawa do Włodawy, poczem przechodzi pod rozkazy d-twa 7. dyw. p., z zadaniem osłony linji Bugu.

Do dyspozycji kpt. Zajchowskiego odda d-two 7. dyw. p. jedną baterję 7. p. a. p.

c) Grupa płk Szuberta w składzie: 7. dyw. p., pułk wołyński, brygada kozaków dońskich, oddział kpt. Zajchowskiego i poc. panc. „Zagończyk" (od dnia 16.VIII wieczór) ma za zadanie: Przez stworzenie silniejszych punktów oporu obronę linji Bugu od Włodawy wyłącznie do Hrubieszowa włącznie. Jako punkty oporu z artylerją należy przygotować Włodawę - Uhrusk - Swierze, przyczółek mostowy Dorohusk - Husynne - Dubienkę - Uściług - Hrubieszów. Brygada dońska z baonem 4. p. strz. podhal. koncentruje się cała w Hrubieszowie, wysyłając do Uściługa w miarę możności silne detachement. Ochotniczy pułk wołyński stanowi jedynie załogę m. Hrubieszowa.

d) Grupa mjra Grabowskiego odeśle I/164. p. p. do Chełma, jako uzupełnienie 3. dyw. p., jedną baterją 3. p.a. p. do Hrubieszowa do dyspozycji brygady dońskiej, alarmowy baon 8. p. p. do Zamościa, szwadron zapasowy 1. p. strzelców konnych do Lublina; resztę zaś sił t. j. trzy baony grupy kpt. Szwarcenberga oraz 1-szą komp. 3 baonu wartowniczego skoncentruje w Lubartowie. Czas wolny wykorzystać należy na jaknajenergiczniejsze ćwiczenia i doprowadzenie sprawności baonów do możliwie wysokiego stanu.

e) D. O. Gen. Lublin zorganizuje obronę m. Lublina na wypadek przedarcia się jakiegoś oddziału nieprzyjacielskiego, używając do tego celu wszystkich pozostających w jego dyspozycji oddziałów.

f) Dyw. ukr. przechodzi do Krasnostawu jako rezerwa 3 armji.

VI. Łączność:

Ze względu na brak materjału telefonicznego i częste przerwy w łączności drutowej, wobec olbrzymiej przestrzeni, dzielącej poszczególne d-twa, zarządzi kwatermistrzostwo 3. armji wystawienie przez odnośne władze cywilne dyżurnych podwód dla gońców w Hrubieszowie, Teratynie, Dryszczowie, Chełmie, Dubience, Sawinie, Osowie i Włodawie. Do obsługi tych sztafet odkomenderowuje kwatermistrzostwo 3 armji odpowiednią ilość szeregowych z żandarmerji polowej i etapowej. Tego rodzaju łączność kołową zorganizują również we własnym zakresie poszczególne d-twa.

VIII. Miejsca postoju dowództw:

D-two 7. dyw. p. — Chełm. Grupy mjra Grabowskiego — Lubartów D. O. Gen. Lublin i d-two 3. armji — Lublin.

VIII. Ochronę powierzonych odcinków prowadzić należy aktywnie. Zdarzył się wypadek, że jeden z oddziałów własnych, nie mogąc utrzymać naporu nieprzyjaciela, cofnął się i pomimo, że w odwrocie stracił kontakt z nieprzyjacielem, dotarł aż do Lublina.

Zwracam uwagę na karygodność takiego postępowania i zastrzegam, że przy powtórzeniu się podobnego wypadku d-cy jak i oficerowie danego oddziału zostaną oddani pod sąd doraźny.

Oddział, który zmuszony został do cofnięcia się, winien natychmiast, gdy napór osłabnie, zatrzymać się i niezwłocznie ruszyć do kontrataku, celem odzyskania utraconych pozycyj.

IX. Szef inżynierji i saperów zarządzi pod nadzorem miejscowych władz wojskowych umocnienie Zamościa i Szczebrzeszyna.

(—) *Zieliński,* gen.-por. i d-ca.

DECYZJA I ZARZĄDZENIA DOWÓDCY 7 DYWIZJI PIECHOTY.

W tym momencie zdaje sobie dowódca 7 Dywizji dokładnie sprawę z tego tak ważnego i trudnego zadania, jakie mu powierzono.

Uważając pomoc w akcji 3 Dywizji na Włodawę za najważniejszą część swego zadania, a sytuację w rejonie Hrubieszowa za wymagającą najpierw dokładnego wyjaśnienia, z czem czeka na powrót por. Hinterhoffa, wydaje dowódca dywizji następujący rozkaz tymczasowy: (w wyjątkach).

III. 7. dyw. p. ma za zadanie osłonić akcję 1. i 3. dyw. p. leg. od wschodu i możliwie silną grupą z artylerją i poc. panc. „Zagończyk" współdziałać z akcją 3. dyw. p., atakując wzdłuż toru kolejowego Włodawę od południa.

IV. W wykonaniu tego zadania nakazuję: d-two 13. bryg. p., 26. p. p. oraz dwie baterje I|7. p. a. p. zaatakuje d. 16 b. m., o świcie równocześnie z akcją 3. dyw. p. leg. z rejonu Sawina, dwiema kolumnami wzdłuż linji kolejowej Włodawę. Czas rozpoczęcia akcji przez 3. dyw. p. leg., oraz jej ugrupowanie, podane zostaną w ciągu nocy telefonicznie.

Współudział poc. panc. „Zagończyk" w tej akcji uzależniony jest od naprawy mostu pod Rudą, o czem się również telefonicznie uwiadomi d-two 13. bryg. p. Pociąg ten podlega na czas akcji d-twu 13. bryg. p.

Meldunki sytuacyjne 3 razy dziennie i z każdej fazy akcji wzdłuż toru kolejowego; połączenie telefoniczne natychmiast za sobą budować.

Oddziały 14. bryg. p. bez zmiany.

25. p. p. pozostaje dwoma baonami oraz resztą artylerji 13. bryg. p. w rejonie Uhruska. Trzeci baon tego pułku przejdzie równocześnie z rozpoczęciem akcji na Włodawę do Brzeźna, jako rezerwa dywizji.

WYDARZENIA DNIA 16 SIERPNIA.

W ciągu nocy z dnia 15 na 16 sierpnia nie nadeszły żadne meldunki o sytuacji pod Hrubieszowem. Dopiero przed południem dowództwo garnizonu Zamościa, nie posiadając połączenia z dowództwem armji, a dziwnym trafem łącząc się z Chełmem, znów komunikuje, że własny ich oddział etapowy w Miączynie nawiązał poprzedniego dnia łączność z Brygadą Dońską w Mołodziatyczach i że bataljon podhalański z grupy hrubieszowskiej, ma się znajdować w Nieledowie.

Powracający w południe patrol oficerski, wysłany dnia poprzedniego na Białopole melduje, że w tym rejonie nieprzyjaciela nie napotkał, że według zeznań ludności nieprzyjaciela od kilku dni wcale tam nie było. Do tego powracający z urlopu z Hrubieszowa żołnierz podaje, że tegoż dnia wyjechał stamtąd rano i że droga była wolna.

Dowództwo dywizji stoi wobec tych sprzecznych wiadomości przed zagadką.

Dopiero o godz. 21 sytuacja się wyjaśniła. Porucznik Hinterhoff stwierdził następujący przebieg wydarzeń: nieprzyjaciel przy wydatnej pomocy ludności żydowskiej zaatakował najpierw znienacka bataljon podhalański, który po stracie wszystkich karabinów maszynowych i wskutek silnego ognia działowego musiał się wycofać. Brygada Dońska, stojąca przed Hrubieszowem, zmuszona została wskutek obejścia obu jej skrzydeł przez nieprzyjaciela również do opuszczenia stanowisk. Natychmiast jednak po osiągnięciu rejonu Nieledów — Zadubce zabezpieczyła się podjazdami przed dalszem zaskoczeniem, a jeden z tych podjazdów miał nawet odbić część taboru 3 Dywizji, zajętego już przez nieprzyjaciela.

Wobec tych faktów wartość sukcesu 3 Dywizji Piechoty, odniesionego pod Hrubieszowem, stała się wątpliwa, a przedstawienie tegoż w komunikacie sprowadziło tylko szereg nieporozumień. W ocenie więc tej sytuacji zarządził por. Hinterhoff przesunięcie Brygady Dońskiej do rejonu Wojsławice — Grabowiec, ze sztabem brygady i bataljonem podhalańskim w Czechówce, zabezpieczając w ten sposób południowe skrzydło 7 Dywizji.

Według meldunku Brygady Dońskiej miały się przez Bug w Hrubieszowie i poniżej przeprawić większe siły kawalerji nieprzyjacielskiej. Podczas walk tamże odczuwano silniejszy nacisk

od strony południowej, a ponieważ dnia 16 sierpnia rejon Białopola był wolny od nieprzyjaciela, poprzednie przypuszczenie, że posuwa się on głównemi siłami na Zamość, znajdowało w tych wszystkich wiadomościach potwierdzenie.

Ostatni dnia tego meldunek Brygady Dońskiej podawał, że podjazdy nieprzyjaciela doszły przez Teratyn pod Uchanie, gdzie zostały rozpędzone. Miał to być jeden z pułków jazdy Budiennego, co jednak wydało się mało prawdopodobne. A ponieważ dońcy jeńców dotychczas nie brali, nakazało im dowództwo dywizji odtąd dostawiać żywego języka.

Na linji Bugu podsunął się nieprzyjaciel w ciągu dnia pod nasze stanowiska i tak pod Dubienką zajął wschodni brzeg rzeki, a pod Dorohuskiem przedmoście, opuszczone dobrowolnie po całkowitem zniszczeniu mostu drogowego, który to most był bardzo trudny do utrzymania. Pod Uhruskiem przeciwnik stanął placówkami naprzeciw naszej pozycji, w Huszczy stwierdzono większy oddział.

ROZKAZ 3 ARMJI DO ZAJĘCIA HRUBIESZOWA.

Po wyjaśnieniu sytuacji pod Hrubieszowem i podaniu jej dowództwu 3 Armji, otrzymała dywizja następujący rozkaz:

D-two 3 armji. Hughesem.

Do d-twa 7. dyw. p.

I. Grupa mjr. Grabowskiego ładuje niezwłocznie na Bystrzycę, tak, by w ciągu dzisiejszego dnia wszystkie części odeszły do Chełma. Baon III. p. p. pozostaje w Lubartowie. Mjr. Grabowski zgłosi się w przejeździe w d-twie 3 armji po dalsze rozkazy.

II. D-two 7. dyw. p. przeprowadzi w ciągu dnia dzisiejszego kontrakcję jedną brygadą i zajmie Hrubieszów.

III. Brygada dońska po porozumieniu się z d-cą atakującej brygady a II... depesza niedokończona.

Zieliński, gen.-por. i d-ca.

Otrzymano dnia 16.VIII.1920 o godz. 15.

Korespondencji z dowództwem armji w sprawie tej akcji brak, lecz z własnych zarządzeń, objętych następującym rozkazem, wynika, że dowództwo dywizji uzyskało do wzmocnienia własnych sił grupę majora Grabowskiego i dywizjon 13. p. a. c., które miały początkowo inne przeznaczenie.

ZARZĄDZENIA DOWÓDCY 7 DYWIZJI PIECHOTY.

Dowództwo 7. dyw. p. Ściśle tajne.
L. 1228|op. M. p. dnia 16 sierpnia 1920.

Rozkaz operacyjny № 72.
Mapa 1:200.000.

I. D-two 3 armji nakazało jaknajprędsze zlikwidowanie przedarcia się nieprzyjaciela w rejonie Hrubieszowa i uporządkowanie ugrupowania na linji Bugu w rejonie Dubienka - Hrubieszów.

II. W celu przeprowadzenia akcji na Hrubieszów tworzy się grupę wypadową pod d-twem płk. Olszyny-Wilczyńskiego, w składzie: cały 27. p. p., jeden baon 11. p. p., jeden baon etapowy z grupy mjra Grabowskiego, oraz trzy baterje 13. p. a. c.

Grupa ta zbiera się w 2 kolumnach tak, by d. 17 b. m. popołudniu osiągnąć wschodnią kolumną miejscowość Skryhiczyn, zachodnią kolumną rejon Zaniże - Raciborowice. Po tem zgrupowaniu rozpocznie grupa płk. Olszyny-Wilczyńskiego 18 b. m. o świcie akcję na Horodło, a w dalszym ciągu na Hrubieszów.

Baon etapowy oraz 3 baterje 13. p. a. c. maszerują zaraz po wywagonowaniu szosą z Chełma do Białopola, gdzie przechodzą do dyspozycji grupy płk. Olszyny-Wilczyńskiego. Po zajęciu Horodła i Hrubieszowa przechodzi baon etapowy, przydzielony grupie wypadowej, do rejonu Horodło - Brzeźnica z zadaniem obrony linji Bugu w tym rejonie.

Brygada dońskich kozaków oraz III/3. p. strz. podh. współdziała z tą akcją, w kierunku zachodnim i ma po zajęciu Hrubieszowa pozostać w Hrubieszowie, jako obsada tego punktu oporu, z niezmienionem zadaniem.

Wszelkie dalsze zarządzenia do przeprowadzenia tej akcji wyda we własnym zakresie płk. Olszyna-Wilczyński.

D-two 14. bryg. p. przydzieli tej grupie wypadowej 15 jeźdźców.

III. Na czas trwania tej akcji obejmują obsadę Bugu:

a) 25. p. p. linję od Uhruska włącznie — do Dorohuska wyłącznie. W tym celu przejdzie baon tego pułku z rezerwy dywizyjnej w nocy z 16 na 17 b. m. z Brzeźna do Dorohuska i obsadzi linję Okopy włącznie — Dorohusk — włącznie.

b) 11. p. p. (pozostałe dwa baony) — linję Dorohusk wyłącznie — Dubienka włącznie.

c) Artylerja 14. bryg. p. pozostaje na zajmowanych dotychczas pozycjach.

d) D-two nad odcinkiem Uhrusk - Dubienka obejmie d-two 14. bryg. p. (ppłk. Wierzbicki).

IV. Powyższe przegrupowanie przeprowadzić dzisiejszej nocy, absolutnie niepostrzeżenie. Tymczasową obsadę linji Bugu uskutecznić grupami, łącząc grupy placówkami.

V. Awizowana grupa majora Grabowskiego w składzie 5 baonów etapowych przejdzie po wywagonowaniu na linję Bugu i obejmie obserwację tej linji, poczem nastąpi nowe przegrupowanie 7 dyw. p.

(—) *Szubert*, płk. i d-ca.

Rozkaz ten przesłany został do Brygady Dońskiej telefonicznie przez załogę Zamościa. Wykonanie akcji miało nastąpić dnia 18 sierpnia o świcie, jednak zbieranie się grupy pułkownika Olszyny-Wilczyńskiego, jakie miało się ukończyć dnia 17 sierpnia, opóźnia się z powodu powolnego ruchu oddziałów, przeznaczonych do jej zluzowania. Dowódca dywizji przewiduje więc odłożenie tej akcji na godziny późniejsze.

AKCJA NIEPRZYJACIELSKA NA CHEŁM.

(Załącznik № 5).

Tymczasem zaczynają napływać nowe wiadomości o ruchu nieprzyjaciela, powodujące całkowitą zmianę pierwotnego planu.

Patrole z obserwacji Bugu stwierdziły, że przez most tratwowy w Kładniowie przeszły w rejon Skryhiczyna większe siły sowieckie. Stwierdzono także nadejście nowych oddziałów sowieckich do Bystraków. Konny wywiad oficerski, wysłany w kierunku południowym, natknął się na silne podjazdy nieprzyjacielskie w Stepankowicach i Raciborowicach i uzyskał wiadomości, że na skrzyżowaniu dróg w Teratynie znajdować się mają większe siły.

Wysłany przez starostwo chełmskie do Sielca silniejszy oddział policji został przed tą miejscowością przyjęty ogniem i poniósł straty; ludność tych okolic podała, że w Sielcu znajduje się oddział nieprzyjacielski w sile 200 szabel, a popołudniu napotkały wysłane po furaż tabory dywizyjne nieprzyjaciela już w Pokrówcu Nowej, tuż pod Chełmem. I w rejonie Białopola miał stać silniejszy oddział sowiecki.

Dowódca dywizji przypuszcza, że po odejściu 3 Dywizji z rejonu Hrubieszowa, następnie po odrzuceniu Brygady Dońskiej w kierunku zachodnim, nieprzyjaciel wyzyskał odsłoniętą drogę na Chełm i podsunął się silnemi oddziałami pod miasto.

W Chełmie prócz oddziałów sztabowych dywizji i słabego oddziału jazdy dywizyjnej nie było żadnej załogi. Na własną więc rękę zatrzymuje dowódca dywizji bataljon alarmowy 8. p. p., wyładowany właśnie i przeznaczony do uzupełnienia 3 Dywizji Piechoty Legjonów, i przeznacza go do akcji w kierunku południowym celem ubezpieczenia linji kolejowej na Lublin. W Chełmie znajdowały się wielkie zapasy zboża, zakupione przez intendenturę 3 Armji, które w razie chwilowego nawet zajęcia miasta mogłyby być zniszczone. A ta ewentualność zagrażała w tej chwili, bo nieprzyjaciel uderzył już oddziałem jazdy na Rejowiec, zresztą bez powodzenia.

ODŁOŻENIE AKCJI NA HRUBIESZÓW. OBRONA CHEŁMA.

Akcja na Hrubieszów wydała się w tem położeniu nie do przeprowadzenia; stan rzeczy zmuszał najpierw do oczyszczenia najbliższego kierunku południowego. Następujące zarządzenia mają na celu zamknięcie i zniszczenie nieprzyjaciela, podsuwającego się pod Chełm. Dowódca dywizji przewiduje przytem, że w razie natarcia przeważających sił na linji Bugu osłona tej rzeki będzie musiała być chwilowo wycofana na Chełm. Atak taki groził rzeczywiście, stwierdzono bowiem poprzednio silne ugrupowania sowieckie wzdłuż Bugu.

Rozkaz dowódcy dywizji brzmiał:

I. Celem wyjaśnienia sytuacji, powstrzymania posuwania się npla w kierunku na zachód oraz w celu rozbicia jego oddziałów, znajdujących się w rejonie na południe od szosy Hrubieszów - Chełm, zarządzam:

a) grupa wypadowa płk. Olszyny-Wilczyńskiego przejdzie natychmiast jednym bataljonem do rejonu Białopole, resztą tej grupy do rejonu Wołkowiany - Dryszczów. Zadaniem tej grupy, stosownie do sytuacji, uderzyć na npla w kierunku na Sielec z zabezpieczeniem szosy hrubieszowskiej od południowego wschodu.

b) brygada kozaków dońskich ma, pozostawiwszy baon podhalański celem obserwacji tego kierunku w rejonie Wojsławic, przeprowadzić akcję na Sielec i dążyć do połączenia się z d-twem dywizji w Chełmie.

c) Baon alarmowy 8. p. p. uderzy równocześnie z rejonu Chełma na Sielec.

d) Rozpoczęcie tej akcji dla wszystkich wymienionych oddziałów z nakazanych rejonów 18 b. m. o świcie.

II. Obsada linji Bugu, 25. p. p. i pozostałe baony 11. p. p. zostają na dotychczasowych stanowiskach z niezmienionem zadaniem. W razie natarcia przeważających sił npla mają poszczególne grupy obsady Bugu, walcząc, cofać się w ogólnym kierunku na Chełm, a to baony 25. p. p. do kol. Gotówka, baony 11. p. p. do Chełma w celu zajęcia przygotowanej linji obronnej.

III. Charakter obecnych walk prawie wyklucza trzymanie jakiejkolwiek linji. Oddziały zatem winny pozostać możliwie zgrupowane i działać aktywnie.

Przypominam wszystkie wydane rozkazy co do absolutnego wykonywania powierzonych zadań. Jedynym nigdy nie zawodzącym sposobem walki dla nas jest tylko atak.

Ale dowództwo 3 Armji nie zgodziło się na zupełne zaniechanie akcji na Hrubieszów.

Lotnicze wywiady stwierdziły w rejonie Hrubieszowa większą koncentrację kawalerji nieprzyjacielskiej. Miejscowości Strzyżów

i Horodło zostały przez nią zajęte. Dowódca 3 Armji nakazał zatem:

A) 7. dyw. p.

1) koncentruje możliwie największe siły na swem prawem skrzydle celem obrony kierunku na Chełm, powierzając obserwację Bugu oddziałom mjra Grabowskiego.

2) Skoncentrowanemi pod d-twem płk. Olszyny-Wilczyńskiego w rejonie Białopola oddziałami uderzy niezwłocznie jeszcze dziś w nocy na koncentrującą się w rejonie Hrubieszowa kawalerję tak, by uprzedzić spodziewany na jutro atak. Akcję tę przeprowadzić należy z całą stanowczością oddziałami, które 7. dyw. p. ma już w tym rejonie, nie czekając na baony grupy mjra Grabowskiego. 26. p. p. pozostaje w Włodawie, z niezmienionem zadaniem.

B) 2. dyw. p. leg. wyładowuje pośpiesznie swe oddziały w Biskupicach, koncentruje się trzema pułkami piechoty i całą polową artylerją w rejonie Krasnostawu.

C) 2 baony z 2-ma baterjami ciężkiemi wywagonuje 2. dyw. p. w Rejowcu z zadaniem obrony tego punktu i linji kolejowej od południa. Jeden baon tego pułku wraz z dwoma ciężkiemi baterjami pozostawi 2. dyw. p. leg. w Lublinie w rezerwie armji.

D) D-two armji przewiduje uderzenie 3. dyw. p. leg. bądź w kierunku na Hrubieszów, bądź w kierunku na Zamość zależnie od sytuacji.

Jednak dowódca 7 Dywizji uważał sytuację za zbyt poważną i nie chciał, a także i nie mógł już zmienić poprzednich rozkazów, doręczenie bowiem nowych na takie odległości było prawie wykluczone. Nie wydaje zatem żadnych innych zarządzeń.

Już wieczorem nastąpiło starcie się szwadronu jazdy dywizyjnej w Depułtyczach Królewskich z kolumną kawalerji sowieckiej, posuwającą się na Rejowiec. Według meldunku tego szwadronu długość kolumny nieprzyjacielskiej wynosiła około 1 km. Nocą zaś podeszły patrole sowieckie nawet pod tor kolejowy w Zawadówce. To już zbyt widoczne zbliżenie się nieprzyjaciela do Chełma przyczyniło się do pozostawienia zarządzeń dla grupy płk. Olszyny-Wilczyńskiego w całej mocy.

Na skutek meldunku o tej sytuacji i zagrożenia linji kolejowej wysłało dowództwo 3 Armji do Chełma koleją następujące oddziały: I/164 p. p., baon etap. lubelski, 7 baon wart. kowelski oraz dyon 13 p. a. c. (trzy baterje polowe). Przybyły one w ciągu nocy z dnia 17 na 18 sierpnia.

ODPARCIE ATAKU NA CHEŁM DNIA 18 SIERPNIA.

(Załącznik № 6).

O godzinie 8 rozpoczął nieprzyjaciel ogień działowy od strony południowej na miasto i na pozycje na krańcu tegoż. Wyłado-

wywane formacje zostały wprost z dworca skierowane na wyznaczone im stanowiska. Pierwszy i jedyny raz w całej kampanji 1920 roku użyta baterja 155 m/m rozpoczęła ogień i zmusiła artylerję nieprzyjacielską natychmiast do milczenia.

Nie chcąc dopuścić do wycofania się grupy kawalerji nieprzyjacielskiej, zaawansowanej pod Chełm, dowódca dywizji nie przedsięwziął narazie żadnego ruchu oddziałami przybyłemi do Chełma. Chciał on zatrzymać ją dopóty na sobie, dopóki akcja pułkownika Olszyny-Wilczyńskiego nie przetnie mu jej linji odwrotowej.

Grupa pułkownika Olszyny-Wilczyńskiego wyruszyła o północy z linji Bugu i posuwała się do nakazanego jej rejonu koncentracyjnego trzema kolumnami. Pierwsza w sile I/11. p. p. z jedną baterją osiągnęła już o godz. 3 bez przeszkód Strachosław; druga kolumna w składzie I i II/27. p. p. zaatakowana została po przejściu Andrzejowa z dwóch stron, przeszła sama do ataku, rozbiła nieprzyjaciela w Czerniejowie i osiągnęła szosę na Hrubieszów w Czerniejowie przedpołudniem. Zdobyła ona w tej walce dwa kompletne działa z zaprzęgiem, 18 wozów amunicyjnych, różny materjał i jeńców z 19 Brygady sowieckiej przez co stwierdzono obecność nowej 7 Dywizji sowieckiej w tym rejonie.

Trzecia kolumna tej grupy, III/27. p. p., wymaszerowała z Rogatki o północy. Już zbliżała się do szosy w Wołkowianach gdy napadnięta została przez większe siły nieprzyjacielskie. Po odparciu tego ataku i zadaniu nieprzyjacielowi większych strat, zatrzymała się w Wołkowianach, z zadaniem zamknięcia drogi na Chełm od południa.

Otrzymawszy wiadomość o ukończeniu powyższego ugrupowania, wydaje dowódca dywizji rozkaz natychmiastowego natarcia. I tak pułkownik Olszyna-Wilczyński ma wszystkiemi swemi bataljonami rozpocząć działania w kierunku zachodnim. Dwa bataljony etapowe pod dowództwem kapitana Szwarcenberg-Czernego mają z Chełma wyruszyć w kierunku na Sielec. Dwa bataljony etapowe pod dowództwem majora Grabowskiego, wyładowane tymczasem w Rejowcu, mają przez Depułtycze Królewskie posuwać się również na Sielec.

Cała ta akcja ma na celu zamknięcie nieprzyjaciela, stwierdzonego w tym rejonie, przez otaczający go zewsząd ruch. Ze względu na wskazany pośpiech szczególnie ze względu na sytuację wyjściową nowo przybyłych oddziałów, nie dało się przeprowadzić głębszego zagarnięcia.

Jednak ta tak łatwa operacja, polegająca tylko na wprawieniu oddziałów w ruch koncentryczny, nie udaje się. Formacje etapowe, czekając niepotrzebnie na rozkazy pułkownika Olszyny-Wilczyńskiego, któremu dla skoordynowania całej akcji musiały być podporządkowane, nie okazują najmniejszej inicjatywy i posuwają się zbyt powoli. A dowódca całej grupy okazuje w tym czasie również jakby niezdecydowanie. Korzysta z tego nieprzyjaciel i wymyka się pośpiesznie z tych zastawionych sideł, zatrzymując się dopiero w rejonie Kumów — Haliczany.

Już wieczorem nakazuje dowódca dywizji ponownie pułkownikowi Olszynie-Wilczyńskiemu, by nie oglądając się na oddziały etapowe, zaatakował nieprzyjaciela w tym rejonie. Lecz i teraz z przyczyn dotąd nie wyjaśnionych nie przychodzi do wykonania tego rozkazu.

I to drugie uderzenie nie przedstawiało najmniejszej trudności, choćby już ze względu na połączone w rejonie Roździałów — Mołodutyń — Kasiłan — Sielec wszystkie bataljony etapowe. Musiały one już samą swą obecnością, nawet wobec niewyjaśnionej siły przeciwnika, oddziałać na przebieg każdej akcji.

Od pułkownika Olszyny-Wilczyńskiego otrzymało dowództwo dywizji dopiero wieczorem jedyny w ciągu całego dnia meldunek, a to że organizuje on wypad nocą jednym bataljonem w rejon Kumów — Sielec.

WYDARZENIA POD HRUBIESZOWEM.

Do Brygady Dońskiej, która miała współdziałać przy akcji pod Chełmem, rozkaz nie doszedł. Posiadała ona tylko rozkaz dywizji z dnia 16 sierpnia, przesłany jej telefonicznie przez dowództwo załogi Zamościa (rozkaz op. 72). Brygada ta wyrusza zatem do akcji na Hrubieszów dwiema kolumnami, północną przez Grabowiec — Mołodziatycze — Sławęcin, południową (bataljon podhalański) przez Bereźce — Zaborce — Pobereżany. O dalszych jej losach dnia tego dowództwo dywizji wiadomości nie otrzymało.

WYDARZENIA NAD BUGIEM.

Podczas operacji pod Chełmem i zwróconej na nią całej uwagi, uderza nieprzyjaciel przed południem pod Berdyszczami na oddziały 25. p. p., lecz doznaje ostrej odprawy.

Nad wieczorem daje się odczuwać mocniejsze działanie na prawe skrzydło dywizji nad Bugiem. Silnym oddziałem z dużą ilością karabinów maszynowych zajął nieprzyjaciel most pod Dubienką i gęstym ogniem działowym zaczął ostrzeliwać drogę z Husynnego do Dubienki. Na baterję stojącą pod Rogatką uderza oddział kawalerji sowieckiej; szarża jednak załamuje się w silnym ogniu kartaczy. Pod osłoną silnego ognia karabinów maszynowych i artylerji przechodzi brygada jazdy (baszkirska?) z Kładniowa na zachodni brzeg Bugu i otacza stojący tam III/11 p. p. Oddział ten posiada jednak dość siły, by nie tylko przebić się przez pierścień nieprzyjacielski, ale nadto próbuje kontratakować. Atak nie przychodzi do skutku, gdyż dowódca bataljonu (podporucznik Ossowski) padł.

Dowódca tego odcinka Bugu, podpułkownik Zawadzki, nie posiada już żadnych odwodów. Odcinek jego z powodu wydzielenia 4 bataljonów do grupy pułkownika Olszyny został ogromnie osłabiony. Zmuszony jest zatem odgiąć swe prawe skrzydło na linję Turka—Ostrów—kol. Skordjów, grupując się w tych miejscowościach całemi bataljonami.

WYNIK DZIAŁAŃ.

Walki tego okresu są wywalczaniem położenia do nakazanej akcji na Hrubieszów, dokąd dowódca armji zamierzał wysunąć swą osłonę dla przykrycia większą przestrzenią manewru grupy uderzeniowej.

Tymczasem jednak 7 Dywizja Piechoty wskutek wytworzonego położenia nie miała chwilowo możności wykonania zadania.

Dla zdobycia Hrubieszowa tworzy dowódca 7 Dywizji silną grupę uderzeniową, osłabiając w tym ważnym momencie obsadę Bugu na południe od linji kolejowej, co jak się okazało, było rzeczą dość ryzykowną.

Grupę pułkownika Olszyny-Wilczyńskiego, będącą już w marszu na Hrubieszów, musiano rzucić w kierunku przeciwnym zamiarowi dowódcy armji. Do tego kroku zmusiło dywizję wtargnięcie silnego oddziału nieprzyjaciela pod Chełm.

Trudno było tak ze względów taktycznych, jak i moralnych zaryzykować oddanie Chełma w ręce przeciwnika, choćby tylko na krótki czas. Tu znów okazało się dobitnie, że nowy sposób walki stawia dowódcom i oddziałom bardzo wysokie wymagania

natury moralnej. Nie ulegało wątpliwości, że zajęcie Chełma i linji kolejowej na Lublin zmusiłoby dywizję do opuszczenia linji Bugu i do odwrotu, który zatrzymałby się chyba tylko aż na linji Wieprza. To znów pociągnęłoby za sobą nieobliczalne wprost następstwa dla akcji armji generała Rydza-Śmigłego.

Stwierdzono bowiem, że pod Chełm podsunęły się znaczne siły nieprzyjacielskie, a mianowicie 19 Brygada z 7 Dywizji sowieckiej wraz z 328 „swodnym" pułkiem i pułkiem kubańskim jazdy oraz brygada baszkirska z grupy Golikowa.

To też postanowienie dowódcy dywizji, by przygotowaną na Hrubieszów grupą wprzód zlikwidować zagrażający Chełmowi atak nieprzyjaciela, a potem dopiero dążyć do wykonania otrzymanego ostatnio rozkazu — było konieczną do niego fazą wstępną.

Walki te zakończyły się wprawdzie mniejszem powodzeniem, niż to było możliwe; w każdym razie usunęły bezpośrednie niebezpieczeństwo, zagrażające Chełmowi.

VI

WSPÓŁDZIAŁANIE Z AKCJĄ 2 DYWIZJI NA HRUBIESZÓW.

POŁOŻENIE OGÓLNE.

Walki dnia 17 sierpnia, wzięcie jeńców i rozkazów umożliwiły ustalenie sytuacji nieprzyjacielskiej, jak następuje:

W Hrubieszowie skonstatowano znaczniejsze siły kawalerji nieprzyjacielskiej.

Nad Bugiem stoi cała 25 Dywizja sowiecka z brygadą jazdy. Przeprowadza ona dnia 18 sierpnia w rejonie na południe od Dorohuska demonstracyjne uderzenie celem umożliwienia zajęcia Chełma przez 19 Brygadę z 7 Dywizji sowieckiej.

Z 19 Brygadą działał 328 „swodny" pułk i jeden kubański pułk jazdy. Na Rejowiec szła brygada baszkirska z grupy jazdy Golikowa.

Własna sytuacja niezmieniona. Oddziały 2 Dywizji Legjonowej wyładowują się i koncentrują w Rejonie Krasnostaw-Rejowiec.

ZAMIAR DOWÓDCY 3 ARMJI.

Zadanie 3 Armji nie zmieniło się. Ma ona w dalszym ciągu osłaniać Lubelszczyznę od wschodu zabezpieczając główną akcję uderzeniową, rozpoczętą rano dnia 16 sierpnia.

Dowódca armji postanowił przez energiczne uderzenie wszystkich swoich jednostek wyrzucić z rejonu Hrubieszowa nieprzyjaciela, poczem, dla łatwiejszego wykonania swego najważniejszego zadania i uniknięcia niespodzianek, ugrupować się z zagiętem prawem skrzydłem na ogólnej linji Bug — rzeczka Udal — Uchanie — Grabowiec — Zamość.

ZARZĄDZENIA DOWÓDCY 3 ARMJI.

a) 6 Dywizja Ukraińska ma w nocy z dnia 17 na 18 sierpnia przejść z Krasnostawu do Zamościa z zadaniem zorganizowania tam punktu oporu łącznie z załogą znalezioną na miejscu.

b) 2 Dywizja Legjonów, bez względu na wyładowanie swej całości, już obecnemi oddziałami przeprowadzi przez Wojsławice akcję z zadaniem wyrzucenia nieprzyjaciela z Hrubieszowa, poczem ugrupuje się głównemi siłami na linji Dryszczów — Uchanie — Grabowiec — Zamość, gdzie podporządkuje sobie 6 Dywizję Ukraińską oraz brygadę dońską i bataljon podhalański, znajdujące się w rejonie Grabowca.

Akcję na Hrubieszów przeprowadzi 2 Dywizja wspólnie z 7 Dywizją z rejonu Sielec — Dubienka.

Po wycofaniu się na linję Dryszczów — Grabowiec — Zamość pozostają na przedpolu silne oddziały manewrujące z zadaniem niedopuszczenia do usadowienia się nieprzyjaciela na zachodniej stronie Bugu.

c) 7 Dywizja Piechoty wraz z grupą majora Grabowskiego ma współdziałać z manewrem 2 Dywizji na Hrubieszów. Obsada Bugu jak dotychczas.

We Włodawie ma pozostać jeden pułk piechoty tej dywizji z silną artylerją.

d) Grupa generała Bałachowicza we Włodawie z zadaniem utrzymania linji Bugu na odcinku Włodawa — Sławatycze przy pomocy wypadów.

WYDARZENIA DNIA 18 SIERPNIA.

ZAJĘCIE WŁODAWY.

Akcja na Włodawę, rozpoczęta dnia 16 sierpnia o godzinie 10-tej, prowadzona przez 26. p. p. w porozumieniu z 3 Dywizją Legjonów miała przebieg normalny.

Po rozbiciu oddziałów 58 Dywizji sowieckiej, napotkanych w Majdanie, osiągnął 26. p. p. 16 sierpnia rejon Zbereże—Zabuże.

W dalszym marszu dnia 17 sierpnia rozprasza do reszty uciekające przez Sobibór pułki nieprzyjaciela, a to 514, 515 i 516, rozbite przez 3 Dywizję, i zabiera zupełną 4-działową baterję, około 100 jeńców, tabory i różną zdobycz. Oddziały 58 Dywizji sowieckiej rzuciły broń i rozbiegły się po okolicznych lasach.

17 sierpnia osiąga 26. p. p. Orchówek, a 18-go już bez zetknięcia się z nieprzyjacielem — Włodawę, gdzie znajduje oddziały gen. Bałachowicza.

POD CHEŁMEM.

Akcja 19 Brygady sowieckiej i Brygady Baszkirskiej nie została dnia poprzedniego zlikwidowana. Oddziały te zatrzymały się według ostatnich wiadomości w rejonie Kumów — Haliczany. Należało się również spodziewać dalszych ataków nieprzyjaciela nad Bugiem.

Operacja na Hrubieszów, nakazana ostatnim rozkazem 3 Armji, przeprowadzona miała być wpólnie z 2 Dywizją Legjonów. Z wydaniem rozkazów do tej akcji postanawia dowódca dywizji zaczekać aż do przybycia dowództwa 2 Dywizji, bo i tak łączność z przybyłemi oddziałami tej dywizji, wprawianemi zaraz w ruch po wyładowaniu była bardzo trudna. Ten czas chce dowódca dywizji wykorzystać do zakończenia operacji grupy pułkownika Olszyny-Wilczyńskiego i odzyskania pełnej swobody działania.

Przeprowadzony nocą z dnia 18 na 19 sierpnia wypad 27. p. p. w rejon Haliczan doprowadził do wyrzucenia nieprzyjaciela z tej miejscowości, przyczem pułk ten znów zdobył 2 kompletne działa z zaprzęgami, kilka k. m. i inny zwykły sprzęt. W tej potyczce poddało się 19 kozaków dońskich, od których otrzymano przeważną część wiadomości o nieprzyjacielu, podanych na wstępie.

W zamiarze użycia całej grupy pułkownika Olszyny-Wilczyńskiego do akcji na Hrubieszów pozostawia dowódca dywizji narazie 26. p. p. i I/11. p. piechoty w rejonie Wołkowianów z tymczasowem zadaniem zabezpieczenia szosy hrubieszowskiej. 2 bataljony kapitana Szwarcenberg-Czernego przydziela do tejże grupy dla jej wzmocnienia. Pozostałe 2 bataljony majora Grabowskiego skierowuje do Sielca z zadaniem ubezpieczenia Chełma od południa.

To ugrupowanie stanowi sytuację wyjściową dla akcji na Hrubieszów.

W godzinach popołudniowych podsuwa się nieprzyjacielska nowa, silna kolumna kawalerji i piechoty z kierunku południowowschodniego. Po zajęciu Andrzejowa rozprzestrzenia się ona w stronę północną i północno-zachodnią, dochodząc podjazdami do Pławanic. Równocześnie zaatakował nieprzyjaciel Turkę.

Zajęcie Andrzejowa musiała przedewszystkiem odczuć stojąca w rejonie Wołkowianów grupa pułkownika Olszyny i winna była zaraz na to reagować. Lecz wczorajsze jej tak powolne

i niezdecydowane ruchy nie zapowiadały wielkiej inicjatywy z jej strony. Wiedząc o tem, dowódca dywizji śle do niej oficera sztabu za oficerem, napróżno wyczekując meldunków o jej sytuacji i zarządzeniach, które ze względu na ogólne jej zadanie nie mogły być inspirowane przez dowództwo dywizji. Nie mogąc się doczekać żadnych od niej wiadomości, decyduje się dowódca dywizji na wysłanie ostatniego oddziału z odwodu dywizji I 164. p. p. z jedną baterją dla zlikwidowania nowego oddziału nieprzyjacielskiego, meldowanego w rejonie Andrzejowa. Batalion ten miał przez Pławanice — Barbarowin odejść do dyspozycji dowódcy 14 Brygady celem wzmocnienia prawego skrzydła dywizji nad Bugiem i miał przy tej sposobności oczyścić rejon na linji swego marszu.

Ale i ten oddział aż do późnej nocy żadnych meldunków nie nadesłał i z nieusprawiedliwionych powodów nakazanego celu swego marszu w tym dniu nie osiągnął.

Pomimo to sytuacja dywizji poprawiła się na tyle, że ataki nieprzyjaciela na Turkę i Ostrów zostały odbite, a od strony Andrzejowa nie nastąpiła żadna akcja na odsłonięte tyły dywizji.

ZARZĄDZENIA DO AKCJI NA HRUBIESZÓW.

Wieczorem przesyła dowódca dywizji pułkownikowi Olszynie jeszcze jeden rozkaz bezwarunkowego zlikwidowania nieprzyjaciela w rejonie Andrzejowa. Po osiągnięciu porozumienia z dowództwem 2 Dywizji Legjonów i zakomunikowaniu jej własnego ugrupowania i zamiarów, wydaje dowódca dywizji następujący rozkaz do akcji na Hrubieszów:

(Załącznik № 7.)

I. 2. dyw. p. leg. osiąga d. 20 b. m. w godz. porannych ogólną linję Grabowiec - Wojsławice - Alojzów-Sielec, jako wyjściową linję do akcji na Hrubieszów.

II. W celu zlikwidowania npla, nacierającego na Andrzejów i przygotowania sytuacji wyjściowej dla oddziałów 7. dyw. p. do wspólnej akcji na Dubienkę nakazuję:

a) grupa mjra Grabowskiego (2 baony etap.) przejdzie po nadejściu pierwszych oddziałów 2. dyw. p. leg. (prawdopodobnie jazdy) do Sielca, z tej miejscowości najkrótszą drogą do Wołkowian z zadaniem zamknięcia szosy hrubieszowskiej od południa i południowego - wschodu.

b) grupa kpt. Szwarcenberg-Czernego (2 baony etap. i jedna bateria 13. p. a. c.) pozostaje w Wołkowianach aż do przybycia grupy mjra Grabowskiego, poczem uderzy przez kol. Marjampol - Ksawerów na Andrzejów od strony południowej.

c) Grupa płk. Olszyny-Wilczyńskiego w składzie 27. p. p. i I/11 p. p. oraz dwie baterje, wyruszy o świcie z Wołkowian przez Roztokę - kol. Bielln - kol. Kazimierzówka i zaatakuje npla w rejonie Andrzejowa jedną kolumną, drugą uderzy na Zanowiny.

III. Po przeprowadzeniu tej akcji:

1) Pozostaje grupa mjra Grabowskiego w rejonie Wołkowiany - wzgórze 184 z niezmienionem zadaniem.

2) Grupa kpt. Szwarcenberg-Czernego przechodzi do rejonu Turka - Ostrów i luzuje tam oddziały 11. p. p. obejmując obronę linji rzeczki Udal na odcinku Skordjów wyłącznie — Ostrów - Turka - Dorohusk wyłącznie.

3) Grupa płk. Olszyny-Wilczyńskiego koncentruje się w rejonie Andrzejów - Lipinki.

4) Zluzowane przez oddziały grupy kpt. Szwarcenberga baony 11. p. p. koncentrują się w rejonie kol. Skordjów.

5) I/164. p. p. ma o świcie 20 b. m. przystąpić do zluzowania II/25. p. p. na linji Dorohusk - Świerze. Przydzielona temu baonowi baterja 13. p. a. c. luzuje równocześnie baterję 7. p. a. p. w tym rejonie. Ta ostatnia odejdzie do rejonu Skordjowa do dyspozycji 11. p. p.

6) Zluzowany w rejonie Dorohuska II/25. p. p. przejdzie do Wólki jako rezerwa dywizji.

Zarządzenia te miały charakter przygotowawczy, ponieważ 2 Dywizja nie była w stanie wysunąć się dnia 20 sierpnia poza wskazaną, a od celu ataku jeszcze tak oddaloną linję. Dowódca dywizji oczyszczał więc tymczasem swoje przedpole i przeprowadzał takie przegrupowanie, by uzyskać jaknajwiększą ilość wolnych oddziałów celem użycia ich w dowolnym kierunku.

WYNIK DZIAŁAŃ DNIA 20 SIERPNIA 1920 R.

Jeszcze wieczorem dnia 19 sierpnia nieprzyjaciel został wyparty z Andrzejowa przez 27. p. p. w sile 217, 218 i 219 pułku piechoty z dwiema baterjami i wycofał się w kierunku na Dubienkę. Meldunek o tem, jak i o walkach grupy pułkownika Olszyny-Wilczyńskiego w ciągu 20 sierpnia nadszedł dopiero tego dnia w godzinach wieczornych. Grupa ta stoczyła przy zajęciu Wołkowian, Żmudzi i Dryszczowa walkę, wypierając nieprzyjaciela w kierunku południowym.

Przy akcji na Andrzejów zabrano nieprzyjacielowi znów jedno działo, tak że zdobycz 27 pułku piechoty w walkach ostatnich 3 dni wynosiła 10 armat, kilkanaście karabinów maszynowych i wiele innego materjału.

UGRUPOWANIE 2 DYWIZJI LEGJONÓW DO AKCJI NA HRUBIESZÓW.

2 Dywizja Piechoty dopiero o godz. 18 osiągnęła swemi oddziałami linję Grabowiec — Wojsławice — Majdan Leśniewicki. Według telefonicznego powiadomienia miała ona prowadzić dalszą akcję na Hrubieszów jeszcze tego samego dnia wieczorem w następującem ugrupowaniu:

a) Brygada dońskich kozaków z jedną konną baterją posuwa się z Grabowca przez Werbkowice do rejonu Metelin — Czerniczyn i współdziała dnia 12 sierpnia o świcie z atakiem 4 Brygady na Hrubieszów ze szczególnem zadaniem odcięcia nieprzyjacielowi linji odwrotowej od południa.

b) 4 Brygada z Wojsławic zaatakuje Hrubieszów dnia 21 sierpnia o świcie. Z Jarosławca skieruje jeden bataljon do Raciborowic.

c) Jazda dywizyjna przejdzie z Majdanu Leśniewickiego do rejonu Białopola dla utrzymania łączności z 7 Dywizją i patrolowania w kierunku na Roztokę i Hrubieszów.

d) Bataljon pułku podhalańskiego pozostaje w Grabowcu.

e) 2 Brygada przejdzie dnia 20 sierpnia o godz. 22 do Wojsławic, tamże dowództwo 2 Dywizji.

Na podstawie tego komunikatu wydaje dowódca 7 Dywizji następujące swoje zarządzenie:

a) II i III baon 11. p. p., jeden baon etapowy z grupy kpt. Szwarcenberga oraz dwie baterje polowe odcinka Turka - Skordjów, wszystko pod d-twem majora Wolfa uderzą 21-go o świcie na Husynne i zajmą tę miejscowość. Przydzielone baterje użyć do zamknięcia nieprzyjacielowi drogi odwrotowej przez mosty na Bugu.

Po zajęciu Husynnego pozostaje ta grupa w tym rejonie do dalszych rozkazów. Meldunki przez Turkę.

b) Grupa płk. Olszyny-Wilczyńskiego w dotychczasowym składzie (27. p. p., I|11. p. p., dwie baterje) uderzy 21-go o świcie z obecnego miejsca postoju na Dubienkę i zajmie ją. Poczem pozostaje na miejscu tamże, nawiązując łączność przez przydzieloną jazdę dywizyjną z oddziałami 2. dyw. p. leg.

Meldunki do najbliższej stacji telefonicznej na szosie hrubieszowskiej.

c) Grupa majora Grabowskiego w obecnym składzie pozostaje na miejscu w rejonie Wołkowiany i przeprowadzi 21-go o świcie oczyszczenie tego rejonu w promieniu 6 kilometrów w kierunku południowym po obu stronach szosy hrubieszowskiej z ewentualnie pozostających tam oddziałów nieprzyjacielskich.

d) II|2. p. strz. konnych wyśle 21-go o świcie oddział 1 oficera i 20 konnych do dyspozycji płk. Olszyny-Wilczyńskiego.

e) Pozostały baon kpt. Szwarcenberg-Czernego obejmie na czas akcji na Husynne obronę linji Turka - Ostrów.

PRZEBIEG WSPÓŁDZIAŁANIA Z AKCJĄ NA HRUBIESZÓW.

Nakazana akcja na ten dzień ma przebieg zupełnie planowy. Grupa majora Wolfa już o godzinie 7-ej zajmuje po zaciętej walce Husynne i wysyła za cofającym się nieprzyjacielem pościg na wschodni brzeg Bugu.

Grupa pułkownika Olszyny-Wilczyński go zdobywa również po poważnem starciu Dubienkę i wypędza nieprzyjaciela za rzekę. Jedna kolumna tej grupy, skierowana przez Roztokę — Siedliszcze na Starosiele, opanowuje przejście przez Bug w Kładniowie.

Ponieważ ruch oddziałów został celowo ułożony, stanął obecnie cały 11. p. p. obok siebie na linji Bugu od Husynnego do Dubienki. Wobec tego zniósł dowódca dywizji grupę pułkownika Olszyny-Wilczyńskiego jako taką i oddał całą obecnie już połączoną 14 Brygadę w ręce właściwego dowódcy. (Gen. Pogorzelski powrócił do służby w tym dniu po kilkodniowej chorobie).

Zadanie dywizji zostało dzięki jasnym rozkazom dowódcy dywizji i energicznym ruchom oddziałów w przeciągu niewielu godzin najdokładniej wykonane, przyczem oddziały dywizji powróciły do swych związków organizacyjnych.

WYDARZENIA NA LINJI BUGU DNIA 21 SIERPNIA.

Oddziały obsady Bugu osiągnęły w tym dniu kilka znaczniejszych powodzeń.

III/25. p. piechoty podjął samorzutnie w godzinach porannych doskonale zorganizowany wypad w rejon Huszcza — Opalin, rozbił doszczętnie 224. p. p. sowieckiej oraz sotnię kozaków, zdobył wielu jeńców, liczny materjał i zadał nieprzyjacielowi niezwykle ciężkie straty w zabitych.

W odpowiedzi na tę akcję nieprzyjaciel przedsiębierze o godzinie 19-tej większemi siłami atak na Hniszów i spędza stamtąd kompanje obserwacji Bugu. Natychmiastowy kontratak z Uhruska wypędza przeciwnika natychmiast z powrotem za rzekę.

W rejonie Włodawy nieprzyjaciel przeszedł również popołudniu do lokalnego uderzenia, w trakcie którego wyparł oddział generała Bałachowicza z pozycji, zajął dworzec i most kolejowy.

POŁOŻENIE OGÓLNE 3 ARMJI.

Sytuacja na północnym froncie polskim rozwijała się nader pomyślnie. Nieprzyjacielskie armje wycofywały się w coraz większym nieładzie. Forsowna akcja zagrażała armjom sowieckim zupełną klęską.

Już dnia 19 sierpnia zdobyty został Brześć Litewski przez 3 Dywizję.

Na południowym froncie toczyły się pod Lwowem walki z Budiennym.

Wskutek wypadków na północy Konna Armja Budiennego otrzymała kategoryczny rozkaz Naczelnego Dowództwa sowieckiego odstąpić bezwłocznie od Lwowa i skoncentrować się we Włodzimierzu Woł., by stamtąd podjąć nową akcję na tyły polskiej armji, naciskającej na armje sowieckie na północy.

Na linji Bugu stała 12 Armja sowiecka w następującem ugrupowaniu:

58 Dywizja strzelców w rejonie Włodawy;

25 Dywizja strzelców po obu stronach linji kolejowej Kowel — Chełm z południowem skrzydłem po Dubienkę;

7 Dywizja strzelców od Dubienki po Hrubieszów;

44 Dywizja strzelców posuwała się z rejonu Sokala w kierunku północnym, przednie jej oddziały osiągnęły już Komarów;

Grupa Golikowa operowała w rejonie między Hrubieszowem a Chełmem.

UGRUPOWANIE WYJŚCIOWE 3 ARMJI DO WALKI Z BUDIENNYM.

Naprzeciw tych sił stała 3 Armja polska. Z jej składu wyszły dywizje 1 i 3, które pod dowództwem gen. Rydza-Śmigłego utworzyły rdzeń nowej 2 Armji.

Wskład 3 Armji polskiej wchodziły:

7 Dywizja Piechoty,

2 Dywizja Piechoty Legjonów,

6 Dywizja Ukraińska,

Grupa gen. Bałachowicza,

brygada dońskich kozaków,

ochotnicza brygada kozacka Jakowlewa.

Armja ta miała za zadanie osłonę linji Bugu od wschodu i obronę Lubelszczyzny od południa, oraz przygotowanie się do uderzenia na Konną Armję Budiennego.

Dowódca 3 Armji zamierzał przeprowadzić obronę na linji Bugu formacjami drugorzędnemi przy pomocy tylko nielicznych oddziałów linjowych. By móc skutecznie wystąpić przeciwko Budiennemu, nakazał, uprzedzając jego uderzenie, następujące ugrupowanie swych głównych sił:

a) Ochotnicza brygada Jakowlewa po wyładowaniu w Zamościu koncentruje się w rejonie Szczebrzeszyn — Zwierzyniec z zadaniem osłony prawego skrzydła armji i obrony kierunku Tomaszów —Szczebrzeszyn i Tomaszów — Biłgoraj.

b) 2 Dywizja bez trzech bataljonów, pozostawionych w odwodzie armji, wraz z Brygadą kozaków dońskich i 6 Dywizją Ukraińską koncentruje gros sił w Krasnostawie, wysuwając na linję Uchanie — Grabowiec — Zamość słabsze oddziały i pozostawiając w Zamościu 6 Dywizję Ukraińską, jako załogę tego punktu obronnego.

Zadaniem tej dywizji było powstrzymanie wysuniętemi oddziałami przednich straży i słabszych sił nieprzyjaciela, głównemi siłami zaś — uprzedzenie ataku nieprzyjaciela z każdego kierunku.

c) 7 Dywizja pozostawia na linji Bugu od Dorohuska do Włodawy oddziały drugorzędne, gros sił koncentruje w rejonie Chełma do uderzenia w dowolnym kierunku. Na linji Dryszczów — Husynne miały być wysunięte silniejsze oddziały obserwacyjne celem powstrzymania uderzenia z tego kierunku.

d) Grupa gen. Bałachowicza pozostaje w rejonie Włodawy.

Powyższe przegrupowanie miało być ukończone dnia 22-go sierpnia.

SYTUACJA 7 DYWIZJI DNIA 21 SIERPNIA I JEJ ZARZĄDZENIA.

Powyższy rozkaz armji z dnia 21 sierpnia przydzielał dywizji odcinek długości mniej więcej 70 km od linji rozgraniczenia między 2 Dywizją: Biskupice — Sielec — Dryszczów — Dubienka aż po Włodawę. Jako wzmocnienie dywizji przeznaczyło dowództwo 3 Armji 2. p. strz. granicznych (który nigdy na front nie przyszedł).

Głównem staraniem dowódcy dywizji było jak najoszczędniejsze wydzielenie sił do osłony na linji Bugu i stworzenie możliwie silnej grupy uderzeniowej. Działania dnia 21 sierpnia, a to zajęcie Dubienki, wypad 25. p. p. w rejon Opalina i sukces pod Włodawą, upoważniały do przypuszczenia, że nieprzyjaciel w najbliższych dniach nie przeszkodzi przeprowadzeniu zamierzonego przegrupowania. Jednak pewna ostrożność była wskazana ze względu na przypuszczalne demonstracyjne ataki 12 Armji sowieckiej łącznie z oddziałem Konnej Armji Budiennego.

Ponieważ termin nadejścia 2. p. strz. gran. nie został ustalony, rozległy odcinek, przydzielony dywizji do obrony i spodziewane działania nieprzyjacielskie nie pozwalały narazie na wyciągnięcie z linji obronnej więcej niż jednego pułku do odwodu dywizji. Po najściślejszym obrachunku i rozważeniu wszystkich możliwości, szczególnie ze względu na już uzasadnione małe zaufanie do oddziałów drugorzędnych, wydaje dowódca dywizji dnia 21 sierpnia następujące zarządzenia:

(Załącznik № 8).

A. Linja Bugu dzieli się na dwa odcinki:
I odcinek od Dorohuska włącznie do Bytynia włącznie.
II odcinek od Bytynia wyłącznie do Włodawy włącznie.
I odcinek — d-ca mjr. Jaklicz, skład:
25. p. p.,
grupa mjra Grabowskiego: I etap. lubel., I wart. kielecki,
II/7. p. a. p.,
II/13. p. a. c.,
II odcinek — d-ca płk. Herman, skład:
26. p. p.
grupa kpt. Szwarcenberg-Czernego (VI. etap. lubel. i VII, wart. kowelski),
I/7. p. a. p.

B) Linja Husynne-Dryszczów tworzy linję obserwacyjną z zadaniem powstrzymania straży przednich i słabszych sił nieprzyjaciela, posuwają-

cego się z kierunku południowo-wschodniego. Tę linję obsadzi 11. p. p. z 8/7. p. a. p. w Dryszczowie.

C) Resztę sił dywizji t. j. 27. p. p., III/7. p. a. p., I/7. p. a. c. i II/2 p. str. kon. koncentruje się w rejonie Chełma.

W wykonaniu tego maszerują natychmiast po otrzymaniu rozkazu:

a) Grupa kpt. Szwarcenberga przez Wólkę - Żalin do Rudy a stamtąd po kilkugodzinnym odpoczynku do rejonu Zbereże - Wołczyno tak, by zabezpieczenie linji Bugu, Bytyń wyłącznie - Sobibór włącznie było bezwarunkowo przeprowadzone najpóźniej do 25 b. m. godz. 12-ta

b) Grupa mjra Grabowskiego maszeruje przez Andrzejów - kol. Teosin - Wólka do rejonu Świerze - Hniszów i zabezpiecza linję Bugu Okopy włącznie Rudka włącznie.

c) 25. p. p. pozostawia jeden bataljon w rejonie Uhruska do zabezpieczenia linji Rudka wyłącznie - Bytyń włącznie, drugi bataljon przechodzi po złuzowaniu przez oddziały mjra Grabowskiego do rejonu Okopy włącznie - Dorohusk włącznie. Pozostały bataljon 25. p. p. użyje d-two odcinka jako rezerwy lub do wzmocnienia linji.

d) Grupa płk. Olszyny-Wilczyńskiego zostaje rozwiązana. Oddziały tej grupy wycofują się natychmiast z obecnie zajmowanych stanowisk i przejdą: 27. p. p. w całości do rejonu Strachosław - Kamień, a po zwolnieniu 26. p. p. jako rezerwa dywizji do Chełma.

11. p. p. obejmie na linji Turka - Ostrów - Andrzejów - Dryszczów osłonę koncentracji dywizji, tworząc w Ostrowiu, Andrzejowie i Dryszczowie punkty oporu bataljonami, z zadaniem obserwacji Bugu w rejonie Husynnego i dalekich wywiadów z całej swej linji na przedpole.

D-two 14. bryg. p. przechodzi do Strachosławia, później do Chełma.

e) Baon 26. p. p. stojący w rejonie Zbereża — przejdzie natychmiast po zluzowaniu go przez oddziały kpt. Szwarcenberga pośpiesznym marszem do Brzeźna.

D-two 13. bryg. p. oraz pozostałe dwa bataljony 26. p. p. przejdą po zluzowaniu przez 2. p. strz. granicznych drogą do Sawina, stamtąd po kilkugodzinnym spoczynku przez Rudę - Serebryszcze do Kamienia, ściągając baon z Brzeźna do kol. Rudolfin.

D-two 13. bryg. p. w Kamieniu.

f) I/164. p. p. zostanie po zluzowaniu go przez 25. p. p. na odcinku Dorohusk przewieziony do Chełma celem przezbrojenia.

g) Baon alarmowy 8. p. p. odesłany zostanie po oddaniu francuskiego uzbrojenia baonowi I/164. p. p. do Lublina.

D) II/2. strz. kon. koncentruje się w całości w Sielcu z zadaniem obserwacji rejonu na zachód i południe od szosy hrubieszowskiej aż do linji Aurelin - Stepankowice - Kułakowice.

W celu uzyskania jak największego stanu bojowego jazdy dywizyjnej oddadzą wszystkie d-twa i oddziały pod osobistą odpowiedzialnością przydzielonych dotychczas strzelców konnych. Do służby łączności używać przydzielonych w ostatnim czasie w dostatecznej ilości konnych łączników.

E) Artylerja.

I/7. p. a. p. rejon Włodawa - Wołczyno - Zbereże (II odcinek).

II/7. p. a. p. rejon Uhrusk - Świerze (I odcinek).

II|13. p. a. c. rejon Dorohusk - Turka, a to 5 i 6 baterja Dorohusk, 4 baterja Turka.

D-two I|7. p. a. c. oraz baterje 1. i 2. — Chełm.

9|7. p. a. p. i 3/7. p. a. c. w Strachosławiu, 7/7. p. a. p. — Chełm, 8|7. p. a. p. — Dryszczów.

Dowódców poszczególnych grup wyznaczy d-two 7. bryg. art.

F) Szef inż. i sap. przyśpieszy ufortyfikowanie Chełma przy użyciu komp. sap. i komp. techn., stojących w pobliżu i jak najwydatniejszej pomocy ludności (w drodze władz cywilnych).

POŁOŻENIE 7 DYWIZJI 22.VIII.

Rozkaz powyższy został bez wszelkich przeszkód i opóźnień przeprowadzony w ciągu dn. 21 sierpnia.

Z zajętych nowych stanowisk wysłano 22-go we wszystkich kierunkach zwiady dla zorjentowania nowoprzybyłych oddziałów w sytuacji. Zwiady te stwierdziły, że Dubienka po opuszczeniu jej przez własne wojska została natychmiast obsadzona przez mniejszy oddział sowiecki. W rejonie Włodawy skonstatowano silną obsadę stanowisk przeciwnika, a w Piszczy dwa pułki piesze z artylerją.

Wobec anulowania rozkazu o nadejściu pułku strzelców granicznych postanawia dowódca dywizji pozostawić już przeprowadzone ugrupowanie w mocy.

POWTÓRNA AKCJA NA DUBIENKĘ.

Rozkaz operacyjny dowództwa 3 Armji Nr. 117, otrzymany dnia 23 sierpnia, zarządził ze względu na utrzymanie zajętego przez 2 Dywizję Hrubieszowa przesunięcie linji obserwacyjnej 11. p. p. na Bug z ponownem zajęciem Dubienki. W Horodle miała być stale utrzymana łączność z 2 Dywizją.

Stosowny rozkaz dowódcy 7 Dywizji brzmiał:

a) 11 pułk zajmie jednym bataljonem Husynne, dwoma bataljonami uderzy na Dubienkę i obsadzi tę miejscowość. Pułk ten pozostanie w tem ugrupowaniu na linji Bugu, obserwując pilnie zachowanie się nieprzyjaciela i starając się przez ciągłe próby przeprawy na wschodni brzeg rzeki zmusić nieprzyjaciela do rozwinięcia sił i związać go.

Wszelkie zmiany sytuacji npla, jak obsada pewnych punktów, zmniejszenie obsady, odejście poszczególnych oddziałów etc. natychmiast wykorzystywać do akcji zaczepnej i bezzwłocznie meldować.

Rozpoczęcie akcji dnia 24 b. m. o świcie.

D-twu 11. p. p. przydziela się 7|7. p. a. p., która odchodzi z I|164. p. p., przeznaczonym do uzupełnienia III/11. p. p.

b) II/2. strz. kon. przejdzie bezzwłocznie do rejonu Białopola z zadaniem osłony prawego skrzydła 11. p. p. przy akcji na Dubienkę, wyświetlania rejonu Dubienka - Korytnica i utrzymywania łączności między 11. p. p. a oddziałami 2. dyw. p. leg. w Horodle, na linji Stepankowice - Liski - Horodło.

c) Przybycie 2. p. strz. granicznych zostało odwołane, wobec tego obecna obsada linji Bugu na odcinku Włodawa - Bytyń pozostaje bez zmiany.

III/26. p. p., o ile jeszcze nie wymaszerował z rejonu Zbereża, zostanie ze stacji Uhrusk przewieziony do Chełma.

D) Oddziały, stojące na linji Bugu, mają analogicznie jak 11. p. p. pilnie obserwować zachowanie się npla i wykorzystać każdą sposobność do niepokojania go przez wypady na wschodni brzeg.

Przez ustawiczne działanie zaczepne wytrąci się rozpadającemu się ogólnie nieprzyjacielowi inicjatywę z ręki.

WYDARZENIA DNIA 24 SIERPNIA.

Dubienka została już o godz. 5-tej zajęta, poczem 11. p. piechoty grupuje się na nowym odcinku w ten sposób, że jeden bataljon pozostaje w Husynnem a dwa inne w Dubience z dowództwem pułku w Mościskach.

I ten dzień przeszedł bez wszelkiej akcji ze strony nieprzyjaciela. Natomiast 25. p. p. (mjr. Jaklicz) i tego dnia samorzutnie przeprowadza o świcie I bataljonem wypad w rejon na północ od linji kolejowej, celem rozbicia stojących tam sił nieprzyjaciela.

Po zbudowaniu na prędce kładki na Bugu w Świerzach, bataljon obchodzi od wschodu rejon Równe — Wołczków i niszczy zupełnie znajdujące się tam siły nieprzyjacielskie. Sukces ten ilustrują najlepiej poniesione straty nieprzyjaciela: zabrano 50 jeńców, kilkadziesiąt koni, całą masę przeróżnego materjału wojennego, amunicji i żywności, W Przewozie wykłuto całą załogę 25 ludzi, a w Równem naliczono 60 trupów nieprzyjacielskich.

Wzięci w tym wypadzie jeńcy zeznali, że do rejonu na północ od kolei przybyły z Włodzimierza Woł. dwa nowe pułki kozackie. Dwa inne pułki kawalerji sowieckiej miały się przesunąć dalej na północ.

WYDARZENIA DNIA 25 SIERPNIA.

Dnia tego wykonano znów kilka mniejszych wypadów na przedpole Bugu celem dalszego demoralizowania nieprzyjaciela.

W rejonie linji kolejowej przeszły po demonstracyjnem silnem przygotowaniu artyleryjskiem małe oddziały 25 pułku za rzekę i wywołały już przez swoje zjawienie się duże zamieszanie.

Przy tej sposobności stwierdzono uprupowanie 25 Dywizji sowieckiej, a to: 75 Brygady na północ od kolei, 73 Brygady na południe, 74-tej zaś w odwodzie dywizji w Lubomli, tamże dowództwo tej dywizji.

Wypad oddziałów 11. p. p. pod Kładniowem napotkał na silny opór nieprzyjaciela, przyczem własne oddziały poniosły nawet znaczniejsze straty.

W rejonie Włodawy zarządził dowódca 13 Brygady w porozumieniu z gen. Bałachowiczem wypad pięcioma kompanjami 26. p. p. ącznie z grupą kapitana Szwarcenberga w rejon Olszanki. Z powodu ulewnego deszczu moment zaskoczenia nie mógł być wykorzystany; nieprzyjaciel stawił oddziałom 26. p. p. bardzo silny opór w Koszarach. Dopiero z chwilą zajęcia Olszanek przez oddział kapitana Szwarcenberga oddziały nieprzyjacielskie opuściły również Koszary. Po powrocie jednak wypadowych oddziałów za rzekę nieprzyjaciel ponownie obsadził obie wspomniane miejscowości.

Licząc, że ta energiczna obrona linji Bugu i ruchliwość oddziałów powstrzyma nieprzyjaciela od poważniejszych działań na czas dłuższy, przesunął dowódca dywizji I/26. p. p. na południowe skrzydło do odwodu w kol. Kamień.

ROZPOCZĘCIE AKCJI NIEPRZYJACIELA Z REJONU WŁODZIMIERZA WOŁYŃSKIEGO.

(Załącznik № 9).

Z dniem 27 sierpnia dają się odczuwać pierwsze większe działania nieprzyjacielskie na południowem skrzydle dywizji.

Rozpoczyna ją demonstracyjny silny ogień artylerji na odcinku Dorohusk — Świerze, poczem przechodzi nieprzyjaciel przez Bug pod Kładniowem i atakuje nad wieczorem od strony Starosiela prawe skrzydło dywizji w Dubience. Atak ten odpiera po dłuższej walce 11. p. piechoty z niemałemi dla nieprzyjaciela stratami.

Po południu konstatuje wysłany oficerski podjazd konny, że na Dubienkę maszeruje od strony Berezowca długa kolumna nieprzyjaciela. Dalsza obserwacja tego podjazdu stwierdza, że nie-

przyjaciel przeszedł przez most, zbudowany przy pomocy ludności okolicznej w Matczach i zajął większemi siłami Skryhiczyn. Wiadomość tę potwierdza również wywiad bataljonu 24. p. p. (z 2-ej Dywizji), stojącego w Strzelcach.

Nie chcąc dopuścić do odsunięcia swego prawego skrzydła i do przerwania łączności z 2 Dywizją, wysyła dowódca 7 Dywizji w nocy z 27 na 28 sierpnia dwa bataljony z odwodu dywizji w Strachosławiu pod dowództwem majora Wolfa przez Skryhiczyn z zadaniem zlikwidowania meldowanego w tym rejonie nieprzyjaciela.

WYDARZENIA DNIA 28 SIERPNIA.

Atak na Dubienkę i wysunięcie silnych oddziałów ze strony Matcz w ten rejon były wstępną akcją do wielkiej operacji 12 Armji sowieckiej łącznie z Konną Armją Budiennego.

O godzinie 6-ej zaatakował nieprzyjaciel gwałtownie z dwóch kierunków Dubienkę. Atak od strony północnej został w krótkim czasie odbity, od południa zaś nacisk nie chciał zelżeć szczególnie z kierunku Starosiela, a oddziały nieprzyjacielskie okopane, jak meldowano, w Skryhiczynie, przesunęły pewne siły lasami w kierunku na Rogatkę.

Zauważono również podsunięcie się większych oddziałów pod Uchańkę i Husynne a na Dorohusk nastąpił niespodziewany atak przy użyciu silnej artylerji.

I dalej na północ podsunął się nieprzyjaciel nad Bug, okopując się w Hniszowie i Wólce Uhruskiej, demonstrując w rejonie Bytynia i Sobiboru. Prawie wszystkie miejscowości na Bugu stanęły pod ogniem nieprzyjacielskiej artylerji i karabinów maszynowych.

Dowódca 11. p. p., ściągnąwszy wszystkie swoje odwody, trzymał dzielnie Dubienkę, wysunąwszy na południe małe ubezpieczenie. Dopiero gdy grupa majora Wolfa zajęła po niezwykle zaciętej walce Skryhiczyn i Józefów, wycofał się nieprzyjaciel także i z pod Dubienki. Dowódca 11 pułku piechoty wysyła natychmiast silny oddział na Kładniów z zadaniem zajęcia tamże mostu i odcięcia mu odwrotu.

Wzięci w tych starciach jeńcy z 25 i 7 Dywizyj zeznali, że Matcze zajęte jest przez duże siły sowieckie. Do Kowla miały nadejść nowe liczne oddziały z artylerją, a naprawianie toru kolejowego na Dorohusk kazało przypuścić, że siły te dadzą się

rychło odczuć na froncie 7 Dywizji, czy to jako osobne oddziały, czy to jako uzupełnienie stojących już na froncie dywizyj sowieckich.

POJAWIENIE SIĘ KONNEJ ARMJI BUDIENNEGO.

Nieprzyjaciel, decydująco pobity na północy, starał się spóźnionemi manewrami przeszkodzić ostatecznemu zlikwidowaniu swych północnych armij.

Konna Armja Budiennego otrzymała rozkaz skoncentrowania się w rejonie Sokala i uderzenia w kierunku Krasnostaw — Lublin. Pierwsze oddziały Budiennego ruszyły już dnia 25 sierpnia.

12 Armja sowiecka miała w tej akcji współdziałać, demonstrując i naciskając energicznie od wschodu.

Polska 3 Armja stała w tym czasie w następującem ugrupowaniu:

7 Dywizja na Bugu,

2 Dywizja w Hrubieszowie.

Grupa gen. Hallera (13 Dywizja Piechoty, 1 Dywizja Jazdy i Brygada Jakowlewa) na linji Poturzyn — Bełz, z Brygadą Jakowlewa dla utrzymywania łączności z 2 Dywizją i osłony wschodniej flanki grupy na osi Tyszowce — Miętkie — Mircze — Kryłów.

(6 Dywizja Ukraińska odeszła do 6 Armji).

Dowódca 3 Armji postanowił zachować ugrupowanie obronne aż do czasu przybycia zapowiedzianej 10 Dywizji Piechoty poczem pobić siłami 7 i 2 Dywizij 12 Armję sowiecką, a Grupą gen. Hallera i 10 Dywizją rozbić odosobnioną kawalerję Budiennego.

Akcja ta zależała od dwóch momentów — skonstatowania kierunku głównego uderzenia nieprzyjacielskiego i nadejścia 10-ej Dywizji Piechoty.

ZARZĄDZENIA DOWÓDCY 3 ARMJI.

a) 7 Dywizja grupuje swe odwody w ten sposób, by móc uderzyć na Luboml i wszystkiemi swemi siłami przekroczyć Bug.

b) 2 Dywizja, trzymając Hrubieszów, przygotuje się do uderzenia na grupę Golikowa i do opanowania Włodzimierza Wołyńskiego.

c) Termin wykonania zadań 7 i 2 Dywizyj zależy od ukończenia koncentracji 10 Dywizji Piechoty.

d) 10 Dywizja przejdzie z Zamościa najpierw wyładowaną brygadą do rejonu Malice — Terebin, drugą brygadę zależnie od jej przybywania podwiezie w rejon Zamość — Hrubieszów koleją.

e) Rozpoczęcie działań Grupy gen. Hallera i 10 Dywizji zależą w zupełności od zachowania się Budiennego.

Dnia 27 sierpnia rozpoczął Budienny swoje operacje uderzeniem na Tyszowce z przypuszczalnym dalszym planem działania, albo w kierunku na Krasnostaw, albo na Hrubieszów.

Wskutek tego otrzymała Grupa gen. Hallera rozkaz uderzenia natychmiast z Bełza na flankę i tyły Budiennego.

ZARZĄDZENIA DOWÓDCY 7 DYWIZJI PIECHOTY.

Ponieważ ostatnie rozłożenie oddziałów dywizji odpowiadało zamiarom dowódcy armji, nie wydaje dowódca dywizji żadnych zarządzeń do przegrupowania się.

Po porozumieniu się z 2 Dywizją Leg. pozostaje wysłana jedna kompanja grupy majora Wolfa w kierunku na Matcze, celem współdziałania z 24. p. p. (z 2. Dyw. p.) w jego akcji na tę miejscowość. Grupa zaś majora Wolfa ma w dalszym ciągu oczyścić rejon Kładniowa.

Według zeznań jeńców wziętych pod Dubienką, miało się w rejonie Matcze — Korytnica — Kładniów znajdować kilka pułków sowieckich, uzupełnionych do niezwykle wysokich stanów. Grupa ta miała utrzymywać silny oddział w rodzaju przedmościa pod Matczami, większy jej oddział miał stać w Horodle, gros zaś sił w Korytnicy.

WYDARZENIA DNIA 29 SIERPNIA.

Czy akcja 24. p. p. na Matcze została przeprowadzona, notatek w tej sprawie niema w aktach 7 Dywizji. Natomiast o współdziałaniu kompanji 27. p. p. w tej akcji znajduje się meldunek, że poniosła ona przy ataku na Matcze znaczne straty i zmuszona była się cofnąć. W następstwie tej porażki zaatakował nieprzyjaciel, pod osłoną silnego ognia artylerji, nasze pozycje pod Kładniowem, przeprawiwszy się na łódkach na północ od tej miejscowości. Atak ten odparto.

Major Wolf, stojący w Skryhiczynie, został już nad wieczorem od strony Matcz energicznie napadnięty, zdołał jednak nieprzyjaciela odrzucić,

W ten sposób sytuacja na południowem skrzydle nie zmieniła się w ciągu dnia zupełnie. Z 4 Brygadą (2-ej Dywizji) rozsypaną na ogólnej linji Raciborowice — Kułakowice — Janki — Nieledów — Trzeszczany, utrzymywała łączność jazda dywizyjna, stojąca w Białopolu.

Na innych odcinkach dywizji przeprowadzono znów dwa wypady. Łącznie z Grupą gen. Bałachowicza uderza 26. p. p. w rejon Koszary — Pulemiec, jednak bez większego powodzenia, bo obsada nieprzyjacielska tych miejscowości wycofała się zawczasu na wschód, nie podejmując żadnej walki.

Na odcinku 25. p. p. przeprowadził oddział tego pułku wywiad w rejon Wólki Uhruskiej i rozbił po drodze oddział kawalerji sowieckiej.

Niezwykła słota i niebywałe zimno zaczynało dokuczać źle zaopatrzonym oddziałom, wpływając w dużej mierze także i na przebieg operacji.

DALSZY PRZEBIEG AKCJI PRZECIW BUDIENNEMU.

Po opanowaniu Tyszowiec skierował Budienny swe główne siły w kierunku na Krasnostaw. Osobny jego oddział przeszedł przez kolej między Miączynem a Zawalewem i zajął po walce Grabowiec.

Tę akcję Budiennego miała wszystkiemi siłami popierać 12 Armja sowiecka w kierunku na Lublin, a to dywizjami —25., 7„ 44. oraz grupą Golikowa.

SYTUACJA 3 ARMJI.

10 Dywizja w traktacie wyładowania w rejon Zamościa.

Grupa gen. Hallera zajęła po zaciętej walce rejon Teratyn — Żniatyn — Dłużniów — Cebłów i rozpoczęła dnia 29 sierpnia dalszy atak na tyły i flankę Budiennego w kierunku na Tyszowce — Komarów.

2 Dywizja Leg. została wyparta z rejonu Grabowca i cofnęła się do rejonu Wojsławice — Uchanie: Miała ona z rejonu Kraśniczyna podjąć nową akcję na Grabowiec.

ZARZĄDZENIA DOWÓDCY 3 ARMJI.

Wykorzystując słotę i niepomyślne warunki terenowe dla jazdy Budiennego, postanowił dowódca armji powstrzymać ofensywę wszystkich sił sowieckich, operujących w kierunku na Lublin na ogólnej linji Dorohusk — Wojsławice — Zamość.

Jednostki armji otrzymały następujące zadania:

a) 7 Dywizja i Grupa Bałachowicza zwiąże silnemi wypadami nieprzyjaciela na odcinku Włodawa — Dorohusk, prawe swe skrzydło cofnie na linję Dorohusk — Husynne — Lipinki — Dryszczów — Wygnańce, skoncentruje gros sił na swem południowem skrzydle i, odciążając wypadami lewe skrzydło 2 Dywizji, umożliwi tej ostatniej użycie największych sił do walki z Budiennym.

b) 2 Dywizja Legjonów uderzy z rejonu Kraśniczyn — Wojsławice koncentrycznem atakiem na Grabowiec, poczem ugrupuje się w rejonie Grabowiec — Wojsławice. W razie posunięcia się Budiennego między Grabowcem a Zamościem wprost na Krasnostaw, ma 2 Dywizja uderzyć całą siłą na jego flankę wzdłuż osi Wojsławice — Zamość.

c) 10 Dywizja oraz 214. p. p broni kierunku Zamość — Lublin w ten sposób, że jedną brygadą uderzy z rejonu Krasnostawu, drugą z Zamościa, a po połączeniu się całej dywizji w Zamościu, działa na flankę nieprzyjaciela.

d) Grupa gen. Hallera ma w dalszym ciągu atakować wzdłuż osi Komarów — Zamość.

ZARZĄDZENIA DOWÓDCY 7 DYWIZJI.

Czy to ze względu na sytuację w rejonie Matcze — Skryhiczyn i meldowane tam większe ugrupowanie nieprzyjaciela, czy wskutek porozumienia z 2 Dywizją Legjonów i zgody dowództwa 3-ej Armji, 7 Dywizja południowego skrzydła na nakazaną linję Dorohusk — Husynne — Dryszczów nie odgięła. W aktach dywizji niema wytłumaczenia co do tego, a pamięć nie może wydobyć z chaosu wydarzeń i rozkazów istotnego powodu tego postąpienia.

Przypuszalnie więc, w uwzględnieniu znajdujących się nad Bugiem większych sił nieprzyjaciela wydaje dowódca dywizji następujące zarządzenia:

a) Odcinek I (25. p. p. i grupa mjra Grabowskiego) przeprowadzi w nocy z 30 na 31 b. m. wypad trzema bataljonami do rejonu Równe - Jahodyn - Rymacze - Bereźce z zadaniem rozbicia znajdujących się w tym rejonie sił nieprzyjacielskich.

Po dokonanym wypadzie i oczyszczeniu tego rejonu powrócą oddziały wypadowe na dawne stanowiska.

b) Odcinek II (13. bryg. p.) wykona w nocy z 30 na 31 b. m. w porozumieniu z grupą gen. Bałachowicza co do pozostawienia we Włodawie odpowiedniej załogi, wypad do rejonu Smolary.

c) D-two 14. bryg. p. obejmie odcinek 11. p. p. i grupy majora Wolfa, którą się tem samem znosi.

Zadaniem 14. bryg. p. jest utrzymanie linji Bugu od Husynnego do Dubienki włącznie z pozostawieniem 2 baonów w rejonie Skryhiczyn - Józefów. Zadaniem tych dwóch bataljonów jest wykonywania silnych wywiadów w kierunku na Matcze i utrzymywanie ścisłej łączności przez II|2. p. strz. kon. w Białopolu z oddziałami 2. dyw. p. leg. w Raciborowicach.

Miejsce postoju d-twa 14. bryg. p. w rejonie Wołkowiany - Dryszczów zameldować po wyborze.

d) Rezerwa dywizji I|27. p. p. w Strachosławiu i I|26. p. p. w kol. Rudolfin. D-two nad rezerwą dywizji obejmie major Wolf.

e) II|2. strz. kon. pozostaje w rejonie Białopola z zadaniem utrzymywania najściślejszej łączności z 14. bryg. p. i oddziałami 2. dyw. p. leg. w Raciborowicach oraz wywiadów na przedpole w kierunku na Matcze, Teratyn, Uchanie i Wygnańce.

f) Artylerja:

9|7. p. a. p. odejdzie ze Strachosławia do dyspozycji 14. bryg. p.,

2|7. p. a. p. przejdzie do rezerwy dywizji w Strachosławiu,

1|7. p. a. c. odejdzie transportem kolejowym do Dorohuska do dyspozycji d-twa odcinka I. celem podtrzymania nakazanego wypadu z rejonu Dorohuska z działaniem wzdłuż linji kolejowej w kierunku na Jahodyn.

Powyższe zarządzenia zostały częściowo zmienione wskutek nowych wiadomości, uzyskanych już po wydaniu rozkazu.

Wzięty do niewoli na odcinku 11. p. p. przedpołudniem 30-go sierpnia adjutant jednego z pułków sowieckich zeznał, że 25 Dywizja sowiecka ma nadchodzącej nocy t. j. z 30 na 31 uderzyć z kierunku Bendiuhy jedną brygadą na Dubienkę, drugą od Husynnego na Turkę, a po zajęciu tych miejscowości, mają obydwie brygady dążyć do opanowania Chełma. Za temi brygadami ma się posuwać trzecia brygada tej dywizji, jako odwód natarcia, i jedna brygada jazdy.

To zdradzone uderzenie rozpoczęło się rzeczywiście o godz. 20-ej atakiem na Dubienkę od strony Kładniowa; atak ten został odparty.

Chcąc decydująco przeciwdziałać tej akcji nieprzyjaciela, zmienia dowódca dywizji kierunek wypadu 25. p. p., zarządzonego

na tę noc, przerzuca przygotowane już oddziały do rejonu Bereźce, a uderzenie na północ od linji kolejowej każe przeprowadzić tylko jednym bataljonem tego pułku.

Nierozwiązanej w tej jeszcze chwili grupie majora Wolfa nakazuje natychmiastową akcję na Kładniów; ten odwód dywizji (dwa bataljony) zostaje przesunięty ze Strachosławia do Lipinek, z zamiarem użycia go albo do akcji na 25 Dywizję nieprzyjacielską, albo do działania w kierunku południowym, zależnie od położenia 2 Dywizji Legjonów.

Tego dnia udało się zdobyć wiadomości co do północnego rozłożenia sił nieprzyjacielskich. Przyłapany w Zbereżu szpieg sowiecki podał, że w rejonie Adamczuki — Grabów stoi 514. p. sow. w rejonie Zabuża 220 pułk z dwoma działami.

DALSZA AKCJA PRZECIW BUDIENNEMU.

Dowództwo 3 Armji wydało 31 sierpnia dwa dalsze rozkazy (Nr. 120 i 121); tyczące się zupełnego osaczenia i zniszczenia Konnej Armji Budiennego. Z nich miały dla 7 Dywizji ważność tylko zarządzenia, tyczące się operacji sąsiedniej 2 Dywizji Leg., a to:

„2. dyw. p. leg. ma, pozostawiając możliwie słabe oddziały od wschodu, najpierw uderzyć wszystkiemi siłami z rejonu Grabowca w kierunku na Miączyn-Sitno i znieść znajdujące się tam oddziały nieprzyjaciela, następnie zwrócić się w kierunku wschodnim i dążyć do zajęcia przejścia przez rz. Huczwę i węzła drogowego w Mirczu. Przez zajęcie Hrubieszowa ma ta dywizja zabezpieczyć swoje lewe skrzydło".

7 Dywizja miała sparaliżować znane jej zamiary ofensywne nieprzyjaciela przy pomocy lokalnych wypadów oraz zająć i obsadzić Matcze.

Wysunięcie na Matcze oddziałów dywizji przdłużyło odcinek jej o dalsze kilkanaście kilometrów tak, że obecnie wynosi on około 75 km.

ZARZĄDZENIA DOWÓDCY DYWIZJI:

Celem zajęcia Matcz wysyła dowódca dywizji grupę majora Wolfa, przydzielając jej jazdę dywizyjną, z zadaniem obserwacji linji Bugu na odcinku Nagórnik — Brzeźnica i utrzymywania łączności z oddziałami 2 Dywizji Leg. w rejonie Stepankowice — Kopyłów.

PRZEBIEG WYPADKÓW DNIA 31 SIERPNIA.

Wieczorny atak nieprzyjaciela na Dubienkę był początkiem zapowiedzianej większej akcji 25 Dywizji sowieckiej.

W dalszym jej ciągu zaatakował on pozycje 11. p. p. od strony Kolemczyc, podchodząc pod linje tego pułku pięć razy z rzędu. Lecz za każdym razem odrzucony z niemałemi stratami, wycofał się z powrotem za rzekę, by nad ranem ostatni raz i znów bezskutecznie spróbować powodzenia.

Równolegle z tem uderzeniem podsuwa się nieprzyjaciel nocą lasami niepostrzeżenie od północy na Józefów, zaskakuje znajdujący się tam bataljon 27. p. p. z grupy majora Wolfa, otacza go i zdobywa 3 baterję. Lecz oddział tego tak dzielnego pułku nie uległ ani na chwilę panice. Pod osobistem dowództwem majora Wolfa momentalnie odbija zabraną baterję i wypiera nieprzyjaciela ze wsi. Nie obeszło się naturalnie bez bardzo ciężkich strat obustronnych w zabitych i rannych. Padł dowódca 7 kompanji 27 pułku pporucznik Szumski a major Wolf został bardzo ciężko ranny. (Znakomity ten oficer zmarł w kilka dni później w szpitalu w Chełmie).

Strata dowódcy i przemęczenie oddziałów ostatniemi marszami i nocną akcją spowodowały odłożenie akcji na Matcze na dzień następny.

WYPAD 25 PUŁKU PIECHOTY.

O świcie uderza 25. p. p. jednym bataljonem w rejon Równego, drugim w rejon Huszcza-Opalin, trzecim na Wołczków.

Pułk ten miał nakazane uderzenie na południe od linji kolejowej w celu sparaliżowania akcji 25 Dywizji, zdradzonej dnia poprzedniego przez oficera sowieckiego. Lecz dowódca pułku, znając warunki swego przedpola i posiadając zawsze dokładne wiadomości o nieprzyjacielu przed sobą, samorzutnie zmienia sytuację wyjściową i, jak wspomniałem, początkowo uderza wprost przed siebie.

Zająwszy i oczyściwszy wspomniany rejon, łączy się cały 25 pułk w Jahodynie, zajmując tę miejscowość nie bez walki (stała tam kwatera główna 25 Dywizji sowieckiej), poczem przechodzi na południe od linji kolejowej, oczyszcza z oddziałów nieprzyjacielskich Rymacze i wraca przez Bereźce na zachodni brzeg Bugu.

Przedpole odcinka zostało przez ten wypad gruntownie oczyszczone. Nieprzyjaciel w mniemaniu, że zaczęła się ogólna polska ofensywa, rzuca miejscami broń, kryje się po lasach, lub w popłochu ucieka na wschód.

Zabrano mu znów dwa działa, mnóstwo materjału i zniszczono tor kolejowy na przestrzeni kilku kilometrów i urządzenia stacyjne w Jahodynie.

WYPAD W REJONIE WŁODAWY.

Przeprowadzony w tym samym czasie wypad oddziałów w rejonie Włodawy uwieńczony został również sukcesem.

II/26. p. p. zdobywa o świcie Koszary i Olszankę, następnie maszeruje przez Grabów na Smolary, gdzie spotyka się z nieprzyjacielem. Równocześnie zajął 6 etapowy bataljon lubelski Adamczuki i Zabuże, lecz zaraz powrócił na swoje stanowiska, a w ślad za nim nieprzyjaciel tak, że II/26. p. p. zastał swoją drogę powrotową zajętą i musiał się przebijać, zdobywając poraz drugi Grabów i Olszankę.

OGÓLNA DZIAŁALNOŚĆ 7 DYWIZJI.

Tak różnorakie akcje ostatnich dni najlepiej charakteryzują bojową wartość i ruchliwość oddziałów 7 Dywizji. Trudno o lepsze przykłady aktywnej obrony na linji rozciągłej na kilkadziesiąt kilometrów.

11. p. p. stał od szeregu dni w ciężkich walkach z przeważającym nieprzyjacielem, odpierał ustawiczne ataki i trzymał silnie linję Bugu.

25. p. p. pod doskonałem dowództwem majora Jaklicza dokonał szeregu wypadów przy minimalnych własnych stratach, ciągle demoralizując 25 Dywizję sowiecką, zadając jej ciężkie straty tak w ludziach, jak i w materjale.

Akcje wypadowe 26. p. p. utrudnione były w wysokim stopniu przez ciężkie warunki terenowe na tym odcinku i brak łatwych przejść przez Bug. Pułk ten odniósł również liczne sukcesy i wykonał swe zadanie w zupełności.

27. p. p., jako grupa uderzeniowa dywizji, w tym okresie przeprowadził szereg poważniejszych działań na najważniejszym południowym odcinku frontu. Od przekroczenia Bugu dnia 5 sierpnia do tej chwili nie zaznał ten pułk ani chwili odpoczynku.

ZAJĘCIE MATCZ DNIA 1 WRZEŚNIA.

Po odejściu ciężko rannego majora Wolfa dowództwo nad jego grupą objął kapitan Fournier z 27. p. p. Grupa ta już w nocy z 31 sierpnia na 1 września rozpoczyna przerwaną akcję i po krótkiej walce zdobywa Józefów; następnie wyrzuca nieprzyjaciela z Cegielni i zajmuje o godz. 6-ej Matcze.

Stąd nawiązano łączność z 2 Dywizją Legjonów w Strzelcach. Stojący w tej miejscowości oddział komunikuje, że w lasach koło Maziarni, to znaczy na tyłach grupy znajdują się siły nieprzyjacielskie. A ponieważ w dużym kompleksie lasów tej okolicy kryć się mogły i inne oddziały sowieckie, wysyła kapitan Fournier pół bataljonu przez Maziarnię na Skryhiczyn z zadaniem oczyszczenia tego rejonu.

WALKI Z KAWALERJĄ BUDIENNEGO.

W tym czasie w rejonie Zamościa akcja przeciwko Konnej Armji Budiennego dobiegała końca. Pobita, rozpadła się ona na trzy grupy, które na własną rękę szukały wyjścia z tego trudnego położenia. Jedna grupa w sile 1200 szabel przedarła się pod Horyszowem Ruskim na północ i znalazła się w nielepszej od poprzedniej sytuacji w rejonie Białowód (na południowy wschód od Wojsławic). Druga zmagała się jeszcze w rejonie Miączyn — Zawalew. Trzecia grupa, około 1000 szabel, stanęła w rejonie Udrycze — Sitaniec — Łaziska.

Dowódca 3 Armji przypuszczał, że albo nieprzyjaciel dążyć będzie do połączenia się w rejonie Chełma z 12 Armją sowiecką, która w nocy z 31. VIII. na 1. IX. przełamać miała front nad Bugiem, albo, że demonstruje on tylko w kierunku północnym, by zabezpieczyć sobie wolny odwrót na wschód.

Miała więc grupa gen. Hallera przeciąć konnej armji drogę odwrotową w rejonie Tyszowia, grupa gen. Żeligowskiego miała z rejonu Zamościa działać na linję Udrycze — Sitaniec — Łaziska i później przez Skierbieszów połączyć się z 2 Dywizją Legjonową. Dywizja ta miała za zadanie wyłapywać wymykające się z zupełnego otoczenia poszczególne oddziały Budienngo i likwidować je.

9 Dywizja została skierowana koleją do Rejowca jako odwód armji.

ZADANIE 7 DYWIZJI.

7 Dywizja miała, przy ogólnem niezmienionem zadaniu, stworzyć największe odwody na swem skrzydle południowem w celu sparaliżowania ewentualnego zamiaru Budiennego przedarcia się na północny-wschód i połączenia się z 12 Armją sowiecką.

W odwodzie dywizji stały I/27. p. p. w Strachosławiu i I/26. p. p. w Kamieniu. II i III/27. p. p. rano dn. 1 września zajęły Matcze. 11. p. p. obsadzał Bug na odcinku na północ od Dubienki.

Dowódca dywizji uznał, że odwód dwubataljonowy jest za słaby do wykonania zadania, jakie mogło oczekiwać dywizję w razie, gdyby Budienny rzucił się wszystkiemi siłami na północ. W tej sytuacji, gdzie główny wysiłek armji zbliżał się do południowego skrzydła dywizji, utrzymanie tak daleko wysuniętego oddziału w Matczach wydało się nie tylko zbędne, ale mogło oddział ten narazić na zupełne rozbicie. Postanawia więc wycofać obsadę z Matcz, zbliżyć ją do szosy hrubieszowskiej i łącznie z odwodem dywizji stworzyć grupę dostatecznie silną na każdy wypadek.

Zarządza więc:

(Rozkaz op. Nr. 76 z 1.IX).

a) Rezerwa dywizji: (I|27. p. p. i I|26 p. p.) przejdzie niezwłocznie do rejonu Dryszczowa z zadaniem zamknięcia szosy hrubieszowskiej od południa i południowego wschodu, wyświetlenia przedpola w kierunku na Wojsławice - Uchanie - Kułakowice i w chwili stwierdzenia posuwania się grupy jazdy nieprzyjacielskiej z Białowód w kierunku północno-wschodnim, uderzenia na nią i rozbicia jej.

D-two nad rezerwą dywizyjną obejmie płk. Olszyna-Wilczyński.

b) II|2. p. strz. kon. przejdzie bezzwłocznie z obecnego rejonu do Dryszczowa i zostaje podporządkowany d-twu rezerwy dywizyjnej. D-ca rezerwy dywizyjnej użyje tego dyonu do wyświetlenia powyżej podanego kierunku i do utrzymania stałej łączności z oddziałami 2. dyw. p. leg. w kierunku na Kułakowice - Stepankowice i z oddziałami własnej 14. brygady p.

c) D-two 14. bryg. p. wycofa grupę wypadową z Matcz i skieruje ją możliwie najśpieszniej do Strzelców, z zadaniem osłony prawego skrzydła dywizji od południa i współdziałania z akcją rezerwy dywizyjnej w razie uderzenia tej na grupę jazdy nieprzyjacielskiej, posuwającej się z kierunku Białowód.

Jako miejsce postoju d-twa 14. bryg. p. wyznacza się rejon Ksawerów.

d) D-two 14. bryg. p. przeznaczy jedną baterję do rezerwy dywizji do Dryszczowa; baterja ta ma stanąć w tej miejscowości w jak najkrótszym czasie.

Nakazane przegrupowanie musi być, bez względu na przemęczenie oddziałów i możliwe inne trudności, przeprowadzone jaknajszybciej. Tylko błyskawiczne poruszanie się oddziałów może sparaliżować akcję nieprzyjacielskiej jazdy.

To przegrupowanie zostało przeprowadzone do wieczora 1 września bez przeszkód i trudności.

ZARZĄDZENIA DOWÓDCY 3 ARMJI.

Tymczasem Konna Armja Budiennego, otoczona zewsząd i napierana przez energiczną Grupę gen. Hallera, rozpoczęła odwrót w kierunku wschodnim. Gros jej przebiło się przez Werbkowice, część zawróciła na Tyszowce, część północna skierowała się na Jarosławiec — Teratyn i przypuszczalnie w dalszym ciągu na Matcze i Horodło.

Celem wyzyskania osiągniętego sukcesu przyjęła 3 Armja następujące ugrupowanie:

Grupa gen. Żeligowskiego koncentruje się w rejonie Wola Łabuńska — Komarów;

Grupa gen. Hallera kontynuuje swój pościg i ma stanąć na linji rz. Huczwy w rejonie Tyszowce — Malice;

2 Dywizja Leg. ma po zajęciu Hrubieszowa zgrupować się w rejonie Werbkowice — Hrubieszów — Kopyłów;

7 Dywizja z zadaniem niezmienionem na linji Bugu od Matcz po Włodawę;

9 Dywizja jako odwód armji w Chełmie.

OSTATNIA FAZA OPERACJI PRZECIW BUDIENNEMU.

(Załącznik № 10).

Popołudniu 1 września wyruszyła 4 Brygada 2 Dywizji Legjonów w składzie: 4. p. p., I/24. p. p. i 2 baterje do akcji na Hrubieszów po linji Nowosiołki — Janki — Moniatycze, wysuwając mniejszy oddział na Kopyłów.

Z chwilą osiągnięcia linji Djakonowa, zwrócona frontem ku południowi, zaatakowana została od tyłu przez kolumnę Budiennego, meldowaną w Białowodach. Dowódca jej z kilkudziesięciu zaledwie ludźmi i 2-ma k. m. zatrzymany został dopiero w Żmudzi przez pułkownika Olszynę-Wilczyńskiego, zaś dwie baterje tej brygady wycofały się aż do Chełma.

Tak silne było uderzenie uchodzącej z zastawionych sieci tej grupy Budiennego.

Pułkownik Olszyna-Wilczyński, nie mogąc od zatrzymanych zasięgnąć dokładnych wiadomości o dalszym ruchu nieprzyjaciela, wysyła natychmiast jeden bataljon do Białopola z zadaniem zabezpieczenia tego kierunku. Zarazem donosi dowódcy 14 Brygady o zajściu na swem przedpolu celem zorjentowania go. Sam wysyła jeszcze ze wszystkich oddziałów silne wywiady w promieniu Wojsławice — Uchanie — Raciborowice dla wyświetlenia sytuacji.

To wydarzenie w rejonie Hrubieszowa kończy akcję 3 Armji, zmierzającą do zupełnego zniszczenia Konnej Armji Budiennego, otoczonej w rejonie Zamościa.

VIII

PRZED NOWĄ OFENSYWĄ.

POŁOŻENIE NIEPRZYJACIELA.

Resztki pobitej Konnej Armji Budiennego wycofały się za Bug. O miejscu jej ostatecznego zatrzymania się i zebrania oraz o dalszych zamiarach nie mogło dowództwo 3 Armji polskiej narazie osiągnąć żadnych ściślejszych wiadomości.

Armja ta, mimo wszystko, nie przestała istnieć i należało się z jej strony spodziewać nowego wysiłku.

Dopiero 4 września uzyskuje dowódca 3 Armji szczegółowe daty co do ugrupowania i zamiarów 12 Armji sowieckiej i Konnej Armji Budiennego. Według przejętego rozkazu przygotowywał nieprzyjaciel nową ofensywę z rejonu Matcze — Hrubieszów — Włodzimierz Wołyński następującemi siłami:

1) 58 Dywizja na odcinku Bugu od Sławatycz po Opalin z oddziałami ekspedycyjnemi 12 Armji w swym odwodzie;

2) 25 Dywizja na odcinku Bugu od Opalina po Korytnicę, obie te dywizje miały wiązać siły polskie przez silną akcję wywiadowczą i wypadową;

3) 44 Dywizja w rejonie na południe od Korytnicy ma osłaniać skrzydła konnej armji w czasie jej ofensywy;

4) 7 Dywizja w odwodzie armji ma skoncentrować się w rejonie na północ od Włodzimierza Wołyńskiego;

5) Konna Armja Budiennego, jako główna siła uderzeniowa, zebrana na zachód i północny-zachód od Hrubieszowa, miała według przypuszczeń polskich uderzyć w kierunku na Chełm.

Jej 4 Dywizja zajęła już Grabowiec i Horyszów Ruski, kryjąc tym ruchem — przypuszczalnie — właściwy kierunek głównego uderzenia.

Miejscowości Trzeszczany, Mołodiatycze zajęte były przez silne oddziały kawalerji.

ZARZĄDZENIA DOWÓDCY 3 ARMJI.

Powyższą tak dla siebie dogodną sytuację nieprzyjacielską postanowił dowódca 3 Armji wyzyskać. Zamierzył on wszystkiemi posiadanemi teraz, niemałemi siłami rozbić nieprzyjaciela, znajdującego się na zachodnim brzegu Bugu, a przez to jednocześnie uzyskać dogodne punkty wyjściowe do zamierzonej dalszej ofensywy po wschodnim brzegu.

Uderzenie jednostek 3 Armji, zgrupowanej na ogólnej linji wyjściowej Strzelce — Uchanie — Grabowiec — Kotlice — Wakijów — Tyszowce, miało się rozpocząć 5 września w głównych kierunkach na Matcze i Hrubieszów.

To zadanie miały przeprowadzić:

a) Grupa gen. Żeligowskiego z brygadą Jakowlewa na prawem skrzydle ma utrzymać ofensywnie przejścia przez Huczwę pod Tyszowcami i Wakijowem;

b) Grupa gen. Hallera atakuje Hrubieszów wzdłuż osi Koniuchy — Hostynne — Werbkowice, poczem ma zająć przejścia przez Bug pod Gródkiem;

c) 2 Dywizja Legjonów atakuje Hrubieszów wzdłuż osi Uchanie — Drohiczany — Trzeszczany — Nieledów — Sławęcin;

d) 9 Dywizja atakuje Hrubieszów wzdłuż osi Kułakowice — Janki;

e) 7 Dywizja z podporządkowaną sobie grupą gen. Bałachowicza ma już o godzinie 8-ej zająć Matcze, następnie przejścia w Horodle i w ten sposób zabezpieczyć skrzydło 9 Dywizji;

f) Zapowiedziana 18 Dywizja ma się wyładować w Chełmie.

WYDARZENIA NA ODCINKU 7 DYWIZJI.

(Załącznik № 11).

Wracam do ostatnich wydarzeń na południowem skrzydle dywizji.

Dzień 2 września przeszedł wszędzie w zupełnym spokoju.

3 września zameldowały zwiady, wysłane na Teratyń przez płk. Olszynę-Wilczyńskiego, stojącego ze swą grupą w Dryszczowie, że nieprzyjacielski oddział, złożony ze wszystkich rodzajów broni, posuwa się szosą od południa na Raciborowice.

Od oddziału w Strzelcach również zameldowano podsuwanie się nieprzyjaciela pod tę miejscowość od strony Maziarni.

Ludność okoliczna doniosła równocześnie, jakoby w Stepankowicach stał duży oddział nieprzyjacielski i że zwozi on drogami po wschodnim brzegu Bugu materjał do budowy mostu w Matczach.

Następny patrol przyniósł wiadomość, że Raciborowice są już w rękach sowieckich.

O godzinie 3-ej zaatakował nieprzyjaciel 27. p. p. w Strzelcach od strony Maziarni, lecz po 3-godzinnej zaciętej walce został odrzucony. W pościgu za nim wysłana kompanja zajęła Zaniże.

Równocześnie rusza płk. Olszyna-Wilczyński z własnej inicjatywy naprzód i po zajęciu Jarosławca uderza na Raciborowice i Zaniże, znajdując pomoc w kompanji, wysłanej w tym kierunku z Strzelec, następnie posuwa się dalej w kierunku na Teratyn, który zajmuje wieczorem po krótkiej walce.

Na innych odcinkach dywizji okazał nieprzyjaciel w ciągu 3 września większą ruchliwość. W południe zaatakował bezskutecznie w kierunku Kładniowa, poczem próbował również napróżno zająć Husynne.

W rejonie Dorohuska rozwinęły żywą działalność dwa pociągi pancerne, z których jeden został w walce z naszą artylerją uszkodzony przez pocisk 105 m/m bardzo poważnie.

Wieczorem i w ciągu nocy otrzymało dowództwo 7 Dywizji kolejno kilka rozkazów operacyjnych 3 Armji. Zawierały one przeważnie zarządzenia dla jednostek przeznaczonych do głównej operacji na Hrubieszów. Na skutek rozkazu operacyjnego Nr. 128 z dnia 3. IX miała 7 Dywizja:

> przygotować odpowiedni oddział w rejonie Strzelec z przeznaczeniem do akcji na Matcze.

Poza tem miała dywizja przesunąć swe odwody do rejonu linji kolejowej.

Ostatni rozkaz operacyjny Nr. 132 z tego dnia brzmiał:

> Gen. Szubert, któremu podporządkowuję z dniem dzisiejszym grupę gen. Bałachowicza, uderzając możliwie silnie na Matcze, które powinno być zajęte najdalej o godzinie 8-ej ruchem oddziałów własnych z kierunku Strzelce - Matcze, zabezpieczy przez zdebuszowanie tamtejszego kompleksu lasów i osłony skutecznie flankę 9. dyw. p.
>
> Po zajęciu Matcz, co, podkreślam, musi nastąpić bardzo szybko, skierowuje 7. dyw. p. słabszy oddział na przeprawę przez Bug pod Horodłem.
>
> Gen. Szubert zarządzi według swego uznania silniejszy wypad na brzeg Bugu, celem przeszkodzenia nieprzyjacielskiej koncentracji.

Współdziałanie dywizji z 9 Dywizją w akcji na Hrubieszów nie przedstawiało żadnych trudności. Stosownie do wypadków na swem południowem skrzydle była dywizja odpowiednio ugrupowana. Dowódca dywizji uważał więc, że stojąca w Strzelcach grupa 5 kompanij z artylerją będzie wystarczająca do zajęcia Matcz, już choćby ze względu na tak silne ogólne ugrupowanie 3 Armji.

Rozkaz operacyjny 3 Armji Nr. 130 z dnia 4.IX mieścił jeszcze następujący ustęp:

„7. dyw. p. zatrzymuje odcinek Bugu od Nagórnika (na południe od Dubienki) włącznie po linję rozgraniczenia z 4 armją, uzyskanej rezerwy użyje do akcji celem zajęcia i utrzymania ofensywnie przyczółków mostowych pod Dubienką i Dorohuskiem.

W aktach 7 Dywizji nie znalazłem żadnej korespondencji w sprawie określenia linji rozgraniczenia z 4 Armją, a rozkazy 3 Armji także tego nie podawały. Jednak zarządzenia dowódcy dywizji, zawarte w własnym rozkazie operacyjnym Nr. 79 z dnia 4.IX, wskazują na to, że Włodawa odpadła do strefy działania północnej 4 Armji. Dowódca dywizji wyciąga stamtąd swoje oddziały, stojące w tym rejonie jeszcze od 18 sierpnia, i w ten sposób uzyskuje nowe odwody.

Przejście zwolnionych z Włodawy 2 bataljonów 26. p. p. w nowe rejony po wschodnim brzegu Bugu skoordynowane zostało z wypadem 25. p. p. na swoje przedpole, w celu zaniepokojenia znowu nieprzyjaciela w rejonie na północ od linji kolejowej.

Zarządzenie to uregulował następujący rozkaz operacyjny Nr. 79 z 4.IX:

a) D-two 14. bryg. p. użyje do zajęcia Matcz przygotowanej w rejonie Strzelców grupy wypadowej w składzie półtora bataljonu 27. p. p. i jednej baterji oraz II/2. p. strz. kon; dyon ten podporządkowuje się d-twu 14. bryg. p. na czas akcji na Matcze, szczególnie do utrzymywania łączności z oddziałami 9. dyw. p.

Czas rozpoczęcia akcji na Matcze: 5.IX godzina 5-ta, o której rozpoczyna się ogólne uderzenie 3 armji.

b) I/26. p. p. oraz jeden baon 11. p. p., zluzowany przez baon 27. p. p. przechodzi do Brzeźna jako rezerwa dywizji pod d-twem starszego d-cy tych bataljonów.

c) D-two 13. bryg. p. oraz pozostałe baony 26. p. p. wraz z przydzieloną artylerją przejdą po wschodnim brzegu Bugu do rejonu Ruda - Rudka, gdzie staną jako rezerwa dywizji. Zarządzenia co do tego przemarszu wyda d-two 13. bryg. p. po porozumieniu się z grupą gen. Bała-

chowicza co do równoczesnego wypadu tej grupy do rejonu Pulmo-Świtaź i z d-twem 25. p. p. co do wypadu tego pułku z rejonu Świerze - Uhrusk do rejonu Opalin - Horochowisko. Przemarsz oddziałów po wschodnim brzegu Bugu ma na celu oczyszczenie wspomnianych rejonów i skonstatowanie nowego ugrupowania nieprzyjaciela.

d) Po przeprowadzeniu tego przejścia obejmie d-two 13. bryg. p. odcinek Bugu od Włodawy wyłącznie do Dorohuska włącznie, m. p. d-twa brygady na stacji Ruda - Opalin. Dwa baony 26. p. p. pozostają w rezerwie dywizji w rejonie Ruda - Rudka.

e) II/2. p. strz. kon. jak w punkcie a).

WYDARZENIA DNIA 4 WRZEŚNIA.

O świcie wycofuje się I/26. p. p. z Teratyna. Jego straże tylne musiały potykać się już z nieprzyjacielską kawalerją, która tę miejscowość natychmiast zajęła.

Dalsze wywiady na tem skrzydle stwierdziły, że nieprzyjaciel zajął również linję Józefów—Skryhiczyn. Patrole jego ustawicznie podchodziły pod Strzelce.

Oddziały 25. p. p., wypadłszy znów na swoje przedpole, nie napotkały nieprzyjaciela w rejonie Wołczków — Holendry.

26. p. p. przedsięwziął wraz z grupą gen. Bałachowicza wypad na przedpole Włodawy, lecz nie osiągnął żadnego wyniku. Współudział natomiast w tej akcji jednego bataljonu z grupy kpt. Szwarcenberg-Czernego na Grabów i Adamczuki nie powiódł się zupełnie. Oddział ten napotkał w tych miejscowościach na silny opór i zmuszony był powrócić za Bug.

Stale, od szeregu dni trwająca niepogoda dawała się oddziałom srodze we znaki. Bardzo chłodne noce dokuczały dotkliwie niezaopatrzonemu odpowiednio żołnierzowi, a dalsza niepogoda oddziałała nawet na przebieg niektórych akcyj.

WYDARZENIA 5 WRZEŚNIA.

Akcja na Matcze, rozpoczęta z brzaskiem dnia podczas ulewnego deszczu, doprowadziła po zaciętej walce do zajęcia tej miejscowości przedpołudniem. Nieprzyjaciel, zaatakowany z kierunku własnego marszu, stawił początkowo energiczny opór i dopiero zagrożony obejściem od strony Cegielni popadł w zamieszanie, rzucił się wpław przez rzekę, przyczem wielu potonęło. Osiągnąwszy resztą wschodni brzeg, zatrzymał się w dawniej przygotowanych, silnie otoczonych przeszkodami pozycjach.

Przydzielona tej grupie jazda dywizyjna nawiązała tymczasem łączność z 15 pułkiem (9 Dywizji) w Ubrodowicach.

Zmęczenie i wyczerpanie walką nie pozwoliło na wysłanie oddziału do zajęcia Horodła. Przyczyniła się do tego też w dużej mierze niezwykła słota. Dowódca dywizji nakazuje zadanie to przeprowadzić następnego dnia.

Na odcinku 11. p. p. dokonano lokalnych wypadów z Kładniowa i Husynnego i, zniósłszy obsadę umocnionych placówek, zajęto wzgórza na wschodnim brzegu.

W rejonie Dubienki skonstatowano, że nieprzyjaciel przygotowuje materjał do budowy mostu, w czem mu narazie umyślnie nie przeszkodzono.

Kilkakrotnie opisana ruchliwość 25. p. p. spowodowała, jak to tego dnia ponownie skonstatowano, że w całym tym rejonie pobudował nieprzyjaciel świeże punkty oporu dla karabinów maszynowych i że cały ten odcinek jest pilnie patrolowany w obawie przed nowem zaskoczeniem.

W rejonie Włodawy nastąpił popołudniu silny atak nieprzyjacielski. Już przedpołudniem stwierdziły wysłane patrole, że Komarówka obsadzona jest przez znaczne siły nieprzyjacielskiej piechoty i jazdy. O godzinie 13-ej rozpoczął nieprzyjaciel z tego kierunku energiczne uderzenie na stację kolejową i zdołał ją zająć, poczem zagarnął Orchów i most kolejowy.

Dowódca 13 Brygady podjął razem z gen. Bałachowiczem natychmiastową kontrakcję z rejonu Holendry na tyły nieprzyjaciela pod Orchowem a 2 kompanje 26. p. p. przeszły w bród rzekę pod Susznem i uderzyły na Komarówkę.

Nieprzyjaciel, zagrożony osaczeniem, wycofał się wzdłuż szosy pod obstrzałem artylerji z Włodawy, ponosząc bardzo ciężkie straty.

Pościg polskich oddziałów zatrzymał się w Komarówce, którą obsadzono.

Według zeznań jeńców miała 173 Brygada sowiecka rozkaz bezwarunkowo tego dnia zająć Włodawę.

WYDARZENIA DNIA 6 WRZEŚNIA.

Następne rozkazy operacyjne dowództwa 3 Armji (Nr 133 i 134) dotyczyły dalszej akcji wszystkich jednostek armji na Hrubieszów i zajęcia przejść na Bugu w celu odcięcia nieprzyjacielowi odwrotu i zupełnego zniszczenia jego. Konna Armja miała się już wycofać do rejonu Włodzimierza Wołyńskiego.

W tej akcji udział 7 Dywizji ogranicza się tylko do ofensywnego zajęcia mostu w Matczach.

Grupa w Matczach wysyła w myśl pierwotnego rozkazu o świcie trzy kompanje do Horodła, które po krótkiej walce je zajęły. Brygada płastuńska, która zajmowała tę miejscowość, próbowała przy wycofywaniu spalić za sobą most, lecz ulewny deszcz stanął temu na przeszkodzie.

Celem ofensywnego zajęcia przejścia przez Bug pod Matczami wzmacnia dowódca 14 Brygady grupę tam znajdującą się dalszemi dwiema kompanjami ze swego odwodu w Strzelcach.

Z powodu niezwykłej niepogody i dotkliwego zimna (50% żołnierzy nie posiadało ani płaszczy, ani koców) pozostawanie oddziałów w otwartem polu w walce sprowadzało wielkie wyczerpanie. W nadziei na lepszą pogodę i dogodniejsze warunki terenowe dowódca grupy w Matczach odkłada akcję samorzutnie na dzień następny. Matcze przez cały dzień nieprzyjaciel ostrzeliwał silnym ogniem artylerji.

Oddział w Horodle nawiązał łączność z 2 Dywizją Legjonów w Kopyłowie.

Na odcinku 25. p. p. dokonano z powodu niepogody tylko małego wypadu i zajęto Wólkę Uhruską, przygotowując tam przedmoście.

W dalszym ciągu z dnia poprzedniego akcji pod Włodawą zajęły oddziały 26. p. p. i gen. Bałachowicza Pulemiec, a na wiadomość, że większe siły nieprzyjacielskie posuwają się szosą z Piszczy na Włodawę, obsadził 26. p. p. ponownie Komarówkę i oczyścił zupełnie okolicę Włodawy. W Perespie wzięto kilkudziesięciu jeńców.

W myśl właściwego rozkazu stworzono przy okazji tego ostatniego wypadu obszerne przedmoście na linji Orchów — stacja kolejowa — Suszno.

WYDARZENIA 7 WRZEŚNIA.

W Matczach stała grupa z 2 bataljonów 27. p. p. pod dowództwem ppłk. Wierzbickiego z jedną kompanją wysuniętą w Horodle.

O godzinie 6-tej rozpoczął podpułkownik Wierzbicki nakazany atak przez Bug. Zepsuty dnia poprzedniego przez nieprzyjaciela most, pozwalał przeprawiać się na wschodni brzeg tylko małemi oddziałami, przez co akcja rozciągnęła się i uniemożliwiła zdecydowane uderzenie. Miejscowości Korytnicę i Grajewo obsadził nieprzyjaciel bardzo silnie na przygotowanych poprzed-

nio stanowiskach, otoczonych zewsząd przeszkodami. Mimo to oddziały 27. p. p. podsunęły się aż pod same przeszkody i pozostały tam w ciągu dnia okopane.

Położenie tej grupy pogorszyło się wieczorem znacznie. Działanie nieprzyjacielskiej artylerji i karabinów maszynowych nie ustawało; grupa traci kilkunastu zabitych i kilkudziesięciu rannych. Do tego nieokryty żołnierz, znużony całodzienną walką, z ostatecznym wysiłkiem znosi dotkliwe zimno.

Obawiając się samowolnego wycofania poszczególnych grup bojowych i widząc, że z tak umocnionych stanowisk nieprzyjaciela nie będzie można wyrzucić, nakazuje ppłk. Wierzbicki opuszczenie wschodniego brzegu. A ponieważ Matcze stało ustawicznie pod niepokojącym ogniem artylerji, wycofuje całą grupę do Brzeźnicy.

POŁOŻENIE 3 ARMJI.

Konna Armja Budiennego, wspomagana przez 7 i 44 Dywizje strzelców, stawiła jednostkom 3 Armji 5 września zaciekły opór.

Hrubieszowa broniły 11 i 14 Dywizje jazdy, pozostałe dwie Dywizje 4 i 6 walczyły w rejonie Werbkowic.

Jednostki 3 Armji zdołały po walkach osiągnąć następujące rejony:

Grupa gen. Żeligowskiego: linję Łykoszyn — Kryszyn — Tuczapy — Lipowiec;

Grupa gen. Hallera: Wakijów — Turkowice — Werbkowice — Bogutycze;

2 Dywizja Legjonowa: Nieledów;

9 Dywizja: linję Janki — Annopol;

7 Dywizja: Matcze i Horodło.

Nowe uderzenie 6 września odrzuciło nieprzyjaciela za Bug.

Nie ulegało wątpliwości, że nieprzyjaciel, którego operacja polska zaskoczyła w przegrupowaniu i przygotowaniu do nowego wysiłku, podejmie ponownie działania, mimo utracenie dogodnego położenia wyjściowego. Budienny nie został całkowicie zniszczony, a 12 Armja sowiecka otrzymała znaczne uzupełnienia.

Licząc się z nową ofensywą nieprzyjacielską i chcąc ze swej strony uzyskać sprzyjające położenie wyjściowe do dalszej walki, przeprowadza 3 Armja 7 września następujące ugrupowanie:

10 Dywizja — osłona lewego skrzydła armji w rejonie Wilków — Dołhobyczów — Poturzyn;

Grupa gen. Hallera na Bugu w rejonie Hrubieszowa, z oddziałem w Kryłowie;

9 Dywizja w rejonie Kopyłów — Kobło — Ubrodowice;

2 Dywizja odchodzi na organizację do Zamościa;

Dywizja jazdy w rejonie Serebryszcze — Rudolfin — Kamień, VIII Brygada tej dywizji w Białopolu;

7 Dywizja, jak dotychczas, trzyma w swych rękach przejścia pod Dubienką, Dorohuskiem i Opalinem. Południowa granica 7 Dywizji przesunięta została na linję Białopole — Skryhiczyn.

POŁOŻENIE 7 DYWIZJI.

Odciążona nareszcie na swem lewem skrzydle 7 Dywizja może obecnie wyciągnąć zbędne oddziały z obsady Bugu i stworzyć z nich silny odwód. Objęcie rejonu Włodawy przez oddziały 4 Armji pozwala nakoniec na przeprowadzenie przegrupowania zamierzonego dawniej a objętego własnym rozkazem operacyjnym Nr. 79 z dnia 4.IX.

Stosowne zarządzenia zawiera rozkaz Nr. 80 z 6.IX.

Zwolnione ukróceniem odcinka dywizji oddziały przyjmą w ciągu 7 b. m. następujące ugrupowanie:

a) 14. bryg. p użyje zluzowanych przez 9. dyw. p. na odcinku Skryhiczyn - Horodło oddziałów do obsady Skryhiczyna oraz do zluzowania jednego bataljonu 11. p. p. z linji Bugu, który odejdzie do Brzeźna jako rezerwa dywizji. Resztę wolnych oddziałów zgrupuje jako własną rezerwę w rejonie Siedliszcza.

D-two 13. bryg. p. przejdzie do rejonu Roztoka.

b) 13. bryg. p. wykona nakazane rozkazem op. Nr. 79 z dn. 4 b. m. przegrupowanie po porozumieniu się z grupą gen. Bałachowicza co do czasu wypadu tej grupy na wschodni brzeg Bugu. 25. p. p. musi bezwarunkowo przejście 26. p. p. z Włodawy do nakazanego rejonu podtrzymać przez akcję w kierunku na Opalin.

c) Grupa gen. Bałachowicza, podporządkowana d-twu 7. dyw. p., pozostaje w rejonie Orchów - Orchówek i łączy własną dywizję z oddziałami 4 armji.

W celu zabezpieczenia przejścia 26. p. p. do nowego rejonu wykona grupa gen. Bałachowicza większemi oddziałami równocześnie z wyjściem 26. p. p. z Włodawy, wypad do rejonu Smolary Świtaskie - Gałędzin, po omówieniu tej wspólnej akcji z d-twem 13. bryg. p.

d) II/2. p. strz. kon. przejdzie jako rezerwa dywizji do Ksawerowa.

e) 2/7. p. p. odejdzie jak w rozkazie op. Nr. 79.

f) VII. sap. wyśle jedną kompanję do Dorohuska, drugą kompanję do Dubienki celem przygotowania materjału, potrzebnego do odbudowy zniszczonych mostów.

Pozatem w myśl osobnego rozkazu dowództwa 3 Armji nakazał dowódca dywizji przeprowadzenie na całym odcinku Bugu dokładnego rozpoznania przejść i warunków do budowy mostów.

Takie warunki znaleziono w Woli Uhruskiej, Świerzach, Husynnem, pod Dubienką i w Kładniowie, gdzie po części już istniały mosty całe lub łatwe do naprawienia. Natomiast dawne mosty, jak drugi most w Wólce Uhruskiej, w Dorohusku i pod Uchańką, doszczętnie zniszczone w czasie ostatnich akcij, wymagały już długiej naprawy.

WYDARZENIA 8 WRZEŚNIA.

(Załącznik № 12).

Słota i dotkliwe zimno trwają nadal.

8 września wieczorem przemienił się dotychczasowy silny deszcz w huraganową ulewę, która porwała wszystkie połączenia telefoniczne, niszcząc wszelką łączność z oddziałami na froncie.

Zluzowane na prawem skrzydle dywizji oddziały przeszły do nowych rejonów, a to II/27. p. p. do Siedliszcza, I/11 p. p. do Brzeźna, I i III/27. p. p. na linję Skryhiczyn — Dubienka, gdzie połączyły się z oddziałami 11. p. p.

Wieczorem, w czasie szalejącego huraganu, stara się dowódca 25 pułku major Jaklicz porozumieć z dowództwem dywizji w ważnej sprawie. Rwące się połączenie telefoniczne pozwala tylko tyle zrozumieć, że stojący w Rymaczach pułk kozaków uralskich, w sile 1000 szabel, przydzielony do 25 Dywizji sowieckiej, zamierza przejść na polską stronę, o ile polskie dowództwo zagwarantuje mu użycie go w obecnym jego składzie narazie w ramach armji polskiej, a później odeśle go do armji Wrangla i jeżeli otrzyma potrzebne umundurowanie. W razie zgody na te warunki zamierzają kozacy uderzyć na kwaterę 25 Dywizji sowieckiej i szkołę oficerską w Lubomli, wyrżnąć ją i po rozbiciu dowództwa 74 Brygady w Jahodynie, przejść w Świerzach z taborami. W tym celu proszą o współudział przez akcję wypadową do rejonu Równe — Jankowce na 10 września.

Z powodu pilności tej sprawy i tak utrudnionego porozumienia się wydaje dowódca dywizji, bez uzyskania poprzednio aprobaty dowódcy 3 Armji, majorowi Jakliczowi upoważnienie do od-

powiednich pertraktacyj z kozakami, nakazując mu wszelką ostrożność.

Plan kozaków postanawia dowódca dywizji wykorzystać przy nakazanej rozkazem Nr. 80 akcji 25. i 26. p. p., łącząc je w jedną operację.

Tymczasem nowy rozkaz operacyjny armji odwraca uwagę w innym kierunku.

DYSPOZYCJE 3 ARMJI DO OFENSYWY.

Konna Armja Budiennego po doznanej w ostatnich dniach porażce odeszła do rejonu Włodzimierz Wołyński — Kryłów na odpoczynek i celem przegrupowania się. Nowe uderzenie jej i 12 Armji spodziewane było na 10 września. Siły sowieckie w rejonie linji kolejowej i na południe od Kryłowa miały osłaniać przygotowanie do tej operacji, grupując się na skrzydłach głównych sił uderzeniowych.

Nie chcąc dopuścić do wypoczęcia Konnej Armji i ukończenia przegrupowania jej i 12 Armji, nakazało polskie Naczelne Dowództwo uderzyć uprzedzająco 3 Armją celem rozbicia sił nieprzyjacielskich i wyjścia na linję Stochód — Styr z zajęciem Kowla i Łucka.

Dowódca 3 Armji planował mocnem uderzeniem frontalnem pobić 12 i Konną Armję w rejonie Włodzimierza Wołyńskiego, przez opanowanie Łucka odciąć im linję odwrotową, przez zajęcie Kowla zaś zagrozić północnej flance nieprzyjaciela.

Celem wykonania tego zamiaru zarządzono:

Grupa gen. Żeligowskiego (10 Dywizja i brygada Jakowlewa) uderza wzdłuż osi Dołhobyczów — Sokal;

Grupa gen. Hallera (13 i 9 Dywizja, 1 Dywizja Jazdy i Dywizja Jazdy pułkownika Dreszera) koncentruje się na odcinku Bugu od Kryłowa do Skryhiczyna, z jazdą na obu skrzydłach, i uderza w centrum 12 Armji sowieckiej; pościg wzdłuż osi Włodzimierz Wołyński — Łuck;

Grupa gen. Krajowskiego (Dywizje 18 i 7) Grupa gen. Bałachowicza, 214 pułk, (brygada dońska, grupa samochodów pancernych) zbiera się na odcinku 7 Dywizji z zadaniem zajęcia Kowla i głębokiego obejścia północnej flanki sił sowieckich przez zajęcie Łucka; następnie 7 Dywizja ma być skierowana na linję Stochód — Styr;

2 Dywizja Legjonów pozostaje początkowo w Zamościu, przechodzi w trakcie operacji do Hrubieszowa jako odwód armji.

Powyższe ugrupowanie miało być ukończone 10 września, godz. 12.

ZARZĄDZENIA GRUPY GEN. KRAJOWSKIEGO.

Dnia 8 września gen. Krajowski wydaje następujące dyspozycje:

> 7 Dywizja ma się w ciągu 10.IX zgrupować tak, by 11. IX o godz. 5-tej uderzyć jedną brygadą z Zabuża w rejon Krymna, drugą brygadą ze Świerz przez Opalin - Kuźniszcze w rejon Zgorzany. Zajęcie Krymna miało na celu opanowanie linji kolejowej Kowel - Brześć Litewski.
>
> Grupa gen. Bałachowicza miała operować z Włodawy również na Krymno.
>
> 18 Dywizja ma atakować wzdłuż toru kolejowego na Kowel.

Następny rozkaz gen. Krajowskiego zarządził oddanie 2 bateryj i 2 bataljonów do dyspozycji majora Bochenka w Włodawie, z przeznaczeniom do akcji na samochodach szosą przez Małorytę — Mokrany — Ratno na Kowel. Oddziały te miały stanąć w Włodawie 9.IX rano.

Rozkaz ten otrzymało dowództwo 7 Dywizji już 8.IX wieczorem. Oddziałami stojącemi najbliżej Włodawy były bataljony 26. p. p., które dnia tego na podstawie ostatnich zarządzeń dowódcy dywizji wymaszerowały z Włodawy po wschodnim brzegu Bugu i zatrzymane zostały przez majora Jaklicza wieczorem w Zabużu, by ich nazajutrz użyć do akcji umówionej z pułkiem kozaków kubańskich.

Chcąc dotrzymać terminu wyruszenia grupy majora Bochenka, wysyła dowódca dywizji o godz. 21-ej telefonicznie rozkaz natychmiastowego powrotu tych bataljonów najkrótszą i najbezpieczniejszą drogą do Włodawy, bez uwzględnienia ich przemęczenia i trwającej bez przerwy złej pogody.

Trzeci dnia tego rozkaz (gen. Krajowskiego) już w nocy otrzymany, przyśpiesza rozpoczęcie ofensywy o 24 godzin, t. j. w terminie 10 września, godzina 5-ta.

Według tego rozkazu ma 7 Dywizja ruszyć silniejszą kolumną ze Świerz przez Równe — Ostrówki — Kuźniszcze i jeszcze 10.IX osiągnąć rejon Hołowno — Horodno, 11.IX przejść przez kolej i szosę w rejonie Szajna. Słabszą kolumną przez Opalin — Hu-

pały osiągnąć 10. IX Zgorzany, 11. IX zająć linję kolejową w rejonie Wyżwy.

Gen. Krajowski przewidywał, że luzowanie oddziałów 7 Dywizji na linji Bugu na południe od linji kolejowej przez 18 Dywizję i osiągnięcie stanowisk wyjściowych, da się przeprowadzić w ciągu 9. IX mimo tak późno wydanych rozkazów.

ZARZĄDZENIA DOWÓDCY 7 DYWIZJI.

W przekonaniu, że oddziały własnej dywizji mimo znaczną odległość (z Skryhiczyna do Świerz było 29 km) i słotę, zbiorą się na nakazany czas, o ile tylko luzowanie ich odbędzie się równie szybko, wydaje dowódca dywizji już po północy 9. IX następujący rozkaz operacyjny Nr. 81.

10 b. m. o godz. 9-tej muszą oddziały 7. dyw. p. zająć bezwarunkowo następujące ugrupowanie:

a) Grupa gen. Pogorzelskiego w składzie. 2 baony 25. p. p., 2 baony 11. p. p. i 1 baon 27. p. p. oraz III|7. p. a. p. i II|13. p. a. c. grupuje się w rejonie Świerz i, wykorzystując przygotowane przejście, posuwa się przez Równe - Ostrówki - Zapole do rejonu Kuźniszcze, wysuwając straże przednie na Horodło. M. p. d-twa Kuźniszcze,

b) Grupa płk. Olszyny-Wilczyńskiego w składzie 1 baon 25. p. p. i 1 baon 26. p. p., 1 baon 11. p. p. oraz 2 i 6|7. p. a. p. i szwadron II|2. p. strz. konnych forsuje Bug w rejonie Uhruska, poczem posuwa się przez Horochowisko - Smolary Rogowe - Hupały i zajmie jeszcze 10.IX rejon Perespa - Zgorzany. 11.IX posuwa się ta grupa przez Hołowno - Mszaniec - Kukuryki i zajmie w tym dniu tor kolejowy w rejonie Wyżwy, opanowując tę miejscowość i stację kolejową.

c) Pozostałe 2 baony 27. p. p., szwadron II|2. p. strz. kon. oraz 1|7. p. a. c. tworzą rezerwę dywizji i grupują się po przejściu kolumny gen. Pogorzelskiego w Świerzach; poczem posuwają się z d-twem dywizji drogą południowej kolumny.

d) D-two 26. p. p. oraz I/7. p. a. p. skierowane zostały 9 b. m. do Włodawy do grupy majora Bochenka, skąd przewiezione zostaną samochodami ciężarowemi do dalszej akcji.

e) Grupa mjra Grabowskiego współdziałała przy forsowaniu Bugu według zarządzeń dotychczasowych dowódców odcinków, po przejściu oddziałów 7. dyw. p. przez Bug zabezpiecza te przejścia i wykańczanie mostów na linjii rzeki na północ od linji kolejowej.

Mjr. Grabowski zgłosi się po dalsze rozkazy do D. O. E. 3 armji, któremu będzie podlegał.

VI baon etap. lubelski przechodzi do Włodawy. D-ca tego baonu obejmie d-two powiatu i miasta podług rozkazu D. O. E.

f) 2|7. p. a. c. pozostaje do dalszych rozkazów w Chełmie.

WYDARZENIA DNIA 10 WRZESNIA.

Oddziały 18 Dywizji nie przybyły na czas do luzowania, skutkiem czego rozpoczęcie ofensywy Grupy gen. Krajowskiego zostało przesunięte.

W Bendiuże rozebrał nieprzyjaciel most i wycofał się na wschód.

Wieczorem przeszedł na naszą stronę zapowiedziany pułk uralski w sile 600 szabel. Z powodu zdrady jednego z kozaków, pułk ten nie był w stanie wykonać swego całkowitego zamiaru i zmuszony był przyśpieszyć swoje przejście, pozostawiając tabory. Po krótkiej walce z obsadą tego rejonu przekroczył pod Świerzami rzekę. Na zarządzenie dowództwa 3 Armji skierowany został narazie do Żalina.

Również i akcja majora Bochenka nie mogła przyjść w nakazanym terminie do skutku. Rozkaz dla wyznaczonych do niej bataljonów 26. p. p., wysłany w nocy z 8 na 9 września telefonicznie przez dowództwo 3 Brygady w Uhrusku, nie mógł dojść na czas swego celu. Oficer wysłany z tym rozkazem z Uhruska nocą z wielkim trudem przeprawił się przez Bug wezbrany z powodu długotrwałej ulewy i doręczył go dopiero 9. IX rano. Teraz znów marsz nie mógł być wskutek przemęczenia oddziałów natychmiast rozpoczęty. Także ściągnięcie wyznaczonych najbliżej stojących bateryj, jednej ze Zbereża, drugiej z Rudki, potrzebowało sporo czasu.

Z tych to powodów grupa majora Bochenka zebrała się ostatecznie dopiero w nocy z 10 na 11 września.

Na południowym odcinku przyszło dopiero popołudniu do zluzowania oddziałów 7 Dywizji przez 18 Dywizję. Musiały one odbyć daleki jeszcze marsz po rozmokłych drogach i przybyły na wyznaczone miejsca (w rejon Świerz) w następującym porządku:

III/27. p. p. o godz. 15;

II/27. p. p. o północy, a 11 pułk z Dubienki już 11. IX po północy.

Północna kolumna dywizji, potrzebująca do zebrania się o wiele krótszego czasu, stanęła w rejonie Uhruska w całości 10. IX już o godzinie 11-ej.

Stojące w Świerzach bataljony I i III/25. p. p. zajęły o godzinie 14-ej wschodni brzeg rzeki w formie przedmościa celem umożli-

wienia przeprawy. Ponieważ jednak jedyny most w tym rejonie stał pod ustawicznym ogniem baterji nieprzyjacielskiej i został nawet przez pocisk nieznacznie uszkodzony, nakazał dowódca dywizji zająć szerszy rejon w promieniu Równe — Ostrówki — Jankowce. Po krótkiej walce zostały wszystkie te miejscowości koło północy zdobyte.

Także grupa zebrana w Uhrusku musiała się przesunąć dalej na północ, ponieważ przebycie Bugu pod Uhruskiem z powodu wezbrania rzeki nie było możliwe. Następny most w Zabużu, zbudowany doraźnie przez 25 pułk przy okazji jednego z licznych wypadów, nadawał się do przejścia tylko dla piechoty i najlżejszych wozów. Grupa przechodzi zatem najpierw całą piechotą do Zabuża, wysuwa oddziały zabezpieczające naprzód, a po nadejściu kompanji saperów i wzmocnieniu mostu przeciąga i artylerją do Zabuża. Przejście tej grupy odbywało się również pod ogniem artylerji nieprzyjacielskiej.

ROZPOCZĘCIE OFENSYWY.

Dnia 11 września o godzinie 5-ej wyruszyły oddziały 7 Dywizji już z wschodniego brzegu Bugu do nakazanej akcji na Kowel.

To przekroczenie Bugu zamyka okres walk pod Chełmem, trwający 36 dni, to jest od dn. 5 sierpnia do 11 września 1920. r.

IX

CHARAKTERYSTYKA DZIAŁANIA BRONI i SŁUŻB.

UWAGI OGÓLNE.

STANY LICZEBNE I UZUPEŁNIENIA.

Podany na samym początku tej pracy stan liczebny 7 Dywizji nie opiera się na dokładnych danych. Ciągłe akcje bojowe i częste rozrzucanie zespołów pułkowych nie pozwalały na ściągnięcie dokładnych meldunków. Stanów liczebnych z września wogóle w aktach brak.

16 sierpnia wynosił stan żywnościowy 255 oficerów i 10731 szeregowych, stan bojowy 146 oficerów i 6407 szeregowych. Stan ten różni się mało od podanego z 5 sierpnia mimo niemałe straty w oficerach i szeregowych, a to dzięki otrzymanym uzupełnieniom, których w okresie opisanym przybyło do dywizji jednorazowo po 1 oficerze i 200 szeregowych na pułk piechoty. Brygada artylerji i dywizjon strzelców konnych wogóle nie zostały zasilone.

Wskutek niepowodzeń, doznanych pod Dubienką dnia 14 sierpnia, został bataljon ochotniczy im. Batorego, jako formacja prawie nie nadająca się do samoistnego użycia, rozwiązany i wcielony do oddziałów 14 Brygady. Dowództwo armji nie zgodziło się jednak na to samowolne zarządzenie dywizji, kazało ten bataljon wycofać z powrotem i odesłało go na tyły do dalszego szkolenia.

I/164 pułku pomorskiego został już z rozkazu dowództwa armji pod koniec sierpnia użyty do uzupełnienia najsłabszego liczebnie 11 pułku piechoty.

STRATY.

Jak co do stanów liczebnych, tak i co do strat nie zdołało dowództwo dywizji nigdy zebrać dokładnych zestawień. Meldowane przez oddziały straty w terminowych wykazach nie odpowiadały rzeczywistości, a składane były pod przymusem terminu

bez porozumienia się z pododdziałami, będącemi ustawicznie w ruchu i najczęściej połączonemi poza zespołem pułkowym w odrębne grupy bojowe.

Znaczne straty w oficerach i szeregowych poniósł 26 pułk p. w boju pod Tarnowem dnia 12 sierpnia, 27 pułk w ciągłych akcjach na południowem skrzydle i 11 pułk na odcinku Bugu. Trudno mi wyrazić dzisiaj te straty w odsetkach.

Natomiast stan zdrowotny dywizji w całym tym okresie był zadowalający, z chorych nie odszedł na tyły nawet jeden procent. Przyczyniło się do tego w dużej mierze dobre i regularne zaopatrzenie w żywność i dostateczna obsada lekarska w oddziałach.

KWATERA GŁÓWNA DYWIZJI.

Sztab dowódcy dywizji składał się z szefa sztabu, oficera operacyjnego (kapitan Kaniowski), oficera informacyjnego (porucznik Latawiec), referenta organizacyjnego (kapitan Styrczula), oficera kwatermistrza (porucznik Pawlewski), referenta personalnego (major Parfanowicz) i referenta uzbrojenia (porucznik Szajowski).

Służby miały swych przedstawicieli w szefie sanitarnym (podpułkownik lek. dr. Januszkiewicz) i szefie intendentury (porucznik Ambrozik).

Dowództwo dywizji rozkazów materjalnych nie wydawało. Szef sztabu na codziennej odprawie na podstawie danej sytuacji bojowej kierował materjalną stroną operacji. Zresztą 5-cio tygodniowe pozostawanie dywizji w rejonie Chełma unormowało zupełnie zaopatrzenie i ewakuację.

ZAOPATRZENIE I EWAKUACJA.

Dywizja korzystała z dwóch linji kolejowych, a to Chełm — Dorohusk i Chełm — Włodawa. Pierwsza z nich funkcjonowała przez cały ten okres nieustannie, druga tylko na małym odcinku. Cofający się z pod Chełma nieprzyjaciel zniszczył na niej kilka większych objektów, których naprawa podjęta została dopiero pod koniec pobytu dywizji nad Bugiem.

Na linji Chełm — Dorohusk kursowały stale czołówki żywnościowa, amunicyjna i sanitarna, najczęściej połączone w jeden pociąg zaopatrzenia.

Prowadzące z Chełma dwie dobre szosy w kierunku skrzydeł tworzyły łącznie z kolejami wprost idealne warunki dowozowe. To też zaopatrzenie oddziałów w amunicję i żywność oraz ewakuacja chorych i rannych wobec centralnego położenia Chełma nie pozostawiały nic do życzenia.

W bogatej okolicy porobiła intendentura dywizji i armji duże zakupy zboża i bydła, w Chełmie uruchomiono dwie piekarnie.

Chorych i rannych odstawiały oddziały swym taborom bądź to do kolejowej czołówki sanitarnej, bądź wprost do szpitala polowego 404, który znalazł w Chełmie doskonałe pomieszczenie.

Zaopatrzenie w amunicję odbywało się temi samemi drogami przez czołówkę amunicyjną lub wprost z Chełma. Dzięki sprężystości służby uzbrojenia dywizji nie brakło oddziałom nigdy amunicji ani w tym okresie, ani też w całej kampanji 1920 roku. Niepomyślny wynik boju 13 Brygady pod Tarnowem był wprawdzie spowodowany częściowo brakiem pocisków dla przydzielonej artylerji, jednak winę tego przypisać należy przedewszystkiem brakowi zarządzeń ze strony dowództwa tej brygady.

Brakowało natomiast zawsze granatów ręcznych, tak że na żołnierza w czasie tym przypadał wogóle jeden granat.

Źle przedstawiała się sprawa uzbrojenia, wyposażenia technicznego, a najgorzej umundurowania.

Najważniejsza broń piechoty, karabin maszynowy był powodem ustawicznych wyrzekań. Karabin francuski, używany przez cały rok bez naprawy, bez smarów, luf zapasowych, stracił na wartości. Broń ta wymagała dobrej konserwacji, a na to przeważnie nie było czasu. Oddziały posługiwały się najchętniej rosyjskiemi karabinami maszynowemi, zdobywanemi niemal przy każdej akcji w pokaźnych ilościach.

Również i artylerja cierpiała na chroniczny brak smarów.

Wyposażenie techniczne było zgoła niewystarczające. Zaledwie 50% stanu bojowego piechoty posiadało łopatki. Kompanje techniczne nie były także odpowiednio wyekwipowane, a oddziały saperskie uzupełniały swoje środki techniczne w drodze t. z. rekwizycji.

Umundurowanie pozostawiało i w tym okresie, jak w całej tej „obdartej" wojnie, najwięcej do życzenia. Od czasu wymarszu na front (luty 1920) otrzymała dywizja dopiero w Chełmie pierwszy przydział umundurowania w niewystarczającej dla swego liczebnego stanu ilości 5500 garniturów mundurów i 2500 obuwia. To

też najmniej 15% żołnierzy chodziło literalnie boso, a wygląd zewnętrzny oddziałów był fatalny. Gdy pułk uralskich kozaków postawił między innemi za warunek przejścia na naszą stronę otrzymanie umundurowania, to żądanie to wywołało zdziwienie dowództwa dywizji, które nie sądziło, by wywiad sowiecki pod tym względem był tak naiwny.

Brak płaszczów i koców w końcowej fazie operacji nad Bugiem odbił się przy bardzo złej i zimnej pogodzie nawet na przebiegu niejednej akcji.

DZIAŁANIE BRONI.

PIECHOTA.

Osiągnięcie linji Bugu było chwilą przełomową w dotychczasowej taktyce. Zwiększony już na wstępie tego okresu odcinek dywizji wymagał czegoś w rodzaju przeszkolenia. Jak już w toku opisu pierwszych walk nad Bugiem wspomniałem, 7 Dywizja walczyła dotychczas na linjach wybitnie zaznaczonych w terenie, dających zawsze niemałą pomoc w obronie. Następstwem tego było przedewszystkiem płytkie uprupowanie. Teraz musiało ono zniknąć. Lecz to przeszkolenie nie obeszło się bez pewnej opłaty za naukę. Pierwsze kroki według nowego sposobu walki musiały być okupione niemałym żalem i paru niepowodzeniami.

Przejście z kordonu do swobodnego manewrowania nastąpiło jednak wcześniej, niż można się było tego spodziewać po całorocznem wręcz przeciwnem doświadczeniu.

Porzucenie linji Bugu d. 8 sierpnia, oderwanie się od tej przyciągającej, obronnej przeszkody i zgrupowanie się w rejonie Chełma było decydującem przełamaniem używanej dotąd taktyki. Już po ponownem osiągnięciu linji tej rzeki skupiają się oddziały tylko w pewnych punktach, często tak odległych od siebie, że współpraca poszczególnych ugrupowań nie polega już na opanowaniu luk przez ogień, lecz na koniecznym manewrze.

Po powrocie nad Bug spotyka się manewr w każdem działaniu. Zadanie dywizji — obrona Lubelszczyzny, zostało przez manewr spełnione.

Poszczególne działania zarządzane były albo przez dowódcę dywizji, gdy chodziło o przeprowadzenie ogólnego zadania, albo podejmowane były przez dowódców poszczególnych grup samorzutnie.

Sytuacja sama zmuszała dowódców odcinków i grup manewrowych do rozwinięcia inicjatywy, bo już nie mogło być inaczej. Rozciągłość frontu dywizji nie pozwalała na kierownictwo jednej ręki lub choćby tylko na jednolite oddziaływanie na każdą ważniejszą akcję. Wypady, które były najskuteczniejszym środkiem obrony linji rzeki, zależały od warunków terenowych, chwilowego ugrupowania nieprzyjaciela, nawet czasu i pogody, a wszystko to nie mogło być znane dowódcy dywizji, operującej na odcinku 90-kilometrowym. Akcje takie musiały być pozostawione inicjatywie dowódców niższych stopni.

Okres walk nad Bugiem różni się od poprzednich pozostawieniem wolnej ręki dowódcom grup i odcinków, podczas gdy w poprzednich fazach wojny kierownictwo i wpływ na każdą niemal operację pozostawały przy dowódcy dywizji. Swoboda działania podkomendnych przynosiła niezwykłe wyniki lokalne i była pierwszem źródłem wiadomości o nieprzyjacielu, których nigdy nie było dosyć. Wyrabiająca się samorzutność jednego dowódcy przenosiła się na sąsiada, wzywanego zawsze do nieodzownej współpracy, i tak inicjatywa jednostki przesuwała się wzdłuż frontu, wytwarzając idealne współzawodnictwo między oddziałami.

Konfiguracja strefy działania dywizji powodowała podział na dwa zupełnie różne odcinki. Północny — stała obrona na samej rzece, południowy — obrona przez manewr. Sposób walczenia był na obu odcinkach zgoła odmienny. Tu zbieranie oddziałów w grupy uderzeniowe, rzucane w kierunku zbliżającego się nieprzyjaciela, i ustawiczna dążność do tworzenia odwodów, grupowania się w głąb; tam linja płytka, oparta na rzece, przez nią osłonięta, z pustem, nie nadającem się do większych operacyj przedpolem. Na południowem skrzydle dywizji spoczywał ciężar akcji, stąd zagrażały bez przerwy główne uderzenia 12 Armji sowieckiej, tu odczuć się dawał nacisk Konnej Armji Budiennego.

Różnorodność operacyj na północnym i południowym odcinku dawała sposobność zastosowania dwóch zasad: systemu kordonowego i manewrowania. I tak na wykonanie zadania dywizji składały się dwa tak odmienne czynniki.

Rzeka krępowała wyzyskanie powodzenia. Tak licznych przepraw nie można było trzymać ofensywnie, bo pochłonęłoby to zbyt wiele sił. Obserwacja linji rzeki chroniła przed wywiadem i zaskoczeniem. Wypady zaś nie były skrępowane bynajmniej brakiem przedmości. Ruchliwość własnych oddziałów czy

tu czy tam trzymała nieprzyjacielską obsadę linji Bugu w należytej odległości, jak to naprzykład nastąpiło na odcinku na północ od linji kolejowej wskutek wypadów pułków 25 i 26.

Metody działania we wszystkich walkach polegały na pełnem wyzyskaniu ognia. Ilość i jakość posiadanych karabinów maszynowych była niewystarczająca, a brak karabinów maszynowych ręcznych i granatów piechoty dawał się bardzo odczuwać. Zato największą pomoc i oparcie znajdowała piechota w artylerji, odgrywającej w tych walkach rolę wyłącznie broni towarzyszącej.

WSPÓŁDZIAŁANIE ARTYLERJI Z PIECHOTĄ.

Sposób prowadzenia walki w całej kampanji 1920 r. wykluczał jakiekolwiek fachowe kierownictwo artylerją dywizyjną jako całością lub choćby nawet mniejszemi ugrupowaniami. Sposób ten polegał albo na rozciągnięciu się w długą płytką linję, albo na ruchliwości nieznanej w wojnie światowej. Konieczność tworzenia ciągle nowych i liczebnie rozmaitych grup bojowych zmuszała do łączenia różnych jednostek na krótką chwilę dla osiągania zamierzonego celu.

Z tego powodu dowództwo brygady artylerji a nawet i dowództwo pułku nie posiadały właściwego zakresu działania. Wprawdzie w kilku okolicznościach, jak pod samym Chełmem i na pewnych odcinkach Bugu tworzy dowództwo dywizji grupy artyleryjskie, jednak i w tych razach nie było pola dla wpływu dowódców tych ugrupowań na działalność poszczególnych bateryj i na sam ogień. Rozciągłość pola obstrzału, nie pokrywająca się nigdy przez ogień choćby dwu bateryj, nadto ruchliwość nieprzyjaciela nie przedstawiały odpowiednich celów dla silniejszego ugrupowania artylerji.

Artylerja dywizyjna była wyłącznie artylerją towarzyszącą piechocie. Rozciągłość frontu, rozmaitość zadań i wymagań, stawianych grupom bojowym, sprawiały, że baterje występowały przeważnie pojedyńczo, bez wszelkiej łączności z dowództwem swej brygady i pułku, a nawet bez łączności z dowództwem dywizjonu. Z konieczności dowództwa te pełniły funkcje czysto administracyjne.

Jako towarzysząca spełniała artylerja dywizyjna swoje zadanie znakomicie. Z natury rzeczy baterje były ściśle zależne od jednostek piechoty, do których były przydzielone. Przydział bateryj do tych samych prawie zawsze bataljonów, a dywizjonów

do tych samych brygad piechoty wytworzył wprost idealną współpracę tych dwu broni. Dostateczna ilość bateryj w walkach pod Chełmem (prócz bateryj dywizji stał do dyspozycji dywizjon 13 pułku artylerji ciężkiej, złożony z 3 bateryj polowych) pozwoliła z reguły na przydzielenie artylerji do każdej grupy bojowej.

Prócz chwalebnego spełnienia swego obowiązku cechuje artylerję dywizji w kampanji 1920 roku brawura i poświęcenie. Pozostawanie bateryj na eksponowanych pozycjach powstrzymało niejednokrotnie cofającą się piechotę. Zaufanie też do artylerji było zupełne.

Pozatem artylerja była niekiedy bronią samowystarczalną. Przy niespodziewanych atakach na swe wysunięte pozycje potrafiła się sama obronić.

Wymienianie poszczególnych bateryj przy akcjach dywizji, opisanych w tej pracy, wymagałoby wejścia w najdrobniejsze szczegóły rozkazodawstwa, które nie zawsze zostało utrwalone na piśmie. Ograniczyłem się zatem do przytoczenia przydziału artylerji do grup bojowych w wypadkach, gdzie chodziło albo o podkreślenie składu danej grupy, lub gdy następowało zasadnicze przegrupowanie.

Artylerja dywizyjna składała się z 7 pułku artylerji polowej, w sile 9 bateryj 75 mm (ostatnia została już w Chełmie przezbrojona), 1 baterji moździerzy 10 mm i dywizjonu 7 pułku artylerji ciężkiej w sile 3 bateryj, z tych jedna 105 mm, druga haubice 155 mm, trzecia zwykła 75 mm.

Prócz baterji 155 mm, wszystkie były jednako ruchliwe, a baterja 105 mm nie ustępowała w niczem armatom polowym.

Baterja 155 mm ze względu na teren i małą możność działania pozostawała stale w Chełmie i była tylko jeden raz użyta przy odparciu ataku wprost na miasto dnia 18.VIII.

Stan koni w artylerji był naogół znośny. Dowództwo dywizji kilka razy przeprowadziło przegląd koni w pułkach piechoty, aby tą drogą uzyskać potrzebny dla artylerji materjał.

JAZDA DYWIZYJNA.

Jazda dywizyjna, mianowicie II/2 pułku strzelców konnych składał się z dwu szwadronów o bardzo niskim stanie liczebnym. Ilość użytecznych koni dochodziła w najlepszym okresie zaledwie do 100. Oddział ten ucierpiał bardzo w czasie odwrotu z nad Dniepru i nie był dotąd ani razu uzupełniony. Służba prze-

ważnie wywiadowcza i w utrzymaniu taktycznej łączności nie pozwalała mu korzystać ze zdobyczy.

Wskutek konieczności utrzymania tego oddziału na możliwej stopie poleciło dowództwo dywizji używać nawet koni mniej odparzonych.

Z powodu dotkliwego braku konnych do obsługi rozległego odcinka nakazało dowództwo armji tworzenie przy pułkach piechoty oddziałów konnych wywiadowców. Z końcem operacji pod Chełmem posiadał każdy pułk piechoty już wystarczający oddział, dochodzący jak naprzykład w 25 pułku do 60 jeźdźców. Oddziały te formowały się przeważnie z koni zdobycznych i nieprzyjacielskich odbieranych ludności, lub przez wymianę koni niezdolnych do służby wojskowej na zdrowe.

Zarządzenie to w zupełności odciążyło jazdę dywizyjną od służby łącznikowej a wróciło ją właściwemu zadaniu.

SAPERZY.

Kompanje saperskie i kompanje techniczne pułków piechoty znalazły szerokie pole działania przy umocnieniu punktów oporu na Bugu i dokoła Chełma, szczególnie zaś przy naprawie lub budowie mostów na Bugu.

Szczegółowych sprawozdań z prac technicznych tych formacyj niema zupełnie.

Niejednokrotnie występowały kompanje te w akcjach bojowych jako oddziały linjowe, jak naprzykład przy odparciu ataku na kwaterę główną dywizji pod Okopami dnia 6 sierpnia.

POCIĄG PANCERNY „ZAGOŃCZYK".

Pociąg ten nie miał właściwego pola działania w okresie walk nad Bugiem. Przydzielony do dywizji dopiero z chwilą wycofania się jej pod Chełm, pełnił w ciągu zaledwie trzech dni służbę raczej wywiadowczą. W tej służbie oddał niemałe przysługi i to właśnie w tym czasie, gdy przemęczone oddziały dywizji nie były zdolne do żadnego wysiłku a nawet ruchu.

Przy powrotnem wysunięciu się dywizji na Bug pociąg ten stał się zupełnie zbyteczny, ponieważ linje kolejowe, prowadzące tak w stronę Kowla jak i Włodawy, przerywały się pierwsza pod Dorohuskiem, druga już pod stacją Ruda - Opalin.

Z tych też powodów jednostka ta nie wzięła udziału w operacji 3 Dywizji Piechoty na Włodawę, jak to przewidywało dowództwo armji w swym rozkazie.

ŁĄCZNOŚĆ.

Utrzymanie łączności słuchowej z oddziałami dywizji i między niemi na szerokim froncie i przy tylu przeróżnych akcjach nie było rzeczą łatwą. Mimo to jednak łączność funkcjonowała przez cały czas nadzwyczaj sprawnie.

Kompanja telegraficzna dywizji, prowadzona umiejętnie i energicznie, sprostała wszystkim trudnym warunkom, które pociągały za sobą ustawiczne ruchy oddziałów do i od Bugu. Każde wdarcie się nieprzyjaciela za Bug sprowadzało w pierwszym rzędzie niszczenie sieci telegraficznej. Mimo to prawie nigdy nie nastąpiła dłuższa przerwa w możności porozumiewania się.

Kompanja ta obsługiwała w Chełmie stację Hughesa.

Plutony łączności przy brygadach i patrole przy pułkach i bataljonach odpowiedziały również dobrze swemu zadaniu. Posiadały one materjał telefoniczny nad potrzebę, pochodzący ze zdobyczy, brak było tylko elementów, których dowództwo armji również nie posiadało w dostatecznej ilości.

Naprawa stałej trasy telegraficznej wzdłuż linji kolejowej na Włodawę i Dorohusk oraz wzdłuż szosy na Włodawę i zupełnie zniszczonej trasy wzdłuż szosy na Hrubieszów była większą pracą dywizyjnej kompanji telegraficznej.

Łączność z miejscem postoju dowództwa armji w Lublinie przez stację Hughesa nie została ani na chwilę przerwana.

Aparatów bez drutu, świetlnych, stacji gołębi pocztowych dywizja nie posiadała. Oddziały nie były wyszkolone w służbie sygnalizacji optycznej, jedynie zaprowadzono znaki rozpoznawcze dla porozumienia się z lotnikami.

WYSZKOLENIE.

Pułki dywizji, zorganizowane przez kadry już w pierwszych chwilach po odzyskaniu niepodległości Polski, użyte zostały zaraz do obrony zachodniej granicy państwa, przeważnie Zagłębia Dąbrowskiego. Tylko 25 pułk piechoty znalazł się rychło na froncie wschodnim, wchodząc kolejno w skład różnych dywizyj. Żołnierz tych pułków, tylko częściowo pochodzący z armij zaborczych, nie przeszedł żadnego gruntownego szkolenia.

W lutym 1920 r. przewieziona została 7 Dywizja z frontu śląskiego do rejonu Równego, gdzie przez niecały miesiąc stała

w odwodzie ówczesnej 2 Armji gen. Listowskiego. Wykorzystując ten czas, odbyto krótkie szkolenie, przeważnie w służbie polowej, nie mając warunków do szkolenia strzeleckiego. To też żołnierz 1920 roku zupełnie nie był strzelcem.

Co się tyczy fachowego wykształcenia oficerów, to i ono pozostawiało wiele do życzenia. Był to tak samo młody żołnierz, nieraz nie stojący mimo ideowość na wysokości zadania, szczególnie jako dowódca. A w tym charakterze występował nawet najmłodszy.

Lepiej było w artylerji. Dowódcy bateryj mieli przeważnie za sobą wojnę światową. Byli to oficerowie o gruntowniejszem wyszkoleniu fachowem i doskonałej orjentacji. Duży procent ochotników-inteligentów w tej broni dawał dobry materjał na podoficerów, których w pułkach piechoty był zupełny brak. Tej też okoliczności przypisać należy rolę, jaką odegrała artylerja we współdziałaniu z piechotą.

W jeździe dywizyjnej i w oddziałach technicznych nie było wcale lepiej pod względem wyszkolenia.

Brak oficerów, szczególnie niższych stopni, dawał się bardzo dotkliwie odczuwać. Starczyło zaledwie na obsadę dowództw kompanij lub bateryj, a walki pod Chełmem i poniesione w tym okresie większe straty w oficerach pogorszyły ten stan tak dalece, że chwilami nawet bataljony prowadzone były przez podoficerów.

CHARAKTERYSTYKA ODDZIAŁÓW PRZYDZIELONYCH.

ODDZIAŁY POLSKIE.

7 Dywizja zależnie od rozciągłości odcinka i ważności zadania zasilona była szeregiem formacyj drugorzędnych. Były to bataljony etapowe, wartownicze i marszowe, lub oddziały ochotnicze polskie i rosyjskie.

Już po pierwszych ujemnych doświadczeniach stały się te formacje ciężką troską dywizji. Brak wyszkolenia, brak oficerów i własnej administracji, przedewszystkiem zaś różnorodne uzbrojenie czyniły z nich jednostki prawdziwie drugorzędnej wartości bojowej.

To też mieszało je dowództwo dywizji z oddziałami linjowemi i z reguły nie używało ich do zadań eksponowanych.

Niefortunne wysunięcie bataljonu im. Batorego do Dubienki nastąpiło z wyraźnego rozkazu dowództwa armji.

Niską wartość bojową tych formacyj ilustrują już pierwsze walki nad Bugiem. 3 i 4 poznańskie bataljony etapowe wycofały się pod pierwszym naciskiem nieprzyjaciela samowolnie z linji bojowej aż poza strefę tyłową dywizji i były przez pewien czas poszukiwane w rozkazach armji.

Bataljon ochotniczy im. Batorego, złożony z młodzieży nieletniej, poniósł poważną porażkę w Dubience tylko z powodu swego składu. Podobno młodzi żołnierze rozbiegli się po sadach i nie mogli się na czas zebrać do odparcia niespodziewanego ataku. Na przedstawienie dowódcy 14 Brygady, pod którego rozkazami stał ten bataljon, rozwiązało dowództwo dywizji tę raczej zawadzającą formację i użyło starszego materjału z niej do zasilenia swych oddziałów linjowych.

Zdolność marszowa formacyj etapowych i wartowniczych była także o wiele niższą niż oddziałów linjowych.

Głównem zadaniem ich była obserwacja linji Bugu lub obsada niektórych mniej ważnych punktów oporu na tej linji. W akcjach manewrowych używane były prawie bez wyjątku pod dowództwem i w zespole linjowym.

Pod koniec walk tego okresu wartość ogólna tych formacyj podniosła się znacznie. Było to wynikiem kilkotygodniowego udziału w rozmaitych akcjach bojowych, a przedewszystkiem wynikiem przykładu oddziałów linjowych, z któremi były one pomieszane czy to w grupach manewrowych, czy na odcinkach Bugu.

Powyższe uwagi dotyczą formacyj tyłowych polskich.

ODDZIAŁY OBCE.

Z formacyj obcych wchodziły w skład taktyczny dywizji: Grupa gen. Bałachowicza i Brygada dońskich kozaków. 6 Dywizja Ukraińska nie podlegała w tym czasie rozkazom 7 Dywizji, walczyła z nią jednak ramię w ramię w czasie odwrotu jeszcze od Korostenia (czerwiec 1920 r.). Zasługuje przeto na wymienienie.

Grupa gen. Bałachowicza była podporządkowana dowódcy 7 Dywizji tylko od 4 do 10 września, lecz ustawiczna z nią styczność od długiego czasu zniewala do jej scharakteryzowania.

Nie jest wcale moim zamiarem rozwiewanie nimbu, otaczającego ten oddział ochotniczy. Ze względu jednak na ścisłość historyczną i zadania powierzane tej grupie oraz przypisywaną jej

ważność podać muszę, że dowództwo dywizji odnosiło się na podstawie kilkomiesięcznego doświadczenia bardzo sceptycznie do liczebności a także i bitności tej formacji.

Z chwilą podporządkowania jej dowództwu dywizji, dopiero na usilne moje żądanie otrzymałem ordre de bataille tej grupy. Obejmowała ona wszystkie jednostki rosyjskie, walczące po naszej stronie. Przypominam sobie, że stan liczebny tych wszystkich formacyj wynosił niewiele ponad 6000 ludzi, a wchodziły w to brygady jazdy Jakowlewa i dońska.

Bogate i liczne zakłady tyłowe Grupy gen. Bałachowicza były nam dobrze znane, to też stan bojowy jej był bardzo niewielki.

Był to oddział typowo partyzancki, mało odpowiedzialny za powierzane mu działania.

Pomoc ze strony tej grupy była zawsze bardzo problematyczna. Ponieważ operowała ona przez długi czas na północnem skrzydle dywizji, znikała i znów zjawiała się niespodziewanie, trzymanie z nią łączności taktycznej było sprawą bardzo ciężką. Dopiero nad Bugiem zadanie obronne związało ją na cały czas walk osłonowych z rejonem Włodawy.

BRYGADA KOZAKÓW DOŃSKICH.

Oddział ten liczył około 500 szabel. Bliższa jego organizacja nie jest mi znana, operował bowiem w składzie dywizji niedługi czas i to na odcinku, nie łączącym się z właściwą strefą działania dywizji, w rejonie Hrubieszowa.

Utarło się ogólne zdanie, że dońcy nie narażają się zbytnio w walkach po naszej stronie, unikając decydujących starć w obawie przed dostaniem się do niewoli. Ich też manewr nosi cechy tego niezdecydowania.

6 DYWIZJA UKRAIŃSKA.

Dywizja ta, zresztą słaba liczebnie, szła w zespole 3 Armji jeszcze od Kijowa. Pod Korosteniem, nad Uborcią, nad Styrem stała na północnem skrzydle 7 Dywizji, a nawet podlegała jej na ostatniej z tych pozycyj. Na niej też okazała swoją wysoką wartość bojową, szczególnie w obronie. Była to jednostka, na które można było polegać. Dowództwo tej dywizji pracowało pewnie i nie przesadzało prawie nigdy w ocenie sił przeciwnika i w przedstawieniu własnych sukcesów.

W walkach nad Bugiem dzielnie chroniła ta dywizja południowe skrzydło 7 Dywizji w rejonie Sielca. Od niej otrzymało dowództwo dywizji szereg pewnych wiadomości o nieprzyjacielu i dobrą pomoc przy ponownem wysunięciu się na linję Bugu w dniu 13 sierpnia.

SKŁADY BOJOWE 7 DYWIZJI.

(Załącznik № 13).

Dnia 5 sierpnia.

Oddziały organizacyjne własne.
3 i 4 poznańskie bataljony etapowe.
Kompanja wartownicza 7 pułku piechoty legjonów.
2/2 bataljonu wartowniczego dęblińskiego.

Dnia 10 sierpnia.

Oddziały organizacyjne własne.
1 i 6 bataljony lubelskie etapowe.
5 bataljon lwowski etapowy.
5 bataljon łódzki etapowy.
Bataljon kombinowany (kompanja szturmowa 106 i kompanja policyjna).
7 kompanja 2 bataljonu wartowniczego.
Bataljon ochotniczy im. Batorego.
Pociąg pancerny „Zagończyk".

Dnia 11 sierpnia — 13 sierpnia.

To samo bez 13 Brygady Piechoty i I dywizjonu 7 pułku artylerji polowej.

Od dnia 14 do 17 sierpnia.

Oddziały organizacyjne własne bez jednej baterji 7 pułku artylerji polowej.
Bataljon ochotniczy im. Batorego.
Brygada kozaków dońskich.
Pociąg pancerny „Zagończyk".

Od dnia 18 do 21 sierpnia.

Oddziały organizacyjne własne.
I/164 pułku piechoty.
Grupa majora Grabowskiego: 1 bataljon wartowniczy kielecki i 6 etapowy lubelski.

Grupa kpt. Szwarcenberg-Czernego: 1 bataljon etapowy lubelski i 7 wartowniczy kowelski.

Bataljon ochotniczy im Batorego.

II dywizjon pułku artylerji ciężkiej.

Pociąg pancerny „Zagończyk".

Brygada kozaków dońskich.

III/4 pułku strzelców podhalańskich.

Od dnia 21 sierpnia do 3 sierpnia.

To samo bez Brygady Dońskiej i III/4 pułku strzelców podhalańskich oraz pociągu pancernego.

Od dnia 3 do 8 sierpnia.

To samo i Grupa gen. Bałachowicza.

Od dnia 8 sierpnia wchodzi 7 Dywizja w swym organizacyjnym składzie do Grupy gen. Krajowskiego.

Dnia 10 sierpnia odchodzą 2 bataljony 26 pułku piechoty i 2 baterje I dywizjonu 7 pułku artylerji polowej do grupy samochodowej majora Bochenka.

X

ZAKOŃCZENIE.

Działanie 7 Dywizji Piechoty w opisanym w tej pracy okresie nadają się niezwykle do całkiem nowoczesnego studjum obrony a przedewszystkiem osłony. Sytuacja, w jakiej znalazła się ta dywizja nad Bugiem, powtórzyć się może zawsze w warunkach walk na granicy wschodniej, a w pewnym stopniu i na zachodniej.

Podobieństwo położenia dotyczy najpierw szerokości strefy działania. Odcinki, jakie zajmowała nad Bugiem 7 Dywizja, nie będą wcale rzadkością w przyszłej wojnie, a nawet, wbrew ogólnemu zapatrywaniu, i na zachodnim froncie, bo każdy rzut oka na mapę naszej Rzeczypospolitej przekona nas o takich możliwościach.

W warunkach naszego stosunku sił do przestrzeni zagadnienie osłony wysuwa się na plan pierwszy, jako problem trudny, lecz wymagający celowego rozwiązania.

W naszej młodej literaturze powojennej naczęściej roztrząsanym problemem była obrona naszych długich frontów szczupłemi siłami i szereg głów biedziło się nad znalezieniem rozwiązania tego zawiłego zarządzenia. W minionej wojnie przeżyliśmy również nasz okres walk pozycyjnych, które były jednak objawem przejściowym, naszą niemocą. Jak wszędzie tak i u nas leczono ten stan chorobliwy, objawiający się w bezruchu, a najskuteczniej podziałały też doświadczenia naszych niepowodzeń.

Dopiero w decydującej chwili, 1920 roku, zdobyliśmy się na zerwanie ze zgubną formą obrony. Wyzbyto się ze zrozumiałym trudem i niejednokrotnie też z niemałym żalem przyzwyczajeń wojny światowej i fałszywych doświadczeń wojny 1918 — 1919 roku. Doświadczenia te nie mogły już być stosowane w warunkach, z jakiemi trzeba się było liczyć na froncie przeciwsowieckim w drugiej połowie roku 1920, przy ówczesnem innem już ustosunkowaniu sił i stałej zmienności położenia na froncie.

Toteż kardynalna zmiana taktyki przedstawia się jako największy wysiłek całej kampanji, jako najpoważniejszy dorobek młodej armji. Zdrowa rozwaga święciła swój triumf.

Skuteczność tego nowego kierunku taktycznego odzwierciadla się najdobitniej w akcjach 7 Dywizji nad Bugiem. Badanie przebiegu tej zmiany stanowić może osobne studjum. W wykonaniu zadania tej jednostki znajduje wyraz zmaganie się dwu systemów. Walki 7 Dywizji przedstawiają chronologicznie wejście w życie nowej taktyki, od pierwszych trudności do osiągnięcia niemal zupełnej perfekcji.

Są one klasycznym przykładem walk osłonowych.

W fazie pierwszej — pierwsze walki nad Bugiem — 3 Armja składa się prócz 7-ej, jeszcze z dwóch innych dywizyj piechoty i dwóch oddziałów ochotniczych: 6 Dywizji Ukraińskiej i Grupy gen. Bałachowicza. Sytuacja w tej fazie — to jakby początek wojny, wysunięcie dywizyj osłonnych na Bug z zadaniem opóźniania przeciwnika, który ubiegł naszą mobilizację. Za temi wysuniętemi jednostkami dojrzewa plan wojny, podyktowany zmienioną niespodziewanie sytuacją nieprzyjacielską.

W rzeczywistości, w roku 1920, dokonuje się w tej fazie rozważanie Naczelnego Dowództwa nad możliwością ocalającego manewru. Jest to gra o czas potrzebny na przeprowadzenie zasadniczo wielkiego przegrupowania.

W fazie drugiej to jakby wejście osłony w kontakt już z głównemi siłami przeciwnika. Jednostki osłonowe zostały spędzone z pierwszej linji ubezpieczenia (tu z Bugu) i przez manewr odwrotowy walczą o ten sam czas, potrzebny jeszcze do ukończenia koncentracji. Jednostka osłony przyjmuje jedno silne ugrupowanie (walki o Chełm), by ściągnąć na siebie gros sił przeciwnika i stoczyć z nim bój opóźniający.

Faza trzecia — to jakby niespodziewana zmiana w planie Naczelnego Dowództwa. Skoncentrowanym już siłom własnym nadaje się inny kierunek uderzenia z pozostawieniem osłony naprzeciw silnego przeciwnika. Jest to czas najkrytyczniejszy. Teraz idzie o bezwzględne zatrzymanie nieprzyjaciela, zabezpieczając przed nim swobodny rozwój głównego manewru. Tu tkwi ryzyko, czynnik, bez którego nie toczono jeszcze wojny. Od pomyślnego wykonania zadania słabych sił osłony zależy los głównej bitwy.

Dalsze fazy walk nad Bugiem — to już jakby rozpoczęcie przez siły główne planowej operacji, podczas której wyczerpana dywizja osłony walczy na mniej ważnem skrzydle ogólnego ugrupowania.

Walki 7 Dywizji nad Bugiem to obraz wyjęty z rzeczywistości. Jej zadanie osłonowe powtórzyć się może w zupełnie takich samych, może niewiele lepszych warunkach. Nawet rzecz najcharakterystyczniejsza, najwłaściwsza dla polskiej wojny — szeroki odcinek, będzie chlebem powszednim osłony przy naszym stosunku sił do przestrzeni.

W przyszłej wojnie zajdą tylko przy podobnych zadaniach zmiany na korzyść bojowego składu danej jednostki. Staniemy do walki już nie garstką zapalonych ochotników, jak w naszej kampanji ukraińskiej, lub dorywczo zebranemi i na poły wyszkolonemi oddziałami, jak w roku 1920, lecz zorganizowanym narodem, nowoczesną, we wszystką zdobycz techniki uzbrojoną armją.

O ile łatwiejsze będzie wtedy takie zadanie 7 Dywizji. Ta jednostka osłony, stojąca na 70-kilometrowym odcinku, zasilona będzie nie zbieraniną oddziałów najdosłowniej drugorzędnych, powyciąganych ze wszystkich kątów Rzeczypospolitej, ale batalionami karabinów maszynowych, by siłą maszynową zaoszczędzić dla manewru żywą siłę piechoty. Kolumny samochodów ciężarowych podwoją lub potroją wartość czynnika ruchu, wzmacniając skuteczną siłę manewru. Warunki terenowe pozostaną te same, jak w roku 1920-ym, lecz te same dwie szosy, prowadzące na skrzydła, odegrają wtedy o wiele ważniejszą rolę.

Dywizjon pociągów pancernych, manewrujących na linji wzdłuż frontu od Chełma po Włodawę, odciąży obsadę linji Bugu na północ od linji kolejowej na Kowel i zezwoli na wyciągnięcie z niej połowy sił, użytych obecnie do jej utrzymania.

Dywizja przeprowadzi wtedy swoje ważne zadanie przy tem samem założeniu i w tej samej szerokiej strefie działania zapewne identycznie, lecz jej manewr będzie swobodniejszy i dzięki środkom przewozowym zmniejszy się przestrzeń a zwiększy się wygrana czasu, o który osłona toczy walkę.

Zaopatrzenie jednostek osłony w największą siłę ogniową, w pociągi i samochody pancerne, kolumny przewozowe, doskonałe lotnictwo wywiadowcze — to obraz niedalekiej przyszłości.

Niezwykła zdolność marszowa oddziałów polskich wypływała z rozmaitości i zmienności zadań manewrowych. Fizyczna zdolność naszego żołnierza to może najchlubniejsza karta historji tej wojny. Żołnierz ów nie był strzelcem, brakło mu pełnego wyszkolenia, ale umiał maszerować. Na tej umiejętności opierał się też nowy sposób wojowania — śmiały manewr, niespodziewany atak; jej to przeto przypisać należy większą część pomyślnych

wyników naszych akcji. Nogami żołnierza osiągnęliśmy niejedno wielkie powodzenie.

W przyszłości żołnierz ten nie będzie już nieprzygotowany, będzie on władał swoją bronią umiejętnie, luki, nie obsadzone przez żywe siły, wypełnią małe oddziały o dużej sile ogniowej, na zagrożone miejsca rzucone zostaną odwody dywizji przygotowanemi środkami przewozowemi.

Naturalnie wtedy także nie będziemy mieli do czynienia z nieprzyjacielem z 1920 roku. Lecz będzie on tylko o ten sam stopień postępu silniejszy i zasobniejszy. Znów zajdzie ten sam stosunek sił obustronnych. Zmieni się zatem wykonanie techniczne zadania, nie zmieni się idea manewru.

Z powyższych względów walki 7 Dywizji piechoty nad Bugiem zasługują w pełnej mierze na ich dokładniejsze przedyskutowanie.

SKOROWIDZ NAZW GEOGRAFICZNYCH.

Adamczuki — 102, 104, 115.
Aleksandrówek — 49, 60.
Andrzejew — 72, 81, 82, 83, 92.
Annopol — 118.
Aurelin — 92.

Barbarowin — 82.
Bełz — 97, 98.
Bendiuha — 16, 101, 124.
Berdyszcze — 73.
Berezowiec — 95.
Bereźce — 16, 73, 101, 102, 103.
Biała — 59, 63.
Białacerkiew — 4, 27.
Białopole — 26, 46, 50, 62, 66, 67, 68, 69, 71, 84, 94, 99, 101, 108, 119.
Białowody — 105, 106, 107.
Bielin — 83.
Biłgoraj — 90.
Biskupice — 45, 47, 52, 64, 71, 91.
Bogutycze — 118.
Brody — 3, 9, 23, 30, 32.
Brześć lit — 9, 23, 29, 32, 89, 122.
Brzeźnica — 68, 102, 118.
Brzeźno — 48, 52, 53, 54, 65, 68, 92, 114, 119, 120.
Bug (rzeka) — 3, 4, 5, 6, 9, 10, 11, 15, 16, 17, 19, 23, 24, 25, 26, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 40, 41, 42, 45, 46, 50 51, 54, 59, 60, 63, 64, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 79, 80, 81, 82, 84, 85, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 97, 100, 101, 102, 103, 104, 105, 106, 107, 111, 112, 113, 114, 115, 116, 117, 118, 119, 121, 122, 123, 124, 125, 130, 132, 133, 134, 136, 137, 139, 140, 141, 145, 146, 147.
Bystraki — 16, 19, 69.
Bystrzyca — 67.
Bytyń 35, 91, 92, 94, 96.

Cebłów — 99.
Cegielnia — 105, 115.
Chełm — 4, 10, 15, 18, 20, 24, 26, 27, 29, 30, 32. 34, 39, 40, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 59, 62, 64, 66, 67, 68, 69, 71, 72, 73, 74, 75, 79, 81, 89, 90, 92, 93, 94, 101, 103, 105, 107, 110, 112, 123, 125, 130, 131, 132, 134, 135, 136, 137, 138.
Chutcza — 52.
Czechówka — 66.
Czemierniki — 45.
Czerniejów — 54, 72.
Czerniczyn — 84.
Czerwiszcze — 9.

Depułtycze królewskie — 71, 72.
Dębowiec — 49, 51, 52, 55.
Djakonów — 107.
Dłużniów — 99.
Dniepr (rzeka) — 4, 15 135.
Dobryłów — 38, 39, 54.
Dołhobyczów — 119, 121.
Dorohusk — 11, 15, 16, 18, 23, 30, 31, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 48, 50, 52, 54, 55, 64, 67, 68, 79, 86, 90, 91, 92, 93, 95, 96, 100, 101, 113, 114, 115, 119, 120, 130, 136, 137.
Dorotyszcze — 10.
Drohiczany — 112.
Dryszczów — 64, 70, 80, 83, 90, 91, 92, 93, 100 101, 106, 112.

Dubienka — 16, 18, 19, 24, 25, 30. 32, 33, 50, 52, 60, 61, 62, 64, 67, 68. 74, 82, 83, 84, 85, 89, 91, 93, 94, 95, 96, 98, 101, 103, 106, 114, 116, 119, 120, 124. 129, 139.

Firlej — 45.

Gałędzin — 119.
Garbatówka — 51, 59, 64.
Garwolin — 63,
Gołówka — 49 50 54, 70.
Grabowiec — 45, 66, 73, 79 80, 82, 84, 90, 99, 102, 110 112.
Grabów — 102, 104, 115.
Grajewo — 117.
Grodek — 16, 112.

Haliczany — 73, 81.
Huiszów — 34, 35, 39, 85, 92, 96.
Hodomicze — 9.
Hola — 45, 63.
Holendry — 37, 86, 115, 116.
Hołoby — 10.
Hołówno — 10, 122, 123.
Hołubie — 25.
Horochów — 25, 32,
Horochowisko (Gorochowisko) — 10, 115, 123.
Horodło — 16, 68, 71, 93, 94, 98, 107, 112, 113, 116 117, 118, 119, 123.
Horodno — 122.
Horodyszcze — 47, 53, 54.
Howstyła — 24.
Horyszów ruski — 105, 110.
Hosłynne — 112.
Hrubieszów — 15, 16, 18, 26, 27, 50, 51, 59, 60, 62, 64, 65, 67, 68, 71, 72, 73, 74, 75, 79, 80, 81, 82, 84, 85, 89, 93, 97, 98, 102, 107, 108, 110, 112, 113, 114, 116, 118, 119, 121, 137.
Huczwa (rzeka) — 102, 112.
Hupały — 122, 123,
Husynne — 16, 26, 31, 32, 37, 39, 55, 60, 64, 74, 84, 85, 90, 91, 93, 94, 96, 100, 101, 113, 116, 120.
Huszcza — 67, 85, 103.

Ignatów, — 53.

Jahodyn — 60, 101, 103, 104, 120.
Jajno — 10.
Janki — 62, 99, 107, 112, 118.
Jankowce — 120, 125.
Jarosławiec — 84, 107, 113.
Józefów — 96, 101, 103, 105, 115.
Kamień — 53, 54, 92, 95, 106.
Kamień Koszyrski — 10, 119.
Kamionka Strumiłowa — 23, 32.
Karlinówka — 54.
Kasilan — 73.
Kazimierzówka — 83.
Kijów — 140.
Klesztow — 50.
Kładniów — 16, 69, 74, 85, 95, 96, 98, 101, 102, 113, 116, 120.
Kobło — 119.
Kocia Góra — 48.
Kock — 45, 51.
Kodeń — 23, 32.
Kolechowice — 59.
Kolemczyce — 10, 16, 39, 103.
Komarów — 89, 99, 100, 107.
Komarówka — 86, 116, 117.
Koniuchy — 112.
Kopyłów — 102, 107, 117, 119.
Korosteń — 4, 29, 139, 140.
Korytnica — 16, 94, 98, 110, 117.
Koszary — 95, 99, 104.
Kotlice — 112.
Kowel — 6, 9, 10, 11, 15, 18, 19, 24, 29, 30, 31, 52, 89, 96, 121, 122, 125, 136, 147.
Kraśniczyn — 99, 100.
Krasnostaw — 24, 45, 46, 51, 64, 71, 79, 90, 97, 99, 100.
Kryłów — 63, 97, 119, 121.
Krymno — 9, 10, 122.
Kryszyw — 118.
Ksawerów — 82, 106, 119.
Kukuryki — 123.
Kutakowice 92, 99, 106, 112.
Kumów — 73, 81.
Kuźniszcze — 122, 123.

Leśniczówka — 49, 50.
Lipinki — 83, 100, 102.
Lipowiec — 118.
Liski — 94.
Liszniówka — 9.

Lubartów — 24, 29, 32, 45, 51, 59, 64, 67.
Lublin — 3, 4, 6, 18, 24, 29, 32, 45, 46, 47, 50, 55, 61, 63, 64, 65, 69, 71, 92, 97, 100, 137.
Luboml — 10, 24, 33, 54, 86, 95, 97, 120.
Ludwinów — 52.
Lwów — 89.

Łaziska — 105.
Łęczna — 45, 49, 59.
Łomazy — 23, 32.
Łowcza — 49, 50, 52, 53
Łuck — 6, 9, 10, 121.
Łukówek — 34, 52, 55.
Łykoszyn — 118.

Maciejów — 10.
Majdan — 80.
Majdan Leśniewicki — 84.
Malice — 98, 107.
Malowana — 47.
Małoryta — 122.
Marjampol — 82.
Matcze — 19, 96, 98, 99, 100, 101, 102, 103, 105, 106, 107, 110, 112, 113, 114, 115, 116, 117, 118.
Maziarnia — 105, 112, 113.
Metelin — 84.
Miaczyn — 62, 66, 99, 102, 105.
Michelsdorf — 49.
Mielnica — 10.
Mielniki — 38, 55.
Miętkie — 97.
Mircze — 97, 102.
Mokrany — 23, 32, 122.
Motodiatycze — 66, 73, 110.
Motodutyn — 73.
Moniatycze — 107.
Mościska — 94.
Mszaniec — 123.
Mulczyce — 27.
Myzowo — 10.

Nagórnik — 102, 113, 114.
Naledów — 112.
Nieledów — 66, 99, 118.
Niesuchoiże — 10.
Nowiny — 49.
Nowosiółki — 107.
Nagórnik — 102, 114.

Obryz wielki — 9.
Okopy — 16, 55, 68, 92, 136.
Olesk — 10.
Olszanka — 95, 104.
Opalin — 85, 86, 91, 103, 110, 115, 119, 122, 136.
Opole — 63.
Orchów — 16, 116, 117, 119.
Orchówek — 80, 119.
Osów — 64.
Ostrołęka — 23.
Ostrów — 45, 59, 63, 74, 82, 83, 85, 92,
Ostrówki — 122, 123, 125.

Parczew — 24, 29, 45, 46, 51, 59, 63.
Parypsy — 53.
Perespa — 117, 123.
Piaski — 49, 50, 51, 52, 53.
Piszcza — 24, 25, 32, 64, 93, 117.
Pławanice — 50, 52, 54, 81, 82.
Pobereżany — 73.
Pobotowice — 49, 53, 54.
Polczówka nowa — 69.
Police — 10.
Poturzyn — 97, 119.
Powursk — 9.
Przewóz — 94.
Przyborowo — 24, 86.
Pulemiec — 99, 117.
Pulmo — 10, 15.

Raciborowice — 68, 69, 84, 99, 101, 108, 112, 113.
Radziechów — 45
Radzyń — 68.
Ratno — 10, 122.
Rawa ruska — 23, 32.
Rejowiec — 18, 50, 63, 69, 71, 72, 79, 105.
Rogatka — 19, 72, 96.
Roś (rzeka) — 4, 27.
Rozłoka — 83, 84, 85, 119.
Rożyszcze — 9.
Rożdziałów — 73.
Równe — 33, 94, 101, 103, 120, 122, 123, 125, 137.

Ruda — 18, 38. 48, 52, 65, 92, 114, 115, 136.
Rudka — 35, 52, 92, 114, 115, 124.
Rudka-Czerwiszcze — 9, 10.
Rudolfin — 19, 54, 92, 101, 119.
Rymacze — 101, 103, 120.

Sarny — 9, 29.
Sawin — 40, 45, 48, 49, 50, 52, 53, 54, 55, 59, 64, 65, 92.
Serebryszcze — 10, 50, 54, 92, 119.
Siedliszcze — 38, 39, 50, 85, 119, 120.
Sielec — 46, 48, 49, 69, 70, 72, 73, 81, 82, 91, 92, 141.
Sitaniec — 105.
Sitno — 102.
Skierbieszów — 105.
Skordjów — 74, 83, 84.
Skrybiczyn — 68, 69, 96, 99, 100, 101, 105, 115, 119, 120, 121, 123.
Sławatycze — 24, 25, 29, 32, 60, 80 110
Sławęcin — 73, 112.
Słucz (rzeka) — 27.
Smolary — 86, 101, 104.
Smolary Świtaskie — 119.
Smolary Rogowe — 123
Sobibór — 35, 80, 92, 96.
Sokal — 3, 45, 46, 51, 59, 89, 97, 121.
Sokul — 9.
Sosnowica — 45.
Starosiele — 19, 85, 95, 96.
Staw — 53.
Stepankowice — 69, 92, 94, 102, 106, 113.
Stochód (rzeka) — 4, 9, 10, 11, 27, 120.
Strachostaw — 53, 72, 92, 96, 101, 102, 106.
Strzelce — 96, 105, 106, 112, 113, 114, 115, 117.
Strzyżów — 16, 70.
Styr (rzeka) — 4, 27, 120, 140.
Suszno — 16, 116, 117.
Swierze — 10, 16, 24, 33, 35, 37, 38, 39, 40, 50, 54, 55, 64, 83, 92, 94, 95, 115, 120, 122, 123, 124.
Świtaź — 115.
Szajna — 122.
Szczebrzeszyn — 25, 65, 90.
Tarnów — 52, 53, 55, 63, 130, 131.
Telatyn — 99,
Teosin — 92
Teratyn — 64, 67, 69, 101, 107, 112, 113, 115.
Terebin — 98.
Tomaszów — 25, 90.
Torczyn — 10, 25.
Trubaków — 47.
Trzeszczany — 99, 110, 112.
Tuczapy — 118
Turka — 37, 39, 40, 74, 81, 82, 83, 84, 85, 92, 93, 101.
Turkowice — 118.
Turyjsk — 10, 24.
Tyszowce — 45, 97, 99, 105, 107, 112.

Uborć (rzeka) — 4, 27, 140.
Ubrodowice — 115, 119.
Uchanie — 67, 79, 80, 90, 99, 101, 106, 108, 112.
Uchańka — 96, 120.
Udal (rzeka) — 79, 83.
Udrycze — 105
Uhły — 9, 10.
Uhrusk — 10, 11, 18, 24, 30, 33, 34, 35, 37, 38, 41, 50, 51, 52, 55, 59, 60, 64, 65, 67, 68, 85, 86, 92, 94, 115, 124, 125
Uściług — 15, 16, 64.
Usza (rzeka) — 4.

Wakijów — 112, 118.
Warszawa — 3, 61, 63.
Wasylków — 4
Werbkowice — 84, 107, 112, 118.
Wereszczyn — 49, 52.
Wieprz (rzeka) — 5, 6, 31, 40, 45, 46, 47, 59, 63.
Wilków — 119.
Włodawa — 3, 10, 15, 16, 18, 19, 24, 29, 32, 33, 34, 35, 48, 49, 55, 60, 63, 64, 65, 71, 80, 85, 86, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 100, 101, 103, 104, 107, 114, 115, 116, 117, 119, 122, 123, 130, 136, 137, 140, 147.
Włodzimierz wołyński — 6, 10, 25, 29, 30, 32, 51, 59, 89, 94, 95, 97, 110, 121.
Wohyń — 45.

Wojsławice — 51, 66, 70, 80, 82, 84, 99, 100, 105, 106, 108.
Wola Łabuńska — 107.
Wołczków — 94, 103, 115.
Wołczyno — 92.
Wołkowiany — 53, 70, 72, 81, 82, 83, 84, 101.
Wosznica — 45, 60, 63.
Wólka — 52, 54, 55, 83, 92.
Wóika tarnowska — 53.
Wólka uhruska — 16, 38, 96, 99, 117, 120.
Wygnańce — 100, 101.
Wyżwa — 23.

Zabłocie — 24,
Zaborce — 73
Zabrodzie — 51.
Zabuże — 16, 35, 38, 80, 86, 102, 104, 122, 125.
Zadupce — 66.
Zagłębie Dąbrowskie — 137.
Zalisocze — 30
Zamość — 18, 25, 32, 51, 61, 68, 64, 65, 66, 67, 69, 71, 73, 79, 80, 90, 98, 99, 100, 105, 108, 119, 122.
Zaniże — 68, 113.
Zanowiny — 83.
Zapole — 123.
Zawadówka — 71.
Zawalew — 99, 105.
Zbereże — 33, 35, 38, 80, 92, 94, 102, 124.
Zbrucz (rzeka) — 3, 9, 23, 32.
Zgorzany (Zhorzany) — 122, 123.
Zwiahel — 4, 27.
Zwierzyniec 90.

Żalin — 38, 39, 48, 49, 52, 54, 92, 124.
Żmudź 83, 107.
Żniatyn — 99.

Szkice tudzież inne roboty kreślarskie wykonane w Szkole Kreślarzy Wojskowego Instytutu Geograficznego w Warszawie.

TREŚĆ.

		Str.
Wstęp	. . . . .	3
I.	Położenie wyjściowe	7
II.	Chrakterystyka terenu działań	13
III.	Pierwsze walki nad Bugiem	21
IV.	Walki o Chełm	43
V.	Osłona koncentracji i decydującego polskiego uderzenia . .	57
VI.	Współdziałanie z akcją 2 Dywizji na Hrubieszów . . .	77
VII.	Walki w związku z likwidacją Konnej Armji Budiennego .	87
VIII.	Przed nową ofensywą	109
IX.	Charakterystyka działania broni i służb	127
Zakończenie	. . . . .	143

SPROSTOWANIA i OMYŁKI DRUKU.

Strona	*wiersz*	*zamiast*	*ma być*
4	6 z góry	Ruch 7 dywizji	Ruchy 7 Dywizji
4	6 „	niewygodne	nie wygodne
5	5 z dołu	poszczególną	pojedyńczą
9	2 z góry	—	dopisać (załącznik 1)
10	12 „	2. p. p.	27. p. p.
11	11 „	(załącznik Nr. 1)	(załącznik Nr. 13)
11	12 „	Dowództwo Dywizji	Dowódca dywizji
12	1 „	karabinów, maszynowych	karabinów maszynowych
15	2 „	(Mapa orjentacyjna)	(Załącznik Nr. 14)
15	19 „	doliną	dolinę
16	11 z dołu	Inżynierja	Inżynierja armji
17	7 z góry	50 metrów	500 metrów
19	15 z dołu	nad	pod
28	4 z góry	ednakowe	jednakowe
30	7 z dołu	77 pułku	7 pułku
33	16 z dołu	okopach	Okopach
34	5 z góry	1/7 p. p.	1/7 p. a. p.
34	6 „	1 p. a. c.	1/7. p. a. c.
34	26 „	i oddziałów	oddziałów
37	10 „	przeprowadzeniu	przeprawieniu
37	11 „	przedmieście	przedmoście
38	10 „	okopami	Okopami
40	19 „	lewej	prawej
45	6 „	7 Armją	6 Armją
45	8 z dołu	9 Dywizji	7 Dywizji
48	23 z góry	15 bryg. p.	13. bryg. p.
49	13 „	kierunkach	kierunku
50	1 „	a	i
53	1 z dołu	dnia 25-go	25-ta
54	9 z góry	lkoumnami	kolumnami
81	16 z dołu	26. p. p.	27. p. p.
82	8 z góry	I 164. p. p.	I/164 p. p.
84	10 „	12 sierpnia	21 sierpnia
91	16 „	oddziałem	działaniem
95	13 z góry	ącznie	łącznie
102	9 z dołu	przdłużyło	przedłużyło
113	1 „	brzeg	wschodni brzeg
119	15 „	13. bryg. p.	14 bryg. p.
123	9 „	współdziałała	współdziała
145	18 z góry	zarządzenia	zagadnienia

BIBLJOTEKA
Nr
Wojsk. Inż. Wojsk.

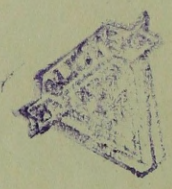

Skład bojowy 7 dywizji piechoty
w walkach nad Bugiem od dn. 5 VIII do dn. 11 IX 1920 r.

STUD. TAKT. T. VII

ZAŁĄCZNIK Nº 13

7. gen. Szubert
szef sztabu mjr. Borowiec

XIII ptk. Herman
25 p.p.o. mjr. Jaklicz
26 p.p.o. mjr. Waniczek

XIV gen. Pogorzelski
11 p.p.o. ppt. Zawadzki
27 p.p.o. ppt. Wierzbicki

II/2 p.s.k. o. mjr. Kossak

7 ptk. Luberadzki
7 o. mjr. Szponar
II/7 o. ppłk. Konczakowski

P.U.D. W.U.D.

VII sap. o. mjr. Jabłoński

532 337 536

urząd gosp.

P.P.

404

czołówka san.

Oddziały przydzielone w czasie

5 – 9. VIII	10 – 13. VIII	14 – 17. VIII	18 – 20. VIII	21. VIII – 3. IX	4 – 8. IX
III, IV etap. poznańsk.	I, VI etap. lubelsk.	im. Batorego	I/164 p.p.		
komp. wart. 7 p.a.p.	V etap. lwowski		I wart. kielecki, III etap. lubelski — grupa mjr. Grabowskiego		
2/II wart. dęblin	V etap. łódzki		I etap. lubelski, VII wart. kowel. — grupa kpt. Szwarcenberg-Czernego		
	komb. bon.				
	im. Batorego		III/4 p.s.p.		grupa gen. Bałachowicza
	7/II wart. dęblin				

bryg. dońska

II/13 o. mjr. Woll

Zagończyk

ZAŁĄCZNIK Nr 12

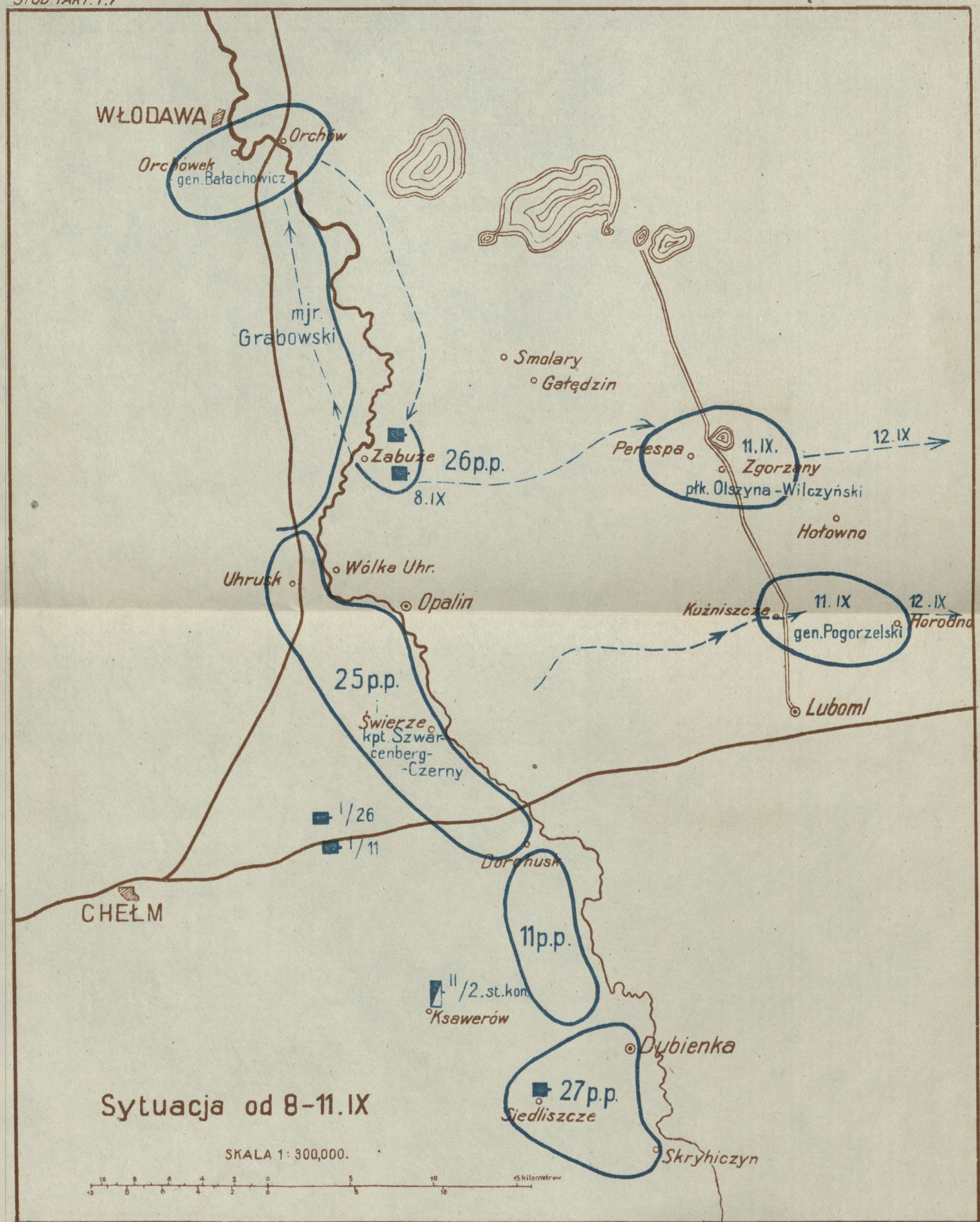

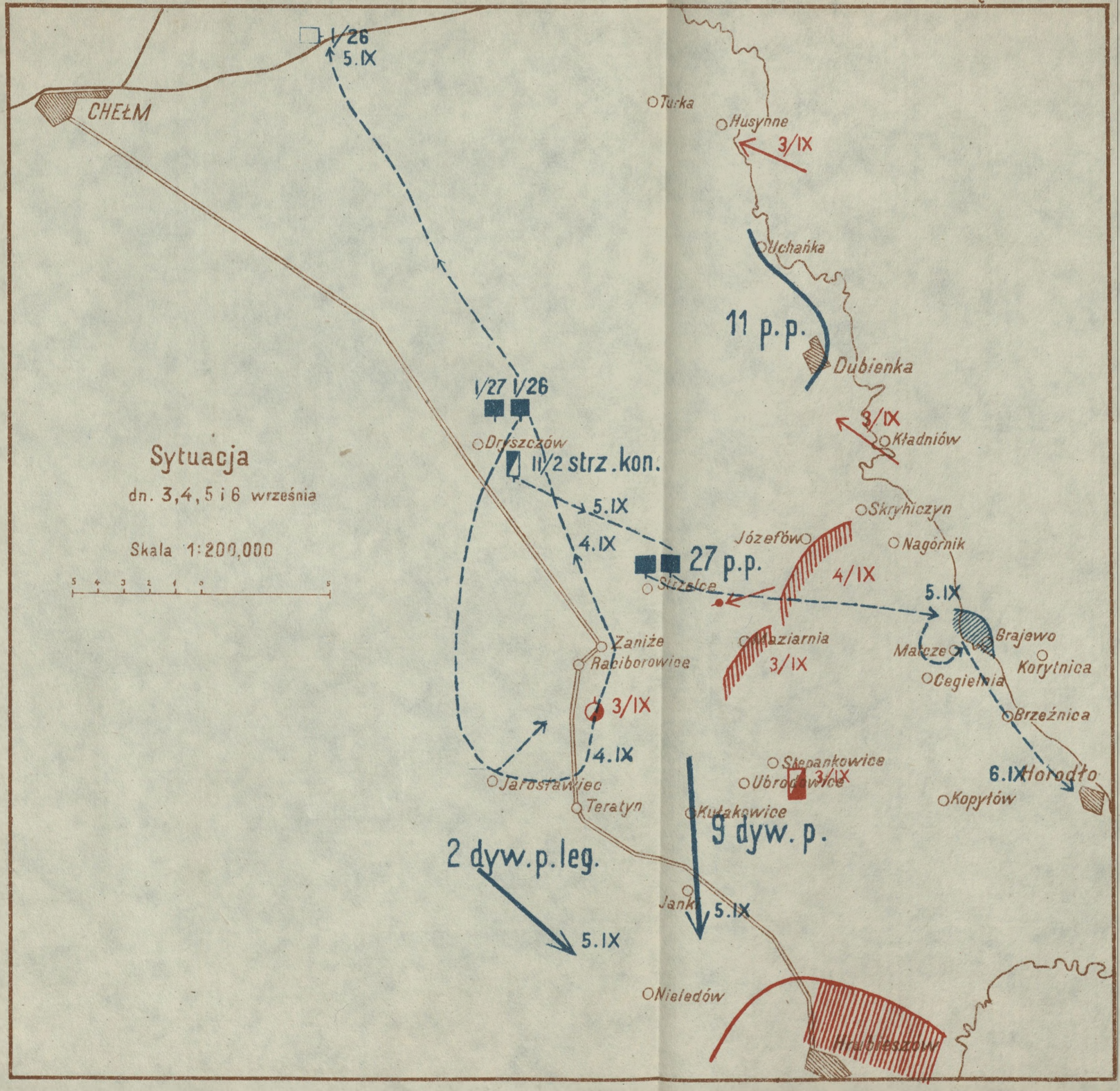
I/26
5.IX
CHEŁM
Turka
Husynne
3/IX
Uchańka
11 p.p.
Dubienka
I/27 I/26
Dreszczów
II/2 strz.kon.
3/IX
Kładniów
Sytuacja
dn. 3,4,5 i 6 września
Skala 1:200,000
5.IX
Skryhiczyn
Józefów
Nagórnik
4.IX
27 p.p.
Strzelce
4/IX
5.IX
Zaniże
Rabiborowice
Maziarnia
3/IX
Grajewo
Marcze
Korytnica
Cegielnia
Brzeźnica
3/IX
4.IX
Jarosławiec
Teratyn
Stepankowice
Ubrodowice
3/IX
6.IX
Horodło
Kopyłów
Kułakowice
9 dyw. p.
2 dyw.p.leg.
Janki
5.IX
5.IX
Nieledów

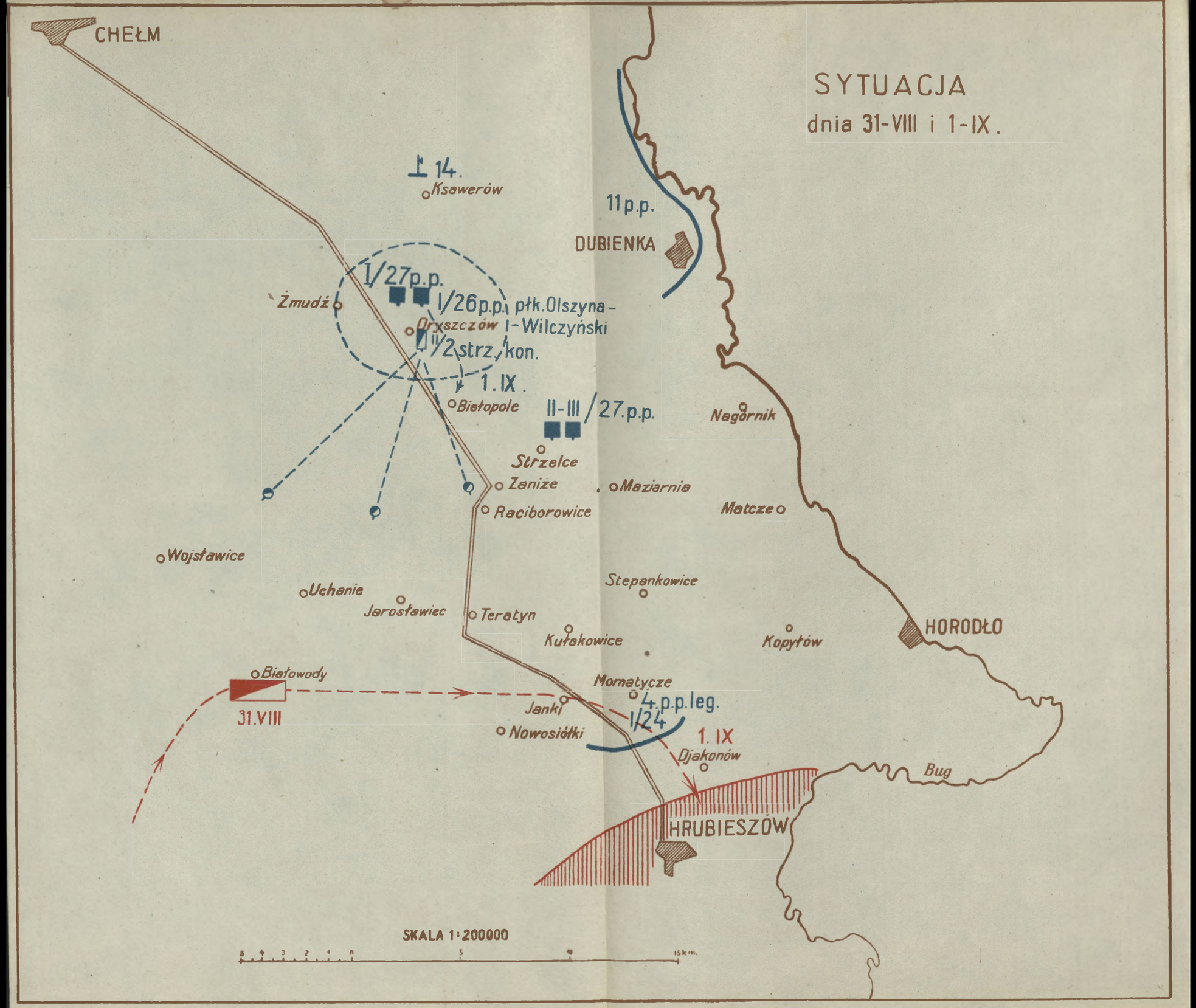
SYTUACJA
dnia 31-VIII i 1-IX.
CHEŁM
14.
Ksawerów
11 p.p.
DUBIENKA
1/27 p.p.
1/26 p.p.
płk. Olszyna-Wilczyński
II/2 strz. kon.
Żmudź
Oryszczów
1. IX.
Białopole
II-III/27 p.p.
Nagórnik
Strzelce
Zaniże
Maziarnia
Raciborowice
Matcze
Wojsławice
Uchanie
Jarosławiec
Teratyn
Stepankowice
Kułakowice
Kopytów
HORODŁO
Białowody
31. VIII
Mornatycze
4. p.p. leg.
1/24
Janki
Nowosiółki
1. IX
Djakonów
Bug
HRUBIESZÓW
SKALA 1:200000
15 km.

Stud. takt. T. VII

Załącznik Nº4

Czułczyce

Leśniczówka

11/VIII

10/VIII

Karlinówka

Żalin

Staw

10/VIII

Parypsie

Horodyszcze

10/VIII

Gotówka

do Biskupic

13 bryg. p.

11/VIII

Nowiny

Ludwinów

Brzeżno

9/VIII

229

VI Lubel.

im. Bator.

Okszów

Malowana

I/27 p.p.

7/II wart.

11/VIII

Serebryszcze

7

I/132 p.p.

11 p.p.

½ baon. etapow.

Dw.

Obłonie

14

II/27 p.p.

273

Zawadówka

CHEŁM

I etap. lubel.

223

Trubaków

228

III/27 p.p.

5 etap. lwowski

205

10/VIII

Pławanice

Kol. Kamień

Rudolfin

207

Pokrówka str.

komb. baon.

I etap. łódzki

Żółtańce

Zajezierze

Kamień

186

Pokrówka nw.

Strupin

Strachosław

Czerniejów

-Depułtycze-

-Królewskie

-Ruskie-

Rozdziałów

Wołowce

Haliczany

6 dyw. ukr.

Sielec

Kumów

10/VIII

Pobołowice

Żmudź

Leszczany

Sytuacja 7 dyw. p.

w dniu 9, 10, 11 VII

SKALA 1:100.000

km.

Stud. takt. I. VII

Załącznik N3

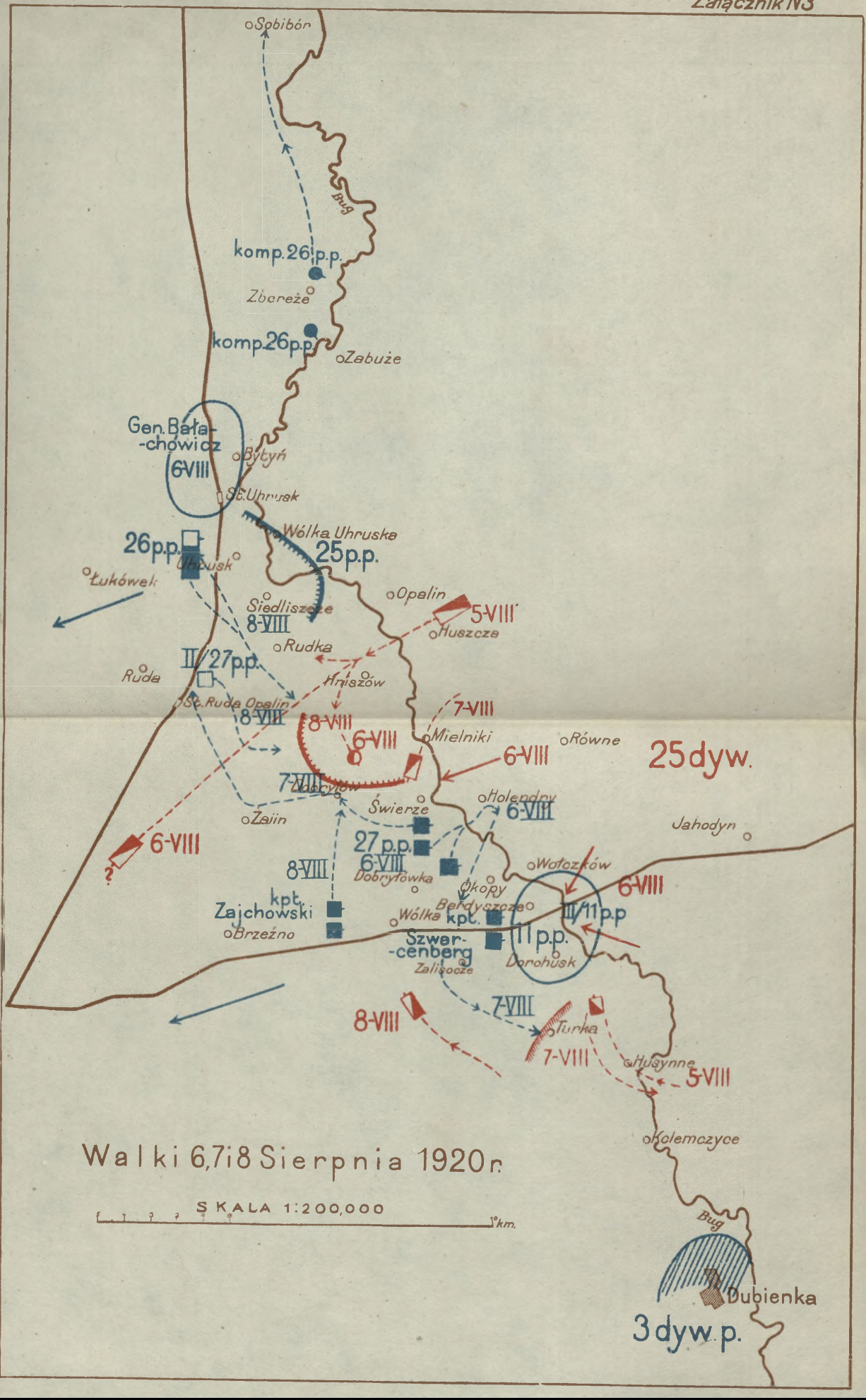

Walki 6, 7 i 8 Sierpnia 1920 r.

SKALA 1:200,000

1 km.

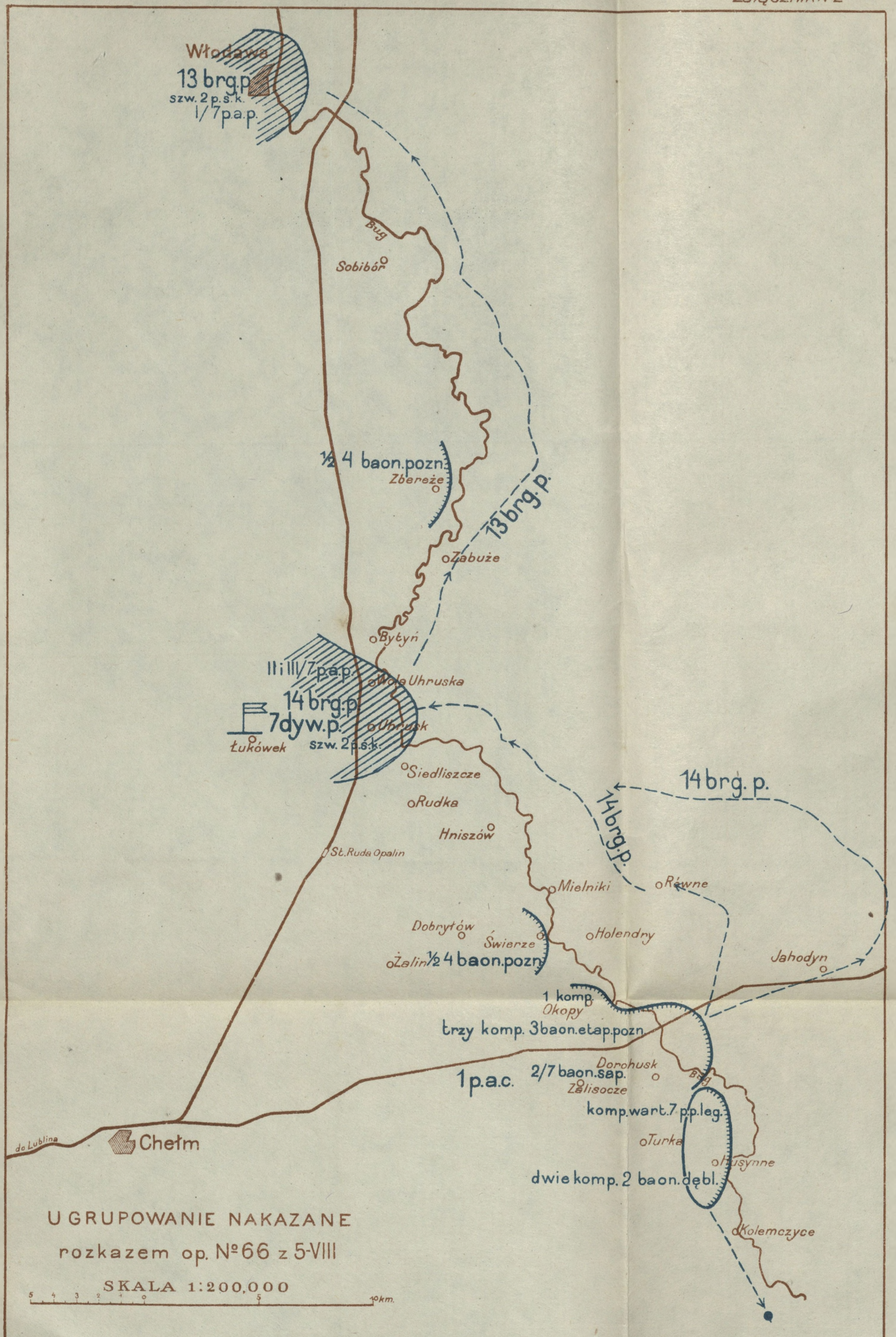
Włodawa
13 brg.p
szw. 2 p.s.k.
1/7 p.a.p.
Bug
Sobibór
½ 4 baon.pozn.
Zbereże
13 brg.p.
Zabuże
Bytyń
II i III/7 p.a.p.
Wola Uhruska
14 brg.p
7 dyw.p.
Uhruśk
Łukówek
szw. 2 p.s.k.
Siedliszcze
Rudka
Hniszów
St. Ruda Opalin
14 brg. p.
14 brg.p.
Mielniki
Równe
Dobryłów
Świerze
Holendry
Żalin
½ 4 baon.pozn.
Jahodyn
1 komp.
Okopy
trzy komp. 3 baon. etap. pozn.
1 p.a.c.
2/7 baon. sap.
Żalisocze
Dorohusk
Bug
komp. wart. 7 p.p. leg.
Turka
Husynne
dwie komp. 2 baon. dęb.
Kolemczyce
do Lublina
Chełm
U GRUPOWANIE NAKAZANE
rozkazem op. Nº66 z 5-VIII
SKALA 1:200.000
5 4 3 2 1 0 5 10 km.

STUD. TAKT. T.7. ZAŁĄCZNIK Nr 1.

ODWRÓT 3 ARMJI NA LINJĘ BUGU

Skala 1:750,000

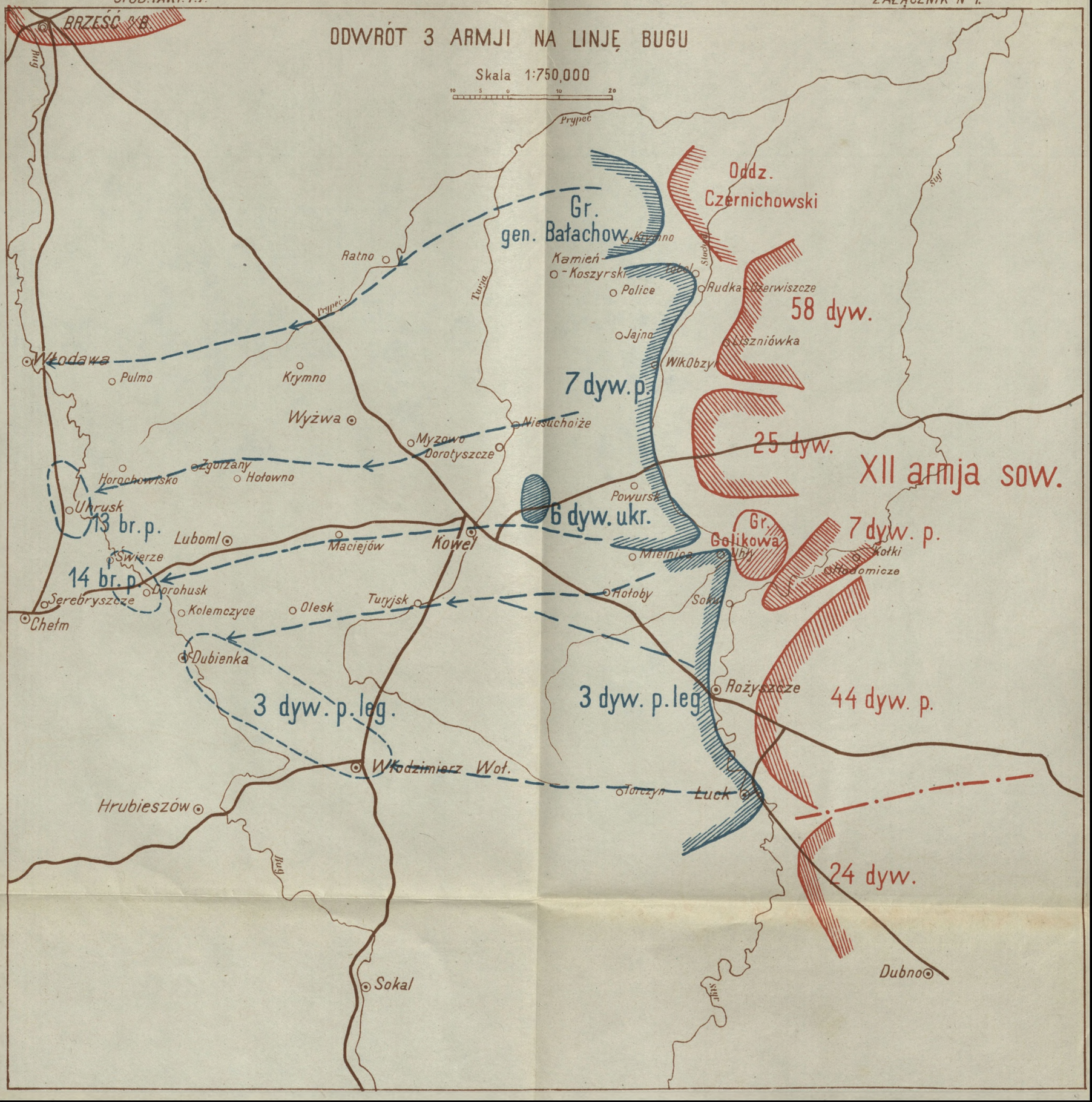

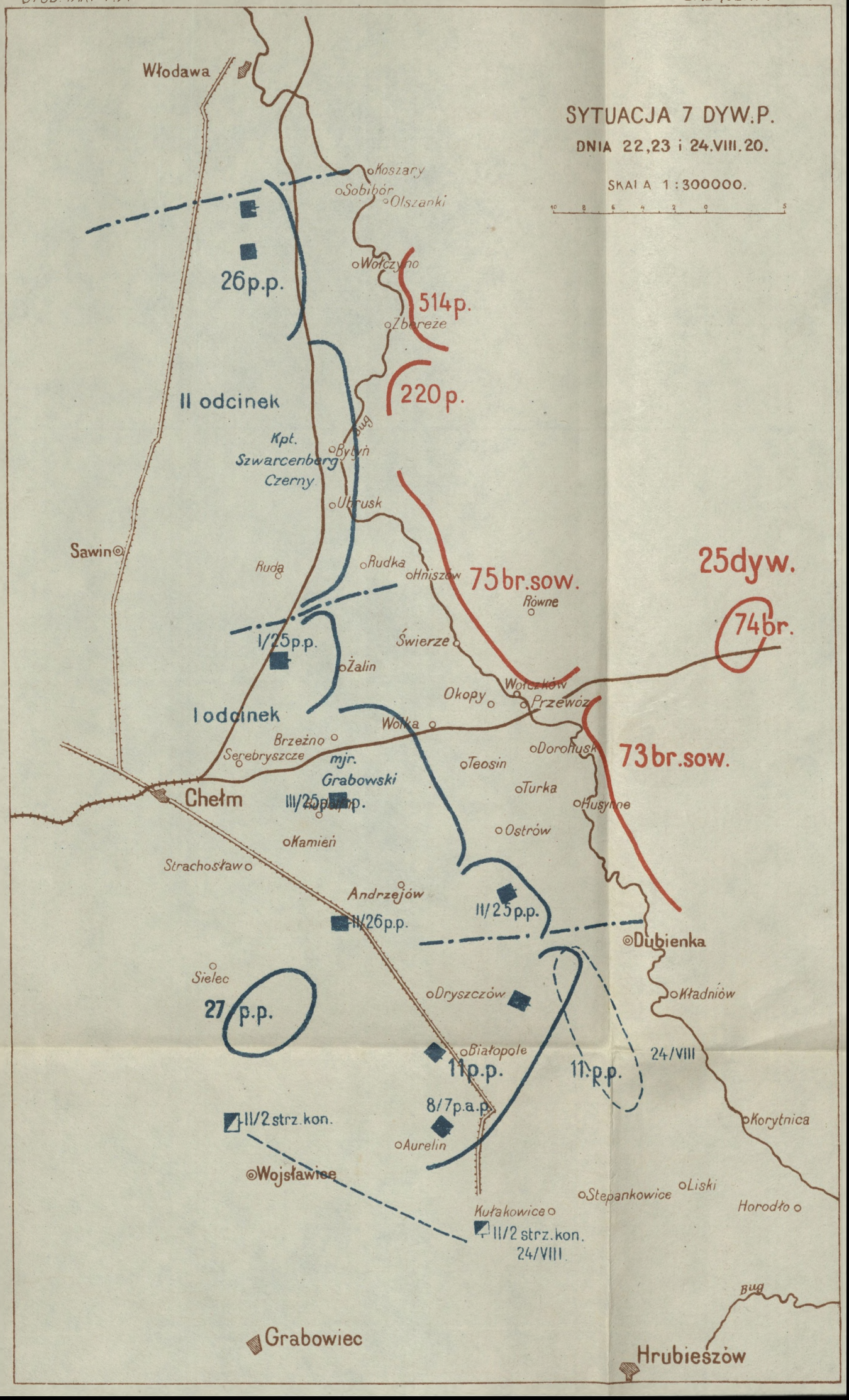
SYTUACJA 7 DYW.P.
DNIA 22,23 i 24.VIII.20.
SKALA 1:300000.
Włodawa
Koszary
Sobibór
Olszanki
Wołczyno
26p.p.
514p.
Zbereże
220p.
II odcinek
Kpt. Szwarcenberg Czerny
Bug
Bytyń
Ustrusk
Sawin
Ruda
Rudka
Hniszów
75br.sow.
Równe
25dyw.
74br.
I/25p.p.
Żalin
Świerze
Wołczków
Okopy
Przewóz
I odcinek
Wolka
Brzeźno
Serebryszcze
mjr. Grabowski
Chełm
III/25p.p.
Teosin
Dorohusk
73br.sow.
Turka
Husynne
Ostrów
Kamień
Strachosław
Andrzejów
II/26p.p.
II/25p.p.
Dubienka
Sielec
27 p.p.
Dryszczów
Kładniów
Białopole
11p.p.
11.p.p.
24/VIII
8/7p.a.p.
II/2 strz.kon.
Aurelin
Korytnica
Wojsławice
Stepankowice
Liski
Horodło
Kułakowice
II/2 strz.kon.
24/VIII
Bug
Grabowiec
Hrubieszów

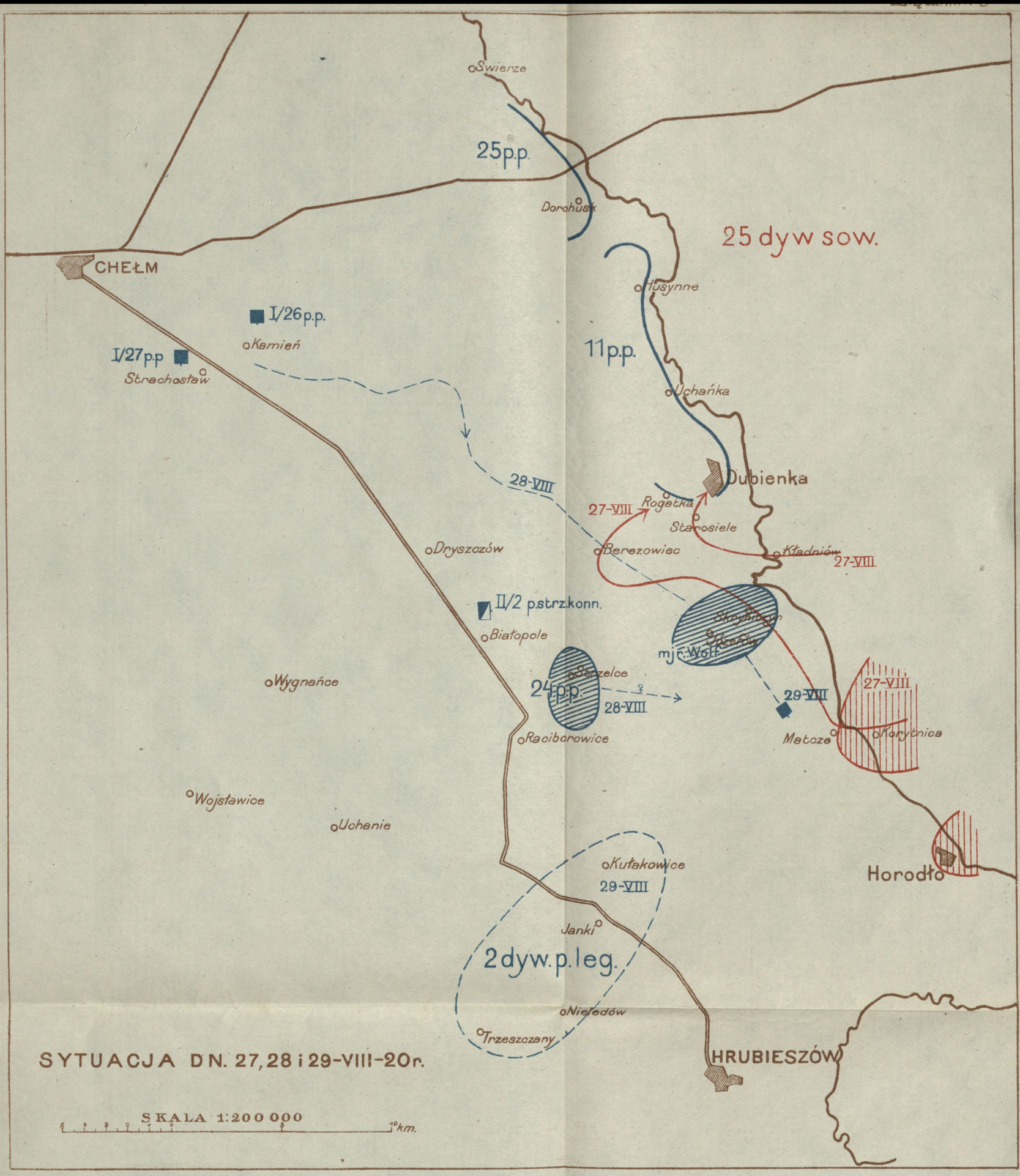

SYTUACJA DN. 27, 28 i 29-VIII-20r.

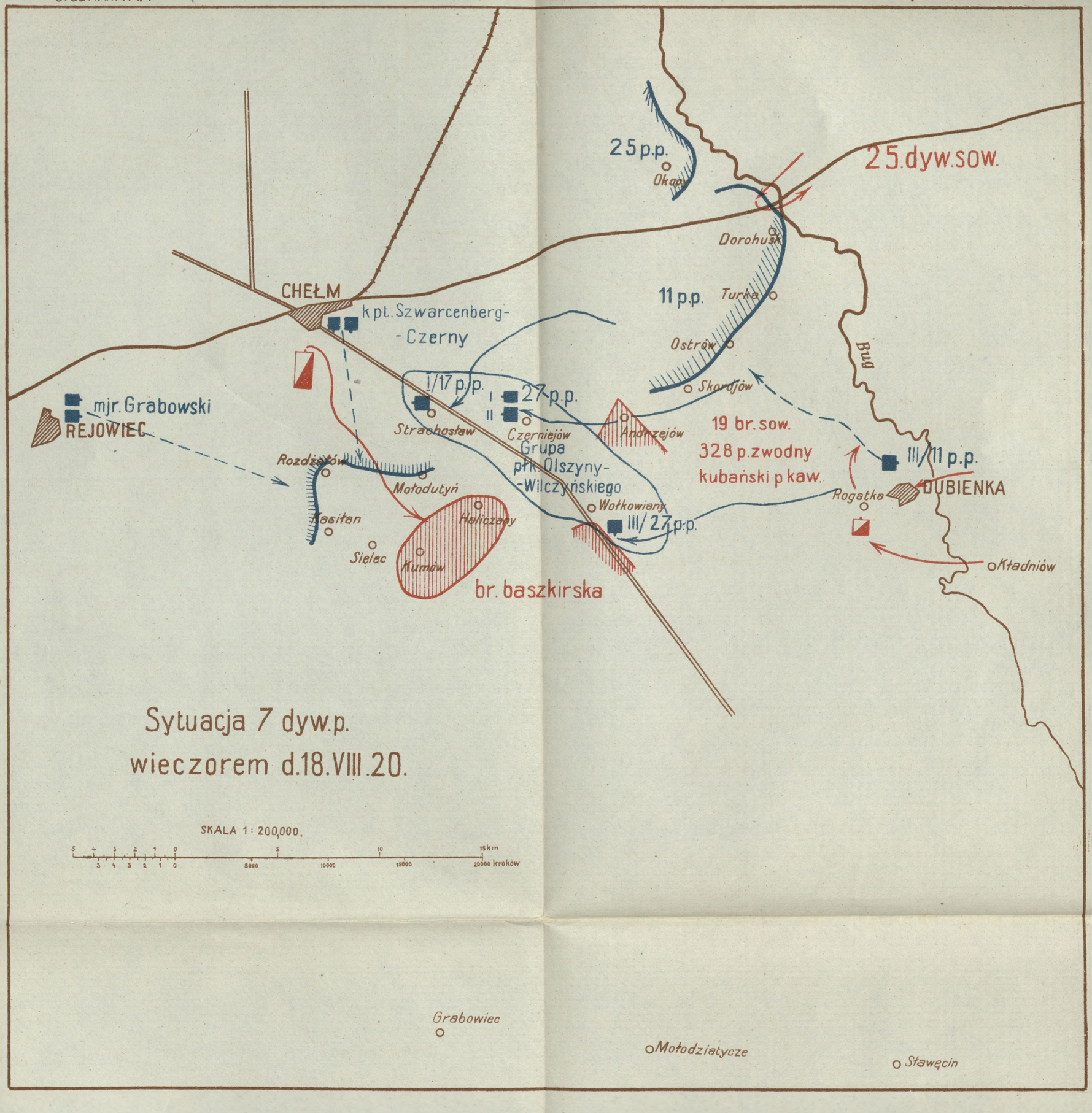

Sytuacja 7 dyw.p.
wieczorem d.18.VIII.20.

SKALA 1 : 200,000.

5 4 3 2 1 0 5 10 15km

5 4 3 2 1 0 5000 10000 15000 20000 kroków

Bug

I/11 p.p.

25 p.p.

Okopy

Gobówka

I/27 p.p.

II/11 p.p.

III/25 p.p.

Brzeźno

Dorohusk

II/27 p.p.

III/11 p.p.

Turka

7 dyw. p.

alarm. 8 p.p.

Zawadówka

CHEŁM

Pokrówka nowa

Rejowiec

Deputatycze Królew.

bryg. baszk.?

Sielec

Wołkowiany

III/27 p.p

Dubienka

Bystraki

Dryszczów

Kładniów

15-VIII

Białopole

Skryhiczyn

Bug

Zaniże

Raciborowice

Brzeznica

Wojsławice

16-VIII

Uchanie

Teratyn

Stepankowice

Czechówka

III/3 p. strz. podh.

brg. dońska

Grabowiec

HRUBIESZÓW

SYTUACJA 7 DYW. P. DN. 17-VIII-20

SKALA 1:200,000

10 km.

ZAŁĄCZNIK N-7

II/25 p.p.
bat. 7 p.a.p.
I/164 p.p.
Wólka
Dorohusk
7
CHEŁM
Turka
kpt. Szwarcenberg
Husynne
Baróerowin
Ostrów
Zanowiny
11 p.p.
11 p.p.
217
218
219
p.p.
Skordjów
ptk.
Olszyna
Lipinki
Kazimierzówka
Dubienka
Marjampol
Ksawerów
kpt. Szwarcenberg
Roztoka
mjr. Grabowski
Haliczany
Wołkowiany
ptk.
Olszyna
Żmudź
Dryszczów
Kumów
Majdan Leśniewicki
Alojzów
jazda dyw.
Białopole
2 dyw. p. leg.
Wojsławice
Uchanie
4 br. p.
br. dońsk.
Grabowiec
br. dońsk.
Hrubieszów
Bug
Czerniczyn
Metelin
Werbkowice

Sytuacja wyjściowa
„~" końcowa
dn. 20. VIII

SKALA 1 : 200,000
5 4 3 2 1 0 5 10 15 km.
5 4 3 2 1 0 5000 10000 15000 20000 kroków

MAPA ORJENTACYJNA

Mosty kolejowe

„ drogowe

Brody

Skala 1: 300 000

10 8 6 4 2 0 5 10 15 K.

Sławatycze
Parczew
Horostyta
Hala
do Lubartowa
Sosnorovica
Przyborowo
Piszcza
Susznо
Komaroroka
Holendry
Włodawa
Orchówek
Orchóro
Pulemiec
Jez. Pulemiechie
Pulmo
Jez. Świtez
Świtaź
Koszary
Sobibór
Olszanki
Jez. Wielkie
Bagno Krowie
Michelsdorf
Dęborniec
Aleksandrówka
Zabrodzie
Garbatoroka
Wereszczyn
Harisk
Wołczyno
Grabóro
Osorva
Adamczuki
Zbereże
Smolary Świtaskie
Gałędzin
Smolary
Stulno
Majdanek
Zabuże
Hupały
Perespa
Smolary Rogowe
Horochorisko
Tarnóro
Wolka Torn.
Chutcza
Piaski
Mszanna
Bukorvo
Bytyń
Uhrusk
Wólka Uhr.
Mielniki
Opalin
Łukówek
Siedliszcze
Huszcza
Ostrówki
Ruda
Rudka
Hniszcro
Przysł. Ruda Opalin
Kozia Gora
Sawin
Sajczyce
Czułczyce
Mielniki
Rórone
Jankovce
Świerze
Dobrytów
Holendry
Jahodyn
Karlinówka
Zalin
Leśniczówka
Wołczkóro
Okópy
Przeroże
Rymacze
Staro
Parypsie
Horodyszcze
Nowiny
Kol. Gotówka
Ludwinóro
Wólka
Berdyszcze
Brzeźno
Olszóro
Fic. Gotówka
Serebryszcze
Dorohusk
Berezce
Teosin
Turka
Barbarowin
Ignatóro
Płaczanice
Husynne
Rudolfin
Ostrów
Kamień
Pokrovka
Żołtańce
Zanowiny
Kolemczyce
Skorajów
Uchanka
Strupin
Strachostaw
Andrzejów
Udal
Lipinki
Bendiuha
Czerniejów
Młodudyń
Rozdziałóro
Kisarvóro
Kazimierzówka
Bystrzyca
Depultycze-Ruskie
Haliczany
Wólkowiany
Rostołka
Bielin
Dubienka
Kowalan
Rogatka
Staro Siele
Sielec
Pobołowice
Kumoro
Żmudź
Klesztóro
Dryszczóro
Berezowiec
Kładnióro
Leszczany
Siedliszcze
Skryhiczyn
Majdan Les-niewicki
Alojzów
Józefów
Magdalnik
Leśniewice
Białopole
Strzelce
Wygnańce
Raciborowice
Matcze
Korytnica
Cegielnia
Brzeźnica
Krasniczyn
Wojstawka
Aurelin
Wojsławice
Ubrodo-wice
Liski
Jarosławiec
Stepań
Annopol
Uchanie
Teratyn
Kuła-kowice
Horodło
Kopytów
Kobło
Białowody
Drohiczany
Janki
Moniatycze
Włodzimierz Wo-łyński
Uściług
Czechówka
Zadubce
Nowosiółki
Djakonóro
Strzyżów
Skierbieszów
Nielgów
Grabowiec
Trzeszczany
Młodziatycze
Hrubieszów
Sławęcin
Gródek
Udryczę
Łaziska
Bogutycze
Berezce
Zaborce
Pobereżany
Sitaniec
Sitno
Horyszów Ruski
Werbkowice
Czerniczyn
Miączyn
Zawalów
Hostynne
Metelin
Zamość
Koniuchy
Terebin
Kotlice
Malice
Wakijow
Turkowice
Mircze
Miętkie
Łabuńska-Wola
Komarów
Lipowiec
Tyszowce
Tuczapy
Krylów
Siedliszcze
Biskupice
Rejowiec
Krasnystaw
Cyców
Tomaszów
Sawin
Włodawa
Łuków
Parczew
Chełm
Hrubieszów
Zamość
Tyszowce
Krylów
Mircze
Horodło
Dubienka
Bendiuha
Dorohusk
Włodawa
Łuków
Biskupice
Siedliszcze
Rejowiec
Krasnystaw
Cyców
Tomaszów
Sawin
Chełm
Hrubieszów
Zamość
Tyszowce
Krylów
Mircze
Horodło
Dubienka
Bendiuha
Dorohusk
Włodzimierz Wołyński
Uściług
Olesk
Luboml
Zagorzany
Kuźniszcze
Zapole
Horodno
Mszaniec
Kukuryki
Hołorno
Jankovce
Jahodyn
Rymacze
Berdyszcze
Berezce
Husynne
Kolemczyce
Uchanka
Bendiuha
Bystrzyca
Dubienka
Rogatka
Staro Siele
Kładnióro
Skryhiczyn
Korytnica
Brzeźnica
Liski
Kopytów
Kobło
Strzyżów
Djakonóro
Nowosiółki
Zadubce
Nielgów
Trzeszczany
Młodziatycze
Sławęcin
Gródek
Pobereżany
Czerniczyn
Metelin
Terebin
Malice
Turkowice
Miętkie
Lipowiec
Tuczapy
Wakijow
Kotlice
Koniuchy
Zawalów
Miączyn
Hostynne
Werbkowice
Horyszów Ruski
Sitno
Sitaniec
Łabuńska-Wola
Komarów
Udryczę
Łaziska
Skierbieszów
Grabowiec
Czechówka
Białowody
Drohiczany
Janki
Moniatycze
Tuczapy
Lipowiec
Tyszowce
Krylów
Mircze
Hrubieszów
Sławęcin
Gródek
Pobereżany
Czerniczyn
Metelin
Terebin
Malice
Turkowice

Biblioteka Główna
Akademii Obrony Narodowej
24950/2 t.7
12-024950-007-0